

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
EKSPORT W ROKU 1932 — <i>MARIAN TURSKI</i> . . . . .	466	KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .	482
W SPRAWIE ROZWOJU KAPITALIZACJI WEWNĘTRZ- NEJ — <i>N. A.</i> . . . . .	470	Uchwały Międzynarodowego Kongresu Kolejowego w Kairze — <i>J. G.</i> . . . . .	483
<b>ŻYCIE GOSPODARCZE:</b>		ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	483
Oplaty na Fundusz Pracy — <i>B.</i>		<b>KRONIKA BIEŻĄCA:</b>	
<b>GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:</b>		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	483
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	474	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH . . . . .	483
Przemysł rafineryjny w 1932 r. — <i>Inż. P. Wrangel</i>		<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .	477	PODATKI I OPŁATY . . . . .	485
<b>ROLNICTWO</b> . . . . .	477	KREDYT . . . . .	487
Parcelacja oddłużeniowa — <i>S.</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	487
Uregulowanie dozoru nad obrotem mlekiem i jego przetworami — <i>P. S.</i>		<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<b>HANDEL:</b>		ŚWIATOWY RYNEK CUKROWNICZY — <i>DR. J. FREJLICH</i> . . . . .	488
HANDEL ZAGRANICZNY . . . . .	480	<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
Handel zagraniczny w marcu 1933 r. — <i>J.</i>		OGÓLNE . . . . .	490
HANDEL WEWNĘTRZNY . . . . .	480	Z. S. R. R. . . . . .	491
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	481	JAPONJA . . . . .	492
RYNEK AKCYJNY . . . . .	482	SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH . . . . .	493
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	493

W dniu 12 kwietnia 1933 r. zmarł w Warszawie

**ś. p. IGNACY BOERNER**  
MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW

„Polska Gospodarcza” łączy się w powszechnym żalu i składa Rodzinie ś. p. Zmarłego wyrazy najgłębszego i najszczerzego współczucia.

W ś. p. Ministrze Ignacym Boernerze tracimy szczerego przyjaciela naszego wydawnictwa.

EKSPORT W ROKU 1932<sup>1)</sup>

ROK 1932 szedł po linii dalszego zaostrzania się kryzysu. Nie było w 1932 r. ani jednego czynnika gospodarczego, któryby całkowicie nie podlegał rozprzegającemu wpływowi kryzysu, nie było również ani jednego kraju, któregooby on nie objął całkowicie i w którymby bieg gospodarczych zdarzeń nie podporządkował się mu w zupełności.

Niejednokrotnie podnosiliśmy, jak wielki wpływ materialny i moralny wywarło przesilenie na zdolności twórcze społeczeństw, jak wybitnie odbiło się ono na tych elementach, które do tej pory były najklasycyjnieszem świadectwem aktywności człowieka nowożytnego. Zarówno produkcja, jak i obroty wewnętrzne i światowe — skurczyły się pod wpływem działających z dużym naciskiem czynników do granic, nienotowanych od barzo dawna. Warsztaty produkcyjne, które jeszcze w latach uprzednich siłą rozpędu utrzymywały pozory żywotności i z dużym wysileniem utrzymywały się na powierzchni życia czynnego, w 1932 r. doznały uderzenia, które nie tylko zahamowało normalny bieg ich pracy, ale także złamało ich odporność psychiczną.

Upadek produkcji, zwłaszcza produkcji, przeznaczonej dla obrotów światowych, zamykanie się w coraz ciasniejszych ideach, mających rzekomo stworzyć podstawę do defensywnych ruchów gospodarczych wobec zaciskającego się koła nasileń, wynikających z zachwianej równowagi gospodarczej — wyłamywały coraz większe szczyby w fundamentach, na których do tej pory opierało się gospodarstwo społeczeństw i na których rozbudowywało się gospodarstwo światowe.

Jednocześnie współzależność gospodarcza społeczeństw nie zaznaczyła się nigdy bardziej, jak w 1932 r. Wszystkie bez wyjątku organizmy gospodarcze odczuły, iż pomimo najenergiczniejszych środków samoobrony, stosowanych przez nie, pomimo zamykania się w sferze własnych zainteresowań i odcinania się od korelacji z najbardziej przesileniem zażożonymi centrami, nie udało się nigdzie wywołać zdrowszych przejawów, pomimo iż podejmowano wszelkie kroki, ażeby dla nich stworzyć grunt podatny. Nierównomierny rozkład kapitałów, będący rezultatem egoistycznie prowadzonej polityki niektórych społeczeństw, i wszystkie tego stanu rzeczy pochodne, wraz z dalszemi przyczynami, powodującymi nieustanną chwiejność polityczną — wszystko to sprawiło, iż nie było środka, któryby działał radykalnie na jakikolwiek z przejawów kryzysu, ani też żadnego z tych przejawów nie udało się zmniejszyć i zlokalizować nikomu z pośród dotkniętych.

Zwłaszcza uporczywość i głębokość przesilenia stanowiły objaw, który zdeorganizował odporność i wprowadził w aktywne do tej pory elementy moment zupełnej bierności i apatycznego poddawania się faktom, pojawiającym się w formie spontanicznej.

Oslabienie tętna biegu gospodarczych warsztatów odbiło się, rzecz prosta, na tych elementach, które najwrażliwiej odczuwają wszelkie drgania konjunktury. O ile uprzednio, w pierwszych fazach przesilenia, depresja handlu międzynarodowego wpły-

wała hamująco na bieg warsztatów produkcyjnych, to w 1932 r. położenie odmieniło się o tyle, że handel międzynarodowy, jako czynnik, ekscytujący produkcję, przestał już oddziaływać na jej nasilenie tak wyraźnie, jak to miało miejsce dotychczas. Będąc wykładnikiem produkcji i konsumpcji, przystosował się zupełnie do tych pierwiastków, a mając przeciwko sobie wszystkie moce, jakie powstały wskutek t. zw. defensywnej gospodarki społeczeństw, ulegał im w daleko znaczniejszej mierze aniżeli dotychczas. W tym zakresie sytuacja stała się bardziej naturalną, gdyż wszelkie istotne walory handlu zagranicznego, jako pośrednika pomiędzy dwoma zasadniczymi elementami gospodarczymi, jakimi są produkcja i konsumpcja, zaznaczyły się wyraźniej. Handel zagraniczny nie pracował już dla likwidowania stocków, lecz był wykładnikiem realnego zapotrzebowania, stanowił regulatyw cen międzynarodowych, pomimo wszystkich zapór celnych i zakazów, stwarzał nowe warunki, nowe kryteria, które dla oceny sytuacji gospodarczej miały wartość zasadniczą. W latach poprzednich mieliśmy jeszcze prawo spodziewać się, iż potencjał wymiany międzynarodowej zdoła podporządkować sobie pewne ujemne cechy przesilenia, wierzyliśmy jeszcze w jego niezwykłe wartości regulujące napięcia działań gospodarczych. Obecnie znajdujemy go w jego ciasnym łożysku, działającego wedle sztywnych kanonów merkantylnej ekonomiki. Rozmiary handlu zagranicznego i wpływ jego na aktywność gospodarczą społeczeństw ograniczone bowiem zostały szeregiem naturalnych i sztucznych tam, które powstały bądź to automatycznie, jako wyniki reakcji gospodarczych przeciwko naciskowi kryzysowemu, bądź też położone zostały na jego drodze z premedytacją. Tam sztucznych powstało tyle, ile w przebiegu wypadków urodziło się nowych koncepcji gospodarczych. Pomysły te, hamując rzekomo ujemne wpływy przesilenia, rozszerzały je jednocześnie na elementy inne, niebronione dostatecznie koncepcjami defensywnymi, tworzonemi bardzo często z dnia na dzień.

Zmniejszająca się wskutek zubożenia społeczeństw konsumpcja odbiła się, rzecz naturalna, w pierwszej mierze na produkcji. Wskaźnik produkcji w 1932 r. w najważniejszych i najbardziej nas interesujących państwach europejskich dochodzi już w wielu wypadkach do 50% produkcji z 1928 r. Wskaźnik ten wynosił np. przyjmując 1928 r. za 100, w Niemczech — 61,1, w Belgji — 64,6, w Kanadzie — 62,8, w Stanach Zjedn. — 57,6, we Francji — 75,6, na Węgrzech — 60,5, w Polsce — 53,7 i w W. Brytanji — 88,2. Jedynie Japonja ma wskaźnik 107,9; przyczyniły się tu w przeważnej mierze — oprócz spadku waluty — działania wojenne na Dalekim Wschodzie, które niewątpliwie ożywiły produkcję materiałów, związanych z operacjami wojennymi. W Polsce spadek produkcji był najsilniejszy. Grudzień 1932 r. wykazuje wskaźnik produkcji 49,2, a styczeń 1933 r. — 46,8.

Jest rzeczą zmienną, iż pomimo szybkiego tempa spadku produkcji, konsumpcja światowa spadła jeszcze silniej, czyli że przezorność kierowników warsztatów produkcyjnych była w stosunku do rzeczywistości za optymistyczna. Tyczy się to zwłaszcza produkcji surowców, których zapasy w ciągu 1932 r.

<sup>1)</sup> Wyjątki z sprawozdania Dyrektora P. I. E. za rok 1932.

wzrastały, pomimo zmniejszonego dopływu ze strony produkcji. Osobne zagadnienie stanowią ciężące na rynkach zapasy artykułów rolnych, tu bowiem regulatywy produkcyjne działały znacznie słabiej i z większym opóźnieniem.

Przechodzimy do następnego problemu — do sprawy cen. Wydawałoby się, że prawom przesilenia stało się już zadość, gdyż znikła wybujałość sztucznie wyhodowanej produkcji, a ceny doszły do granic opłacalności, a w wielu wypadkach minęły jej dolną granicę. Należałoby oczekiwać ożywienia, jako że wszystkie obiektywne warunki za tem przemawiają. Wskaźnik cen hurtowych spadł bowiem w 1932 r. w porównaniu z 1929 r. w Polsce o 35·6%, w Niemczech o 29·7%, w Austrii o 13·9%, Belgii o 37·7%, Francji i Stanach Zjedn. o 31·9%, we Włoszech o 35·6%, Holandji o 24·4%, Anglii o 32·3%, Czechosłowacji o 26·7% i t. d.

Jesteśmy jakby w sednie paradoksu, spadła produkcja, obniżyły się ceny, a mimo to konsumpcja — wbrew nakazom logiki — nie wykazuje wcale tendencji zwykłej. Okazuje się przeto, iż wybudowana bezpośrednio na tamtych przesłankach tak blisko z niemi jest związana, iż zwichnięcie równowagi cen i produkcji zachwiało nią także w momencie, kiedy się stała ścisłym a nienormalnym wykładnikiem tamtych czynników. Zgórą 30 miljn. bezrobotnych ciąży w tej chwili tak silnie na rynku konsumpcyjnym, że nie umie go ożywić najsilniejszy nawet spadek cen. W ślad za temi dziwnymi objawami idzie rosnąca anemja w obrotach międzynarodowych, a w dalszym ciągu upadek przedsiębiorczości kupieckiej, hamowanej na każdym prawie kroku przez wymyślne handlowo-polityczne zarządzenia.

Polityka wysokich cen rolniczych nie daje wyraźnych rezultatów, gdyż zatamowanie obrotów międzynarodowych działa na depresję cen światowych, która automatycznie działa na nastroje rynków wewnętrznych i wywołuje pośrednio dalsze zaostrożenie środków, chroniących autarchiczne koncepcje pojedynczych krajów. Spadek kursów wielu walut, z funtem angielskim na czele, spowodował znów dalszą relatywną niżkę cen i wzmożoną konkurencję w wymianie międzynarodowej, odbijającą się dotkliwie na krajach, które pozostały wierne standartowi złotemu.

Stosunek rynków produkujących i konsumpcyjnych staje się wysoce skomplikowanym. Trudno dzisiaj dojrzeć, kto i czego jest konsumentem, i kto i skąd może mu potrzebnych produktów dostarczyć. Wszyscy wydają się produkować wszystko, wszyscy starają się sami sobie wystarczyć. Barjery, rozgraniczające rynki, niwelują wszelkie koncepcje na temat zdrowej podaży i normalnego popytu. Cena nabycia towaru, mimo swego niskiego poziomu, nie decyduje o jego realnej wartości, albowiem obciążona jest zawsze wielkim balastem środków prohibicyjnych w postaci cel, dodatkowych opłat, różnic walutowych, kosztów i opłat reglamentacyjnych, które sprawę konkurencji towaru eliminują niemal zupełnie z kalkulacji handlowej. Stąd też kraje, produkujące tanio, nie zawsze są naturalnymi konkurentami, są nimi natomiast te, które potrafią wywierać na rynek nacisk finansowy względnie polityczny.

Polska, mimo swoich bardzo niskich cen produkcyjnych, napotykała na szczególnie trudne warunki

polityczno-handlowe, jest bowiem z natury rzeczą zbyt słabym czynnikiem w gospodarstwie światowym, ażeby móc używać tych środków nacisku gospodarczego, jakie z widocznym skutkiem stosowane są na rynkach odbiorczych przez silnych finansowo konkurentów.

Konjunktura wewnętrzna nie sprzyjała w 1932 r. eksportowi polskiemu. Wprawdzie zmniejszona konsumpcja i relatywny spadek cen tworzył korzystne warunki i teoretycznie wzmógł naszą zdolność ekspansyjną, nadwyżki bowiem produkcyjne zwiększały chęć eksportowania, jednak ogólny poziom cen i ścieśniony rozmiar produkcji osłabiały naszą prężność eksportową. Oparcie, jakiego produkcja doznawała na rynku wewnętrznym, słabło z każdym miesiącem, skutkiem tego malała także chęć produkowania na eksport, a w ślad zatem zmniejszały się także szanse eksportowe tych artykułów, które poprzednio zaczęły w eksporcie odgrywać rolę poważną.

Modernizacja eksportu, która wraz z ulepszaniem się metod handlowych i dostosowywaniem się produkcji do wymagań rynków odbiorczych, czyniła w ostatnich latach zastanawiające zgłę postępy, cołała się obecnie pod wpływem czynników destrukcyjnych. W następstwie pauperyzacji rynków odbiorczych nie zawsze najlepszy, lecz najtańszy towar łatwiejszy znajdował pokup, produkcja przeto nastawiała się automatycznie na towar lichej, konkurujący jednak ceną z obcą tandetą. W związku z tem spadła wartość wywozu, obniżana ponadto współzawodnictwem w cenach, dochodzących na światowych rynkach niejednokrotnie do poziomu wartości surowca.

W zakresie towarów gotowych eksport polski coraz trudniej wytrzymywał ten wyścig, albowiem produkcja nasza, mając coraz węższą skalę pokrywania niedoborów eksportowych w kurczącej się konsumpcji wewnętrznej, z trudem tylko znajdowała w wywozie kalkulację.

W ekspozycji rolnym i surowcowym ewolucja ścieśniania eksportu odbywała się wolniej, tu jednak nieopłacalność transakcyj eksportowych i nieustanne zacieśnianie się rynków odbiorczych działało hamująco na prężność produkcyjną, zmniejszając w sposób niebezpieczny szanse eksportowe na przyszłość. Tycy się to zwłaszcza rolnictwa, gdzie nadwyżki eksportowe powstawały jedynie skutkiem kurczenia się wewnętrznego spożycia. Fantastyczne zmiany, zachodzące w możliwościach handlowych, zjawiające się niespodzianie na rynkach światowych, a zależne od zjawisk, pojawiających się z kalejdoskopową różnorodnością, utrudniały jednolitą i trwałą politykę eksportową. Drogi wywozu zmieniały się nieustannie, a szukanie rynków zastępczych, w miejsce zdobytych niedawno, trwać musiało bez przerwy.

Polityka kontyngentów, stosowana przez większość państw, z którymi byliśmy w stosunkach, psuła dotychczasowy nasz dorobek w kierunku samodzielności wywozu, oddając go znowu w ręce obcych firm importowych, dyktujących naszemu eksportowi warunki i ceny.

Pomimo to jednak zdrowa inicjatywa eksportowa pojawiała się coraz częściej i coraz sprężystiej działała. Nieustanną troską i przedmiotem zabiegów było wypełnianie luk, tworzących się na rozmaitych odcinkach wywozu, wywoływanych częściowo zda-

rzeniami, które miały miejsce zagranicą, częściowo jednak powstających nieoczekiwanie, skutkiem przyczyn, rodzących się na rynku wewnętrznym.

Jakkolwiek tedy 1932 r. był dla eksportu naszego szczególnie ciężki, wszystkie bowiem elementy wywozu były w tym czasie wewnątrz i zewnątrz zaatakowane, to jednak skonstatować należy, iż w całokształcie krytycznie ocenianych wyników nie znajdujemy, prócz naturalnego zmniejszenia wartości obrotów, żadnego objawu, któryby skłaniał do pesymistycznego poglądu. Wszystkie działy eksportu, prócz jednego lub dwóch artykułów rolnych, zachowały swą dotychczasową aktywność w eksporcie, niektóre wykazały nawet wzrost ilościowy, obok poprawy jakości, a nawet ceny sprzedażnej.

Proces uszlachetniania eksportu trwał bez przerwy, mimo iż skala wymagań rynków odbiorczych zmniejszyła się poważnie, osłabiając nacisk na gatunek towaru. W parze z tem szła konsekwentna akcja w kierunku szukania nowych miejsc zbytu, przyczem koła zainteresowane dość sprawnie i szybko reagowały na czynione im sugestie handlowe i wyzyskiwały dobrze świeżo otwarte możliwości. Niemalą korzyść w tej mierze stanowiła wzrastająca, realnie rozpoczynana i przygotowywana nasza emigracja handlowa. Na zbadanych rynkach osiedlały się firmy polskie, pracujące dla naszego wywozu i specjalizujące się w tych artykułach, których szanse wywozu zostały dokładnie określone przez wstępną analizę handlową.

Idea eksportowania i gospodarcza racja, związana z wywozem, znajdowały coraz większe i szersze zrozumienie. Nigdy wśród sfer gospodarczych naszych nie padło hasło zaniechania eksportu, zaprzestania uporczywej walki o zdobycie nowych rynków, względnie o utrzymanie rynków starych. Moment ten uważać należy jako wielką i cenną zdobycz w dziedzinie uświadomienia społeczno-gospodarczego.

Warunki techniczno-handlowe, w których pracował eksport polski w 1932 r., nie były naogół korzystne, wykazując w porównaniu z latami poprzednimi znaczne pogorszenie. Rynki bliskie, t. zw. naturalne, broniły się przed nim coraz energiczniej i coraz skuteczniej, zmniejszając dotkliwie nasze możliwości wywozowe, względnie straciły one wraz ze spadkiem walut prawie całą swą dotychczasową siłę kupczą. Na innych rynkach, dalszych, eksport nasz został tak silnie zreglamentowany, że w następstwie tych zarządzeń pozostały z dotychczasowych obrotów tylko niewielkie ich szczątki. Najdalsze rynki — zamorskie lub t. zw. egzotyczne, ciężące na naszym bilansie handlowym przez import surowców względnie artykułów kolonialnych — nie odbierały od nas równoważnika towarowego, głównie skutkiem wielkiej konkurencji cen, jaka odbywała się tam przy udziale wszystkich niemal eksporterów świata. Poza tem nieznaomość tych rynków ze strony naszego handlu mściła się obecnie dotkliwie, kiedy trzeba było decydować się na oferty szybko i uwzględnić wszystkie momenty handlowe, tak różne od europejskich.

Z sytuacji tej wynikła konieczność, którą zastosować należało, aby nie dopuścić, by obroty nasze z niektórymi państwami, pozbawionymi zupełnie możliwości nabywania towarów w drodze normalnej wymiany, nie spadły do zera, względnie, aby ich osłabiona siła kupcza nie sprowadziła daleko idącej

deficytowości naszych obrotów z niemi. Namiastką, która objęła rolę dotychczasowej swobodnej wymiany, był handel kompensacyjny. Metoda ta stosowana była tylko w ostateczności, w przekonaniu, że stanowi ona ostatni niemal krok w kierunku zupełnego zarchaizowania wymiany międzynarodowej i sprowadzenie jej form do całkowitego prymitywu. Niemniej jednakowoż, licząc się z tem, że tempo ekspansji naszej hamowane jest na każdym kroku, zmuszeni prawdopodobnie będziemy stosować także tę samą metodę wobec tych krajów, z którymi normalną drogą nie możemy dojść do równowagi w obrotach lub które utrudniają nasz eksport pod pretekstem dumpingu. Stąd aktualną dla nas staje się kwestja przestawienia się kierunków importu, zwłaszcza takich artykułów, które swą wielką masą wywierają duży nacisk na bierną stronę bilansu. Odpływ walut za niektóre surowce i towary kolonialne powinien zostać skompensowany przez wywóz towarów naszych. Doświadczenie w zakresie przywozu kompensacyjnego kawy dało bilansowo nienajgorsze rezultaty, choć handel ten ma także niewątpliwie złe strony i powoduje konstrukcje handlowe nie zawsze pożądane. Idealem naszym byłyby, bez kwestji, jak największe wzajemne z zagranicą obroty. Nie chcemy także zasklepić się w mniemaniu, że każde saldo ujemne, bez względu na rozmiar i jakość obrotów, jest dla nas nie do przyjęcia. Wręcz przeciwnie. Wyobrażamy sobie łatwo konstrukcję indywidualnych obrotów z saldem ujemnym, niemniej jednak gospodarczo korzystnych. Inaczej zupełnie ma się rzecz z wynikiem całokształtu naszej wymiany. Musi on z konieczności być dla nas aktywny, gdyż jesteśmy państwem dłużniczem, które chce płacić solidnie swe zobowiązania. Teza ta, bardzo dziś popularna, po wielu na ten temat międzynarodowych konferencjach, została, acz niechętnie, przyjęta do wiadomości przez państwa wierzyielskie, realizacja jej jednak napotyka na trudności praktyczne, wynikające z egoistycznej, krótkoterminowej polityki gospodarstwa światowego. Te więc przyczyny i szereg innych, których wyliczanie zabrałoby tutaj zbyt wiele miejsca, zmuszają nas do prowadzenia polityki deflacji obrotów zagranicznych, przyczem każdy obserwator bezstronnie przyznać musi, iż regulujemy import ściśle wedle szans, jakie dostrzegamy dla wywozu. Nie naszą jest winą, że maleją one nieustannie, nie naszą jest winą, że nie wolno nam rozwinąć przywozu do rozmiarów, odpowiadających gospodarczym i kulturalnym walorom kraju.

Omijamy analizę stosunków naszych z poszczególnymi krajami. Uwagi na ten temat, dziś wypowiedziane, byłyby już jutro anachronizmem, tak płynne i zmienne są warunki, na których się obecnie międzynarodowa współpraca gospodarcza odbywa.

Jasnym i pięknym objawem, który w zakresie naszego handlu zagranicznego zanotować należy, jest wzrost naszego handlu zamorskiego i poważne przekierowanie uszlachetnionych obrotów na nasze porty.

W dziedzinie wywozu ciąg towarów przez porty nasze wzrastał konsekwentnie tak dalece, że dziś tylko bardzo znikom procent naszego eksportu zamorskiego odbywa się przez porty cudze. W związku z tem wzrastało zatrudnienie naszej floty handlowej, zwłaszcza linii regularnych, obsługujących ważniejsze nasze rynki zbytu.

Zarówno wzrost obrotów portowych, jako też zatrudnienia naszej żegluga przypisać należy pośrednio bojowym zarządzeniom niemieckim, tamującym nasz tranzyt, zmuszającym przeto eksport do szukania dróg okrężnych, względnie bezpośredniego połączenia morskiego z rynkami odbiorczymi. Wraz z postępami na polu handlu zamorskiego szło usamodzielnienie się eksportu. Omijanie cudzego pośrednictwa, obciążającego dotychczas tak silnie nasze transakcje eksportowe, dzieje się automatycznie z chwilą, kiedy transakcja wywozowa dokonywa się przez port polski. Obcy pośrednik znika, a miejsce jego zajmuje coraz częściej agent polski, lub co najwyżej komisjoner, operujący bezpośrednio na rynku odbiorczym. Transakcje c. i. f. są coraz częstsze i coraz śmielej są stosowane. Krótko mówiąc, wszystkie zalety i przewagi własnego handlu, z towarzyszącymi mu pochodnymi w postaci transportu, spedycji, asekuracji i t. d., nigdzie się jaśniej nie wybijają jak w handlu zamorskim, koncentrowanym we własnych portach i zostającym skutkiem tego w całkowitej dyspozycji narodowego gospodarstwa.

Rzecz naturalna, że w ewolucji tej współdziałał jak najintensywniej Państwowy Instytut Eksportowy. Badano dokładnie kalkulację stawek transportowych lądowych i morskich i w razie niekorzystnych dla portów naszych lub żegluga różnic uzyskiwano korekturę odnośnych pozycji. Celem bezpośredniej obserwacji transportu morskiego w dziedzinie eksportu i należytej nad nią opieki stworzył P. I. E. w 1932 r. własną placówkę w Gdyni, której zadaniem jest baczne studjum wszystkich elementów, składających się na należyłą sprawność transportu morskiego we wszystkich jego szczegółach, a poza tem ściśle badanie potrzeb eksportu, idącego przez Gdynię. Bezpośrednia obecność czynnika nadzorczego wpływa na szybkie likwidowanie naturalnych, z uwagi na brak doświadczenia, sporów, jakie powstają na tle operacji, które są nowością i komplikacjami mogłyby zniechęcić eksportera.

Organizacja Państw. Instytutu Eksportowego wzbogaciła się w 1932 r. o szereg nowych komórek. Z ważniejszych momentów wymienić należy przydzielenie do Instytutu, uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Sekretariatu Międzyministerjalnej Komisji dla Popierania Eksportu i utworzenie przy Instytucie, rozporządzeniem Ministrów: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Ref. Roln.—Wywozowej Komisji Rozdzielczej. Wywozowa Komisja Rozdzielcza, złożona w połowie z reprezentantów rolnictwa, a w drugiej z reprezentantów handlu, działających z ramienia izb przemysłowo-handlowych, ma na celu uzgadnianie interesu obu tych działów gospodarczych w zakresie reglamentowanego eksportu artykułów rolnych.

Treść pracy Państw. Instytutu Eksportowego uległa w ostatnich czasach dość znacznemu pogłębieniu i rozszerzeniu. W logicznej konsekwencji tych wielu trudności wywozowych, o których mówiliśmy poprzednio, wzrastał się z jednej strony nacisk sfer interesowanych, potrzebujących pomocy, interwencji i informacji, z drugiej zaś potrzeba szybkiej reakcji na opory wymagała większego wyłączenia czynności i energii bezpośrednio ze strony Instytutu. W związku z tem ilość czynności codziennych wzrosła w porównaniu z 1931 r. blisko o 30%, rozmiar zaś prac ogólnych,

związanych ze specjalnymi zagadnieniami, rozszerzył się znacznie. Z chwilą bowiem, kiedy pewne transakcje związane zostały bezpośrednio z dyspozycjami handlowo-politycznymi, czy to w drodze specjalnych kontyngentów kompensacyjnych, czy też wskutek celowych zarządzeń, wiążących je z uprzywilejowaniami transakcjami importowymi, aktywna rola P. I. E. w organizacji transakcji wywozowych musiała być szersza i bardziej odpowiedzialna.

Pogłębiona i rozszerzona została praca biura P. I. E. w zakresie informacji technicznych i ogólnych. Informacja, jakiej potrzebuje eksporter, bez względu na jej rozmiar, może mu być udzielona natychmiast. Kartoteka P. I. E. zawiera firmy zagraniczne, mogące się interesować naszym eksportem, w ilości około 10 tysięcy. Referaty fachowe dostarczają wiadomości, dotyczących właściwości jakościowych towarów, wymaganych przez odnośny rynek, cen i warunków handlowych, referaty: celny i transportowy—dostarczają informacji, dotyczących przesyłki towaru, innych wiadomości ogólnych dostarczają referaty ekonomiczne. W ten sposób informacja Instytutu zawiera znaczny procent elementów handlowych, umożliwiających ścisłą kalkulację eksportową. Ma to podwójne znaczenie. Z jednej strony stanowi skuteczny element propagandowy dla eksportu wśród tych firm, które lękają się ryzyka handlowego w eksporcie, z drugiej zaś kalkulacja P. I. E. stanowi korektywę dla twierdzeń o nieopłacalności eksportu w tych wypadkach, kiedy wykonywany jest on nieudolnie lub błędnie.

Zagraniczna praca Państw. Instytutu Eksportowego jest równie skomplikowana jak w kraju. Stanowi ona połowę działalności, przyczem odbywać się ona musi najczęściej w warunkach, które trudno skontrolować, względnie wśród okoliczności, o ile chodzi o czas obecny, bardzo nieprzychylnych.

Najważniejszym czynnikiem, współdziałającym z P. I. E. na tym terenie, były polskie placówki zagraniczne—Współdziałanie P. I. E. z niemi zostało znacznie pogłębione. Dzięki zarządzeniom Min. Spraw Zagranicznych, które wyszło z założenia, iż praktyczne przy sposobieniu w kierunku handlu zagranicznego osób pracujących na placówkach, jest nieodzowną koniecznością dla skuteczności ich pracy, i dzięki temu, że niemal wszyscy pracownicy placówek konsularnych przechodzą w P. I. E. dłuższą lub krótszą praktykę, współpraca z placówkami stanęła na gruncie czysto praktycznym, ma wszelkie cechy realne, nie obraca się dzisiaj w sferze papierowych relacji, lecz centralizuje się na istotnych, pozytywnych zainteresowaniach, pojawiających się po obu stronach. Korzyści wzajemne z tego nastawienia są niewątpliwe. Z jednej strony Instytut otrzymuje informacje i relacje, przystosowane zupełnie do naszych potrzeb i wiążące się z zainteresowaniami, istniejącymi w kraju, z drugiej zaś placówki nasze czują obecnie, że działalność ich opiera się twardo o organizację współdziałającą, zainteresowaną zawsze nadsyłanymi informacjami, oceniającą je rzeczowo.

Jedynym ujemnym momentem, któryby podnieść należało, jest stosunkowa szczupłość sieci placówek i brak ich w pewnych centrach handlowych, jakkolwiek i to zostało w ostatnich czasach w dużym stopniu usunięte.

Własne placówki Instytutu, a więc w pierwszej mierze delegacji Instytutu w Londynie i Atenach,

mają dla jego pracy znaczenie bardzo poważne; stanowią one łączną całość z organizacją biura Instytutu.

Największym niebezpieczeństwem, jakieby grozić mogło instytucji o charakterze, zbliżonym do formy P. I. E., byłoby przeteoretyzowanie zadań jej w jakimkolwiek kierunku. Z obawy przed taką możliwością bierze początek chęć do jak najbliższego kontaktu z życiem i celowa dążność do korygowania przez nie poglądów i zamierzeń projektowanych.

Współpraca biura z Radą Instytutu, współpraca niezmiernie cenna i w wielu wypadkach owocna w bezpośrednie rezultaty, daje kontakt rzeczywiśy, nietamowany żadnymi względami. Rada Instytutu bowiem ma określony ustawowo obszerny zakres działania i możliwość ingerencji w sprawy, dotyczące prac P. I. E., zawarowaną sobie dość poważnie. Ze współpracy tej ma Instytut zgłębiać znakomite wyniki, stanowi ona bowiem czynnik moralnego oparcia dla jego społeczeństwa - gospodarczej pracy, znajdującej tam zupełną legitymację i uznanie.

W kręgu działania P. I. E. znajdują się również wszystkie bez wyjątku organizacje gospodarcze, przemysłowe i handlowe z izbami przemysłowo-handlowymi na czele. Kontakt P. I. E. z nimi jest żywy i ciepły. Wynika on z wzajemnych usług i obustron-

nego zaufania, przyczem moment uznawania przez P. I. E. twórczo-gospodarczego autorytetu, jaki one reprezentują, zaznacza się zarówno w taktyce jak i w technice wspólnych akcji.

P. I. E. stara się, aby nie wyjść poza nakreślone sobie granice, oznaczające obowiązek służenia gospodarstwu narodowemu w roli dobrych i wiernych w każdej potrzebie przyjaciół. Pojęcie to wyklucza inne motywy działań i zmusza do szukania wspólnych myśli i słów z tymi, którzy gospodarstwo bezpośrednio reprezentują. Pojęcie to, zastosowywane z upartą konsekwencją w pracy codziennej, z tak wielką różnorodną złożoną szczegółów, eliminuje możliwości niskogatunkowej emulacji, a uznaje natomiast rzetelną wartość wzajemnej pomocy i uzupełnienia wysiłków. Mimo ciężkich przejść i trudnych zagadnień, jakie nam chwila obecna niesie, mimo zrozumiałych często zadrażnień, rodzących się na terenie spraw gospodarczych, stosunek sfer, które zakres działania P. I. E. obejmuje, do P. I. E. jest ciągle dobry i równy. Znaczyłoby to, że metoda, obrana przez Instytut, jest należyta i że utrzymał się on, mimo wielu pokus, na właściwej linii.

*Marjan Turcki*

## W SPRAWIE ROZWOJU KAPITALIZACJI WEWNĘTRZNEJ

**K**APITALIZACJA — pojęta w najszerszym tego słowa znaczeniu — jest czynnikiem w pierwszym rzędzie decydującym o wzroście bogactwa narodowego. Za proces kapitalizacji uważać bowiem należy nie tylko zjawisko wzrostu ilościowego kapitałów płynnych, lecz w ogólności zjawisko narastania wartości kapitałowych — zarówno stałych, rzeczowych, jak i płynnych, pieniężnych — zjawisko wzmagania się potencjalnych możliwości rozwojowych gospodarki. Narastanie wartości kapitałowych równoznaczne jest niemal z wzrastaniem bogactwa narodowego.

Pomiędzy kapitalizacją rzeczową i pieniężną występuje silna współzależność. Pozornie mogłoby się wydawać, że pierwotnym źródłem wszelkiej kapitalizacji jest narastanie pieniężnych wartości kapitałowych. W istocie tak nie jest. Proces wytwórczy jest bowiem tym, z którego powstają nowe kapitały. Trwała kapitalizacja powstaje jedynie dzięki niemu, jakkolwiek niepodobna całkowicie zaprzeczyć twierdzeniom teorii ilościowej, iż w pewnych wypadkach i warunkach, stwarzając sztucznie nowe wartości pieniężne i rzucając je na rynek (inflacja, pączkowanie kredytów), możemy przejściowo zwiększyć kapitalizację rzeczową. Zdrowa, racjonalna kapitalizacja może jednak mieć miejsce jedynie wówczas, gdy między zasobami kapitałów rzeczowych i zasobami kapitałów pieniężnych, stojących do dyspozycji gospodarstwa, istnieje pewna racjonalna i stała proporcja, będąca wykładnikiem rzeczywistych możliwości konsumpcyjnych ludności.

Kapitalizacja dochodzi do skutku w trojaki sposób. Kapitalizacja pieniężna dokonywa się w pierwszym rzędzie dzięki oszczędności czynnej, kapitalizacja rzeczowa ma miejsce w okresie pomyślności dzięki t. zw. „oszczędności przymusowej”, a kapitalizacja

rzeczowa i pieniężna następuje w okresach pomyślności dzięki zjawisku zwanemu „pączkowaniem kredytów”. Przez oszczędność czynną rozumiemy odkładanie zaspokojenia pewnych potrzeb bieżących na przyszłość, niewyzyskiwanie istniejących doraźnych możliwości konsumpcyjnych i lokowanie powstających tą drogą funduszy w instytucjach bankowych (przez oszczędność bierną rozumiemy tezauryzację). Zjawisko oszczędności czynnej częstokroć występuje z większą siłą w okresach kryzysowych aniżeli w okresach pomyślności. Nie oznacza to jednak, by wzrastała wówczas ogólna suma wartości kapitałowych. Nie może ona wzrosnąć w okresie depresji, a jedynie wobec spadku obrotu towarowego i giełdowego i wycofania się z tego obrotu pewnej części wartości pieniężnych — wobec równoczesnego zmniejszenia szybkości obiegu pieniężnego — występuje z jednej strony wzmożona tezauryzacja, z drugiej podnosi się suma oszczędności bankowych.

Oszczędność przymusowa i pączkowanie kredytów — to dwa procesy, umożliwiające kapitalizację, a związane z cyklem pomyślności. Oszczędność przymusowa polega na tym, że większość zasobów pieniężnych, powstających w okresie pomyślności równoległe do wzrostu materialnego bogactwa gospodarczego — kieruje się w różnych formach do produkcji, podczas gdy część zasobów pieniężnych, przeznaczonych do zużycia konsumpcyjnego, stosunkowo maleje. Pączkowanie kredytów polega na niejako samoczynnym rozradzaniu się kredytów. Proces ten odbywa się w ramach bezgotówkowego obrotu depozytowego, przyczem powstają fikcyjne oderwane od podkładu materialnego wartości kredytowo-pieniężne, które umożliwiają tem niemniej kapitalizację rzeczową.

Przechodząc od powyższych rozważań natury

teoretyczno-zasadniczej — które stanowią tło dla sformułowanych dalej wskazań pozytywnych — do polskiej rzeczywistości, należy stwierdzić, że sprawa zwiększenia kapitalizacji wysuwa się w Polsce na czołowe miejsce w kompleksie zagadnień gospodarczych. Ziemie polskie — zaopatrzone w pewne bogactwa naturalne oraz obficie w ręce do pracy — były ubogie w kapitały jeszcze w okresie przedwojennym w porównaniu z większością krajów Europy Zachodniej i Środkowej. Związanie trzech czynników gospodarczych: ziemi, pracy i kapitału, oraz należyte wyzyskanie ich dla podniesienia dochodu społecznego było utrudnione czy też uniemożliwione wskutek szczupłości środków kapitałowych. Zniszczenie, spowodowane wojną oraz inflacją i dewaluacją, stan ten znacznie pogorszyły.

Dwa dalsze momenty — specjalnie właściwe Polsce — powodują konieczność szczególnie silnego przyrostu kapitalizacyjnego. Pierwszym z momentów tych jest znaczny przyrost ludnościowy, wynoszący rocznie 400 ÷ 500 tys. Sprawa on, że przyrost wartości kapitałowych może okazać się niedostatecznym, jeżeli nie będzie stał w odpowiedniej proporcji do wzrostu liczby ludności. Drugim momentem jest znaczny udział kapitałów zagranicznych w naszej produkcji i wymianie. Ostatnie obliczenia, przeprowadzone odnośnie do kapitału akcyjnego, wykazują, że przeciętny udział kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym wynosi w Polsce 46,7%, dochodząc w przemyśle naftowym do 84%, a górnictwo-hutniczym do 77,1%. Otóż, kapitał zagraniczny wywozi z kraju — niezależnie od odsetek z tytułu zobowiązań — dla celów własnej kapitalizacji bądź konsumpcji znaczną część nadwyżek kapitalizacyjnych, wytworzonych w naszym gospodarstwie narodowym. W okresie takim, jak obecny, kiedy kryzys zaufania uniemożliwia dopływ nowych kapitałów z zagranicy, odpływ nadwyżek kapitalizacyjnych oraz rat amortyzacyjnych od kapitałów zagranicznych pomniejsza zasoby kapitałowe kraju i może być wyrównany tylko w drodze kapitalizacji wewnętrznej.

Ostatnie lata przyniosły niewątpliwie pewną poprawę, zarówno jeżeli idzie o kapitalizację pieniężną, jak i rzeczową. Aparatura naszej wytwórczości — w pierwszym rzędzie przemysłowej — zwiększyła się i udoskonaliła. Podniosła się również poważnie suma kapitałów rzeczowych — dzięki działalności kapitalizacyjnej czynników publicznych, a w pierwszym rzędzie Państwa. Wymienić tu należy rozbudowę i usprawnienie naszego kolejnictwa, budowę portu w Gdyni, stworzenie własnej marynarki handlowej, budowę fabryk nawozów sztucznych i t. p. W dziedzinie kapitalizacji pieniężnej — przynajmniej, jeżeli chodzi o oszczędność czynną — widoczne są postępy, przejawiające się np. w podwyższeniu wkładów w P.K.O. w ciągu r. ub. o  $\text{zł}$  113 miljn. i 193 000 książeczek oszczędnościowych, bez obniżenia poziomu oszczędności w innych instytucjach. Postępy w tej dziedzinie są jednak ciągle jeszcze niedostateczne w stosunku do potrzeb. Uwydatnia się to zwłaszcza wówczas, gdy weźmiemy pod uwagę, iż przed wojną suma oszczędności na 1 mieszkańca wynosiła w b. zaborze rosyjskim 72 fr. zł., w b. zaborze pruskim 278 fr. zł., a w b. zaborze austriackim 120 fr. zł., podczas gdy obecnie, po kilkuletnich wysiłkach, wynosi ona 26 fr. zł. na mieszkańca w całej Polsce.

Skoro stwierdziliśmy, jak doniosłe i zasadnicze jest znaczenie kapitalizacji w Polsce, jak wielkie braki istnieją w tej dziedzinie — należy z kolei zastanowić się, w jaki sposób dążyć należy do jej wydatnego zwiększenia. Drogi, zmierzające do tego celu, są dwojakiego rodzaju i winny być, oczywiście, równoległe stosowane. Do pierwszej kategorii posunięć należy zaliczyć te wszystkie, które mają na celu, zwiększenie dochodu społecznego kraju na odcinku narodowym, do drugiej zaś te posunięcia, które zmierzają do aktywizacji bilansu płatniczego.

Wśród posunięć, zmierzających do podniesienia dochodu społecznego, należy rozróżnić posunięcia organizacyjne w dziedzinie produkcji i wymiany oraz posunięcia o charakterze pieniężno-kredytowym. Do pierwszych należy zaliczyć: a) reorganizację struktury wytwórczości przemysłowej i rolnej oraz wymiany, b) dążenie do uprzemysłowienia gospodarki, c) podniesienie rentowności wytwórczości i wymiany. Do drugich zaliczyć należy: a) sprawną organizację aparatury pieniężno-kredytowej, b) rozbudzenie zmysłu oszczędności, a zwłaszcza przezwyciężenie tendencji do tezauryzacji, c) wzmocnienie obrotu bezgotówkowego.

Wspomniana reorganizacja struktury wytwórczości przemysłowej, rolnej i wymiany nastąpić winna zarówno pod względem terytorjalnym, jak i wewnątrz poszczególnych gałęzi. Przez reorganizację terytorjalną należy rozumieć odpowiednią koordynację źródeł surowcowych z ośrodkami energii, szlakami transportowymi i t. p. Reorganizacja strukturalna to następnie likwidacja tych gałęzi wytwórczości, które nie posiadają obecnie pomyślnych warunków rozwojowych (skutki wadliwej struktury porozbiorowej), a rozbudowa wykazujących pomyślną perspektywę rozwojową. W dziedzinie rolnictwa — to odpowiednia akcja parcelacyjna, scaleniowa, kredytowa, organizacyjna. W dziedzinie handlu — to dążenie do jego wzmocnienia, przeciwdziałanie jego rozdrobnieniu, popieranie wyższych form organizacyjnych i handlu wywozowego.

Racjonalne uprzemysłowienie kraju niewątpliwie przyniosłoby ze sobą znaczny wzrost dochodu społecznego, a co za tem idzie i kapitalizacji. Wytwórczość przemysłowa jest bowiem wytwórczością wysokowartościową, w przeciwstawieniu do wytwórczości rolniczej, to znaczy, iż wartość wytworzonego w przemyśle produktu w stosunku do pracy ludzkiej, włożonej w jego wytworzenie, jest znacznie większa aniżeli w innych gałęziach wytwórczości. Według obliczeń P. Dr. Dederki dla 1928/29 r. udział w dochodzie społecznym, przypadający na 1 robotnika, wynosił w produkcji rolniczej  $\text{zł}$  1 025, w produkcji przemysłowej zaś  $\text{zł}$  4 687, dochodząc np. w przemyśle rolnym do  $\text{zł}$  7 145. To też, mimo iż w przemyśle polskim zatrudniona jest nieporównanie mniejsza liczba pracowników niż w rolnictwie, dochód społeczny produkcji przemysłowej wynosił w badanym okresie  $\text{zł}$  6 930 miljn., t. j. 37% dochodu społecznego, podczas gdy dochód społeczny rolnictwa wynosił  $\text{zł}$  9 059 miljn., t. j. 47%. Zauważyć przytem należy, że uprzemysłowienie naszego kraju jest ciągle jeszcze niedostateczne — zarówno z punktu widzenia potrzeb wewnętrznych, jak i konieczności racjonalnego kształtowania naszego wywozu.

W istniejących obecnie ramach ustrojowych zapewnienie rentowności wytwórczości i wymiany stanowi podstawowy warunek zwiększenia dochodu społecznego i kapitalizacji. Tutaj doniosła rola przypadku w udziale polityce gospodarczej Państwa, zwłaszcza w dziedzinie kredytowej i podatkowej. Nadmierne obciążenie życia gospodarczego ciężarami publicznymi jest jednym z ważnych czynników, zmniejszających rentowność wytwórczości. Obciążenie to jest w Polsce wysokie, gdyż np. w 1928/29 r. ciężary publiczne wynosiły  $\text{Z} 4648$  milin., t. j. ok. 24,5% dochodu społecznego, a od tego czasu jeszcze poważnie wzrosły. Z drugiej strony jednak nie wskazane jest popieranie tych form organizacyjnych wytwórczości, jak np. karteli, trustów i t. p., o ile one kosztem zapewnienia sztucznego poziomu rentowności zmniejszają nasilenie wytwórcze w poszczególnych gałęziach produkcji.

Przechodząc z kolei do posunięć w dziedzinie pieniężno-kredytowej, należy wielki nacisk położyć na sprawną organizację aparatury pieniężno-kredytowej. Na odcinku tym poczyniliśmy już znaczne postępy. Świadczy o tym racjonalna i ostrożna polityka kredytowa, stosowana w okresie kryzysowym przez Bank Polski, banki państwowe i prywatne, wzmacniająca się stale pozycja banków państwowych i dobiegający końca proces sanacji bankowości prywatnej, który umożliwił bankowości tej przetrzymanie przesilenia bez większych wstrząsów. Obecna organizacja naszej bankowości niewątpliwie stanowi punkt wyjścia dla akcji kapitalizacyjnej. Pewne dalsze posunięcia organizacyjne w tej dziedzinie, winnyby przede wszystkim zmierzać do specjalizacji akcji kredytowej, m. in. np. do stworzenia odpowiedniej instytucji kredytu eksportowego.

Rozważna polityka budżetowa oraz pieniężno-kredytowa, jak również zasadniczo zdrowa struktura naszej bankowości — oto podstawy, na których opierać się może zaufanie obywateli do własnej waluty. Zaufanie to jest koniecznym czynnikiem dla wzmoczenia oszczędności czynnej, a przewyciężenia skłonności do teauryzacji. W kierunku tym działać należy również przy pomocy odpowiedniej akcji propagandowej, uświadamiając szerokim rzeszom obywateli, że wobec istnienia realnych warunków stałości waluty, działają oni zarówno na szkodę własną, jak i całego społeczeństwa, gromadząc po „schowkach” kapitały pieniężne, wycofując je z ogólnego obiegu, uniemożliwiając pobudzenie procesu wytwórczego, a pozbawiając siebie znacznych zysków z tytułu procentów, nie mówiąc już o innych niebezpieczeństwach, grożących funduszom stezauryzowanym.

Rozbudowa obrotu bezgotówkowego — to trzecie ogniwo w akcji pieniężno-kredytowej na odcinku wewnętrznym. Zadanie to trudne, gdyż wymagające obok szybkiego tempa procesu gospodarczego, przetrwania psychiki społeczeństwa w dziedzinie gospodarczej, przewyciężenia wieloletnich przyzwyczajeń i wzmocnienia podstaw moralnych w życiu gospodarczym oraz wzajemnego zaufania. Akcję wychowawczą w tym kierunku uzupełniać muszą odpowiednie posunięcia organizacyjno-techniczne, a więc stworzenie odpowiedniej organizacji rozdziałowej i clearingowej. Zadanie to jednak niezmiernie doniosłe, gdyż jedynie obrót bezgotówkowy umożliwia w okresie pomyślności pączkowanie kredytów, stanowiące

ważne źródło kapitalizacji w krajach wysoko-kapitalistycznych.

Przechodząc z kolei do omówienia posunięć, mających na celu aktywizację bilansu płatniczego, należy w pierwszym rzędzie poruszyć zagadnienie udziału kapitałów zagranicznych w życiu gospodarczym Polski. Na dalszą metę możliwe tu są jedynie 2 alternatywy: albo nastąpi dopływ poważniejszych kapitałów zagranicznych na warunkach zdrowych, t. j. nie zagrażający kapitalizacji wewnętrznej; albo też gdyby dopływ ten nie nastąpił, moglibyśmy stanąć przed koniecznością stosowania polityki, nie dopuszczającej do takiego wywozu z Polski nadwyżek kapitalizacyjnych i rat amortyzacyjnych, któryby przynosił uszczerbek kapitalizacji krajowej. Nie znaczy to oczywiście, by zasada „pacta sunt servanda” nie miała być respektowana. Jednakże kapitał zagraniczny musi zrozumieć, iż pracując na ziemi polskiej i ciągnąc z niej korzyści, liczyć się musi z żywotnymi interesami polskiej gospodarki.

Aktywizacja bilansu handlowego — to w obecnej sytuacji konieczny czynnik dla zrównoważenia ujemnych pozycji bilansu płatniczego. Nie rozpatrując obecnie całego kompleksu posunięć polityczno-handlowych, jakie wydaje się wskazanym w tym kierunku poczynić, zwrócić tylko należy uwagę, że szczególnie ważne z punktu widzenia zwiększenia kapitalizacji wydaje się przestawianie naszego wywozu z surowcowo-rolniczego na wywóz wyrobów przemysłowych. Poza tem, iż wywóz ten wykazuje większą odporność i trwałość w okresach przesileniowych, przynosi on krajowi — jako wywóz produktów wysoko-wartościowych — stosunkowo większą sumę wartości kapitałowych od wywozu surowcowego i rolniczego. Drogi, zmierzające do „uprzemysłowienia” wywozu, to przede wszystkim: a) obniżenie cen surowców i półproduktów dla produkcji wywozowej, b) stworzenie odpowiedniej wywozowej organizacji kredytowej, c) w sporadycznych wypadkach — akcja premjowania wywozu.

Racjonalizacja konsumpcji — to dalszy krok do aktywizacji bilansu handlowego, a przez to i płatniczego. Racjonalizacja ta winnaby polegać na tem, by nie tylko dążyć zasadniczo do konsumpcji artykułów krajowych, ale także na tem, by dążyć do konsumpcji tego typu artykułów, które odpowiadają „standard of life” społeczeństwa. Oznacza to, iż konsumpcja artykułów luksusowych, które zresztą w przeważającej mierze są pochodzenia zagranicznego, winnaby być ograniczona do rozmiarów, odpowiadających tej sile kupna, jaką społeczeństwo na ten cel poświęcić może (bez uszczerbku dla procesu kapitalizacji).

Energicznie kontynuować trzeba by akcję w kierunku wyzwolenia się od pośrednictwa zagranicy na odcinku handlowym, transportowym, kredytowym i t. p. Znaczne sumy, które odpływały z tego tytułu zagranicę, a w pierwszym rzędzie do Niemiec, i które ciągle jeszcze — jakkolwiek w mniejszych rozmiarach — tamże odpływają, pozostałyby w ten sposób w kraju. Program pozytywny w tej dziedzinie — to dalsza rozbudowa portów polskich i własnej marynarki handlowej, to dalsze przestawianie naszego handlu zagranicznego na drogę morską, to nawiązanie bezpośrednich stosunków z zagranicznym kredytodawcą.

Do posunięć, które mogłyby również zwiększyć poważnie zasoby kapitałowe kraju, należy dalej za-



liczyć akcję, mającą na celu spowodowanie powrotu do kraju kapitałów, które szukają „zabezpieczenia” zagranicą przed urojonemi niebezpieczeństwami, grożącemi im rzekomo, oraz akcję w kierunku spowodowania wyzbywania się tezauryzowanych walut obcych i składania tych funduszy do polskich instytucji bankowych.

Na zakończenie wydaje się wskazaniem — dla względów praktycznej realizacji — sklasyfikować wyżej naszkicowane posunięcia na takie, które będąc zakrojone na dalszą metę — wymagają długotrwałych i skomplikowanych wysiłków i przygotowań, oraz na takie, które mogą być realizowane już

obecnie, mniejszym nakładem kosztów i sił. Do pierwszych zaliczyć należy: a) reorganizację struktury produkcji i wymiany, b) akcję industrializacyjną, c) wzmoczenie dopływu kapitałów zagranicznych, d) organizację obrotu bezgotówkowego. Do drugich zdają się należeć: a) dążenie do podniesienia rentowności produkcji i wymiany, b) aktywizacja bilansu handlowego, c) racjonalizacja konsumpcji, d) wyzbycie się pośr.dnictwa zagranicznego, e) likwidacja tezauryzacji złotowej, f) przyływ kapitałów krajowych z zagranicy oraz likwidacja tezauryzacji walutowej.

N. A.

## Ż Y C I E   G O S P O D A R C Z E

**OPLĄTY NA FUNDUSZ PRACY.** — Z dniem 1/IV 1933 r. weszła w życie ustawa z dn. 16/III 1933 r. o Funduszu Pracy, która stworzyła następujące źródła finansowe dla Funduszu: 1) opłaty, 2) wpływy z zaległości podatkowych, 3) wpłaty związków komunalnych, 4) dotacje Skarbu, 5) dary, zapisy i ofiary. Środki finansowe Funduszu oparte są na szerszych podstawach niż środki, jakie istniały przed dn. 1/IV r. b. na rzecz pokrewnej instytucji, t. j. Funduszu Pomocy Bezrobotnym, stworzonego przez rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o pomocy bezrobotnym. Dotychczasowy Fundusz opierał swoje istnienie finansowe na opłatach bez innych wpływów ustawowych, jakie stworzono na chwili bieżącej.

Nowe świadczenia dadzą się podzielić na 2 grupy w zależności od charakteru świadczących: pierwszą grupę stanowią świadczenia, wnoszone przez jednostki, a do drugiej należy zaliczyć świadczenia związków samorządowych i Skarbu Państwa. Świadczenia jednostek można ponadto podzielić na świadczenia obowiązkowe i dobrowolne. Przez świadczenia dobrowolne rozumie się dary, zapisy i ofiary. Świadczenia obowiązkowe obejmują opłaty oraz wpływy z zaległości podatkowych.

Ponieważ celem tego krótkiego artykułu jest przedstawienie nowych obowiązków, nałożonych przez ustawę na społeczeństwo, więc treść jego ogranicza się do omówienia świadczeń obowiązkowych, wśród których, tak co do swej różnorodności, jak i efektu finansowego, pierwsze miejsce zajmują opłaty.

Z porównania poprzednio istniejących opłat na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym z opłatami, wprowadzonymi na rzecz Funduszu Pracy, wynika, że obecnie krąg płatników i rodzaj świadczeń doznały rozszerzenia. Tak więc ustawa z 1933 r. wprowadziła następujące nowe opłaty: 1) od pracodawców i pracowników, 2) od djet, 3) od notariuszów, pisarzy hipotecznych i komorników oraz od wolnych zawodów, 4) od tantjem.

Równocześnie z ustawą weszło w życie rozporządzenie wykonawcze w zakresie świadczeń, wydane przez Prezesa Rady Ministrów w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami — z dn. 31/III 1933 r. Ustawa i rozporządzenie wprowadzają następujące zasady co do nowych opłat:

1. — Każdy, kto pobiera uposażenie służbowe lub stałe wynagrodzenie za najemną pracę, obowiązany jest do 1% opłaty.

Obowiązek opłaty istnieje niezależnie od charakteru pracy; uposażenie lub wynagrodzenie może pochodzić od pracodawców, przedsiębiorstw i monopolów państwowych, związków komunalnych, instytucji prywatnych lub Skarbu Państwa. Opłaty oblicza się od pobranego całkowitego dochodu, t. j. — jak to wyjaśnia rozporządzenie wykonawcze — przy obliczeniu nie bierze się pod uwagę jakichkolwiek potrąceń. Opłaty obciążają

nie tylko wynagrodzenie lub uposażenie, ale również emerytury, renty lub zaopatrzenia, które wypłaca Skarb, przedsiębiorstwa lub monopole państwowe, związki komunalne lub instytucje prywatne. Ustawa zwalnia od opłat tylko takie emerytury, renty i zaopatrzenia, które nie przekraczają  $\text{z} 59$  miesięcznie.

Opłaty te nie dotyczą osób, pobierających zaopatrzenie inwalidzkie zgodnie z ustawą z dn. 17/III 1932 r., robotników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, i osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa rzemieślnicze VIII kat przemysłowej.

Pracownicy, emeryci lub inwalidzi, obowiązani do opłat na Fundusz Pracy, nie wpłacają sami tych opłat, a mają być one im potrącone przez wypłacających uposażenie, emeryturę i t. d. — przy każdorazowej wypłacie.

Każde uposażenie lub wynagrodzenie jest ponadto obciążone opłatą 1% na Fundusz, która obowiązuje pracodawców, o ile zatrudniają oni pracowników, obowiązanych do 1% opłaty. Ta opłata od pracodawców związana jest tylko z zarobkami, uposażeniami i wynagrodzeniami, a nie istnieje wtedy, gdy chodzi o emerytury, renty lub zaopatrzenia. Poza tem ustawa nie przewiduje opłat wtedy, gdy pracodawcą jest Skarb Państwa lub związek komunalny, z wyjątkiem takich poszczególnych przedsiębiorstw, których obroty nie wchodzi w skład zwyczajnych budżetów związków komunalnych. Wobec wyłączenia od opłat robotników w gospodarstwach rolnych ustawa zobowiązuje pracodawców rolnych tylko do opłat od zarobków zatrudnionych u nich pracowników umysłowych. Powodowana względami humanitarnymi ustawa zwalnia niektóre organizacje wyznaniowe i społeczne od opłat w tej dziedzinie ich działalności, która obejmuje utrzymywanie instytucji opieki społecznej i prowadzenie akcji pomocy bezrobotnym.

Pracodawcy powinni wnieść obciążające ich opłaty łącznie z opłatami od pracowników do właściwej kasy chorych, przy czym termin wpłacenia opłat kończy się z końcem miesiąca, następującego po wypłacie. Z tego wynika, że opłaty, potrącone lub obciążające na dz. 1 kwietnia r. b., należy wpłacić do końca maja r. b. Sposób wnoszenia opłat jest inny przy kwotach, potrąconych przez Skarb Państwa, które są przekazywane Funduszowi za pośrednictwem urzędów skarbowych. Trzeba podkreślić, że rozporządzenie przewiduje bezpośrednie uiszczanie omówionych opłat na rachunek czekowy Funduszu w Pocztowej Kasie Oszczędności przez pracodawców, przedsiębiorstwa i monopole państwowe, związki komunalne lub instytucje prywatne. Może to nastąpić za każdorazową zgodą i na warunkach, ustalonych przez Ministra Opieki Społecznej.

2. — Opłaty od djet wynoszą 1% i obciążają nietylko posłów Sejmu Rzplitej i członków Senatu, ale również posłów Sejmu Śląskiego. Te opłaty są potrącane przy każdorazowej wypłacie djet przez Biura Sejmowe lub Biuro Senatu.

3. — Opłata w wysokości 1% obciąża opodatkowany dochód z pracy zawodowej notariuszów, pisarzy hipotecznych i komorników oraz z pracy samodzielnych wolnych zajęć zawodowych. Mówiąc o wolnych zawodach ustawa wylicza przykładowo lekarzy, dentystów, weterynarzy, felczerów, adwokatów, obrońców sądowych, architektów, inżynierów i techników, a ponadto upoważnia Prezesa Rady Ministrów do ustalenia wykazu innych zajęć zawodowych, któreby obciążała opłata na Fundusz Pracy. Obliczenia tej opłaty mają dokonywać urzędy skarbowe równocześnie z obliczeniem podatku dochodowego; pobierane są one łącznie z podatkiem dochodowym. Rozporządzenie wykonawcze zawiera przepis, w myśl którego już w roku podatkowym 933 będzie dokonane obliczenie opłat, czyli już w bieżącym roku wolne zawody obowiązane będą dokonać 1% opłaty od opodatkowanego dochodu.

4. — Wprowadzone przez ustawę opłaty od tantiem wynoszą 2% tego wynagrodzenia. Opłata potrąca się pobierającemu tantiem przy każdej wypłacie. Wpłacanie tych opłat dokonywają przedsiębiorstwa i zakłady pracy za pośrednictwem urzędów skarbowych.

Oprócz powyższych nowowprowadzonych opłat ustawa utrzymała pobierane dotychczas opłaty na Fundusz Pomocy Bezrobotnym. Wyjątek stanowią opłaty od schoków (safesów), które obecnie nie obowiązują. Ponadto ustawa rozszerzyła dotychczasowe opłaty od żarówek elektrycznych i zmieniła podstawę ich obliczenia. Obecnie opłacie podlegają również żarówki regenerowane, a dotychczasowa opłata 20-groszowa od żarówki, wprowadzonej na rynek wewnętrzny do sprzedaży, została zastąpiona opłatą w wysokości 15% od wystawionego za żarówki rachunku (za potrąceniem bonifikat, zwrotów i skonta kasowego).

Wreszcie należy wskazać, że utrzymane opłaty od spożycia gazu do użytku domowego zostały przez ustawę dostosowane do tych przypadków, w których gaz jest sprzedawany z automatów. Istniejące opłaty od kwitów komornianych zostały zastąpione przez opłaty od czynszu dzierżawnego, osiągniętego

z najmu mieszkań lub budynków. Obecnie więc obowiązek uiszczenia opłaty nie jest zależny od wystawienia kwitu za pobrane komorne. Właściciele nieruchomości powinni te opłaty od czynszu, osiągniętego w kwartale kalendarzowym, uiścić w ciągu drugiego miesiąca po upływie kwartału w kasie urzędu skarbowego. Ponieważ terminy i sposób płatności tych opłat rozporządzenie wykonawcze łączy z terminem i sposobem płatności państwowego podatku od nieruchomości miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, więc do czasu przewidzianego przejścia tego podatku przez władze skarbowe należy wnosić opłaty do kasy gminnej.

Opłaty od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i w salach bilardowych doznały uproszczenia w nowej ustawie i rozporządzeniu wykonawczym. Tak więc na życzenie przedsiębiorcy opłaty te mogą być zastąpione przez miesięczne opłaty ryczałtowe; zryczałtowania dokonywają zarządy gminy. Podstawę zryczałtowania stanowi suma opłat, pobranych w ciągu poprzedniego półroczia kalendarzowego, przyczem opłaty na Fundusz Pracy mogą być zryczałtowane na podstawie dotychczasowych opłat na Fundusz Pomocy Bezrobotnym.

Uproszczenie w zakresie uiszczania zaległości podatkowych wprowadzone przez ustawę i wyjaśnione przez rozporządzenie wykonawcze, polega na tem, że płatnicy zaległości z tytułu podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn — mogą zaoferować celem spłaty tych zaległości świadczenia w naturze. Świadczenie to, wykonane na rzecz prowadzącego roboty, finansowane przez Fundusz Pracy, albo zaprojektowane przy współudziale lub z inicjatywy tego Funduszu, ma ten skutek, że kasa urzędu skarbowego przyjmuje zaświadczenie o wykonanem świadczeniu jako wpłatę gotówkową i wydaje podatnikowi pokwitowanie kasowe. Poza temi świadczeniami w naturze, złączonemi z robotami, prowadzonemi wobec powołania Funduszu Pracy, nowe przepisy przewidują możliwość spłaty zaległości wspomnianych podatków przez świadczenia w naturze, polegające na dostarczeniu organom Funduszu Pracy plodów rolnych, artykułów żywności, materiałów opałow, włókienniczych i innych.

B.

## GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

### PRZEMYSŁ NAFTOWY

PRZEMYSŁ RAFINERYJNY W 1932 R.<sup>1)</sup> — Stan przemysłu naftowego rafineryjnego w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. przedstawia zestawienie następujące (w tonnach):

	Produkcja:		Konsumpcja krajowa:		Eksport:	
	1932	1931	1932	1931	1932	1931
Benzyna . . .	91 343 <sup>2)</sup>	103 230 <sup>2)</sup>	72 328 <sup>3)</sup>	83 509 <sup>3)</sup>	61 161 <sup>3)</sup>	70 524 <sup>4)</sup>
Nafta . . .	160 381	175 440	121 351	134 653	45 297	37 110
Oleje pędne . . .	105 355	115 610	64 824	64 544	49 224	42 455
Oleje smarowe . . .	73 655	85 380	40 918	41 178	31 970	30 574
Parafina . . .	27 541	31 588	7 873	8 431	20 294	22 113
Świece . . .	263	257	—	1	275	261
Asfalt . . .	19 138	21 934	10 988	12 071	10 282	9 329
Koks . . .	7 708	8 942	5 967	5 625	2 227	5 554
Półprodukty i pozostałości . . .	13 539	14 718	24 851	23 053	1 447	1 376
Stałe smary, wazelina . . .	3 131	2 549	3 042	2 486	147	189
<b>Razem:</b>	<b>502 054</b>	<b>559 648</b>	<b>352 142</b>	<b>375 551</b>	<b>222 324</b>	<b>219 475</b>

<sup>1)</sup> Dane za 1931 r. — p. zes. 20/1932, str. 570.

<sup>2)</sup> Bez gazoliny z gazów ziemnych.

<sup>3)</sup> Z gazoliną.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła w 1932 r. ogółem 544 859 t, czyli obniżyła się w porównaniu z 1931 r. (609 258 t) o 10,5%, w porównaniu zaś z 1930 r. (632 851 t) o 14%.

Według poszczególnych gatunków ropy przeróbka wynosiła:

	Tonn	%
Ropa marki Borysław . . . . .	373 374	68
" specjalna małoparafinowa . . .	91 828	17
" " bezparafinowa . . . . .	79 657	15

W porównaniu z 1931 r. obniżył się w dalszym ciągu udział ropy borysławskiej w ogólnej przeróbce rafinerij, stosownie do spadku produkcji tej ropy na kopalniach, o 2%, odpowiednio zaś wzrosła przeróbka ropy specjalnych (bezparafinowych).

Miesięcznie przerabiano w 1932 r. przeciętnie 45 405 t ropy, podczas gdy przeciętna miesięczna przeróbka wynosiła: w 1931 r. 50 772 t, w 1930 r. 52 740 t.

W Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu przerobiono w 1932 r. 100 117 t ropy, czyli o 14 376 t więcej niż w 1931 r. (85 741 t). Przeróbka ta stanowiła 18% ogólnej przeróbki ropy w rafineriach (14,1% w 1931 r.).

Z przerobionej ropy uzyskano 502 054 t różnych produktów naftowych, a więc strata rafineryjna stanowiła 7,9%. Straty te

wynosiły w latach poprzednich: w 1931 r. 8·1%, w 1930 r. 8·3%, w 1929 r. 9·3%.

Stosunek wytwórczości poszczególnych produktów do ogólnej ilości przerobionej ropy przedstawiał się następująco (w %-ach):

	1932	1931	1930	1929
Benzyna . . . . .	16·7	17·0	19·3	15·5
Nafta . . . . .	29·4	28·7	27·3	28·6
Oleje pędne . . . . .	19·2	19·1	16·6	18·6
Oleje smarowe . . . . .	13·5	13·9	14·3	15·1
Parafina i świece . . . . .	5·2	5·2	5·3	5·5
Półprodukty i pozostał. . . . .	2·5	3·4	3·5	2·0
Inne produkty . . . . .	5·6	5·6	5·4	5·4
Razem:	92·1	91·9	91·7	90·7
Straty. . . . .	7·9	8·1	8·3	9·3

Z powyższego zestawienia wynika przede wszystkim dalszy spadek wytwórczości benzyny i smarów i wzrost wytwórczości nafty. Dążenie przedsiębiorstw do obniżania produkcji benzyny i smarów jest uzasadnione spadkiem zapotrzebowania w kraju naskutek ogólnego kryzysu (zwłaszcza dotyczy to smarów), złą koniunkturą eksportową i nagromadzeniem zapasów.

Ogólna produkcja benzyny w Polsce, po uwzględnieniu gazoliny (czyli lekkiej benzyny, wydobywanej z gazów ziemnych),

wyniosła w 1932 r. 91 343 + 38 704 = 130 047 t, podczas gdy w 1931 r. 144 211 t (w tem gazolina 40 981 t). W tem otrzymano 3 593 t benzyny z destylacji „rozkladowej” („krakowej”).

Ponieważ ogólna zdolność przerobcza polskich rafinerij wynosi ok. 110 000 t miesięcznie, przeróbka zaś miesięczna wynosiła w 1932 r. przeciętnie 45 405 t — przeróbka stanowiła zaledwie ok. 41% całkowitej zdolności przerobczej zakładów (w 1931 r. 46%).

Następujące zestawienie przedstawia stan konsumpcji wewnętrznej produktów naftowych w Polsce w latach ostatnich:

	Ogółem tonn	Na głowę ludności kg
1932	352 142	11·00
1931	375 551	11·74
1930	409 207	12·79
1929	413 520	13·38
1928	373 208	12·40

Spżycie wewnętrzne produktów naftowych przedstawia się b. skromnie w porównaniu z innymi krajami europejskimi, w których spżycie wynosiło (w kg na głowę ludności): w Francji 110, w Niemczech i Austrii ok. 45, w Czechosłowacji 26 i t p

#### Eksport do poszczególnych Krajów w 1932 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna		Nafta		Olej gazowy	Oleje smar.		Parafina	Świece	Asfalt	Koks	Wazelina, smary stałe, mydła naftenowe	Półprodukty <sup>1)</sup>	Pozostałości destylacyjne <sup>2)</sup>	Razem
	rektyfikow.	surowa	rafinowana	destylow.		rafinowane	destylow.								
Anglia . . . . .	—	—	—	—	—	251	—	1 467	—	—	—	7	—	—	1 725
Austria . . . . .	1 336	105	2 245	—	3 049	1 001	73	1 076	—	51	143	37	—	139	9 255
Belgia . . . . .	—	—	—	—	—	226	—	—	—	1 622	—	—	—	—	1 848
Bułgaria . . . . .	—	—	—	—	—	54	—	—	—	—	—	6	—	—	60
Czechosłowacja . . . . .	13 022	37 369	—	32 764	31	1 604	1 202	30	—	248	228	46	—	186	86 730
Dania . . . . .	2 365	—	—	—	30	70	—	—	—	—	—	—	—	—	2 480
Francja . . . . .	376	—	89	286	1 387	513	—	207	—	316	—	—	—	—	3 159
Grecja . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	407	—	—	—	—	—	—	407
Holandja . . . . .	76	—	—	—	—	56	—	—	—	—	—	—	—	—	132
Jugosławia . . . . .	88	—	—	—	—	388	—	1 387	—	—	—	29	1	—	1 893
Luksemburg . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	141	—	—	—	—	141
Litwa . . . . .	—	—	—	—	—	277	—	—	—	—	—	—	—	—	25
Łotwa . . . . .	52	—	686	15	1 096	487	—	115	—	25	—	—	—	198	2 674
Niemcy . . . . .	14	—	—	—	72	69	—	1 542	—	6 819	1 812	—	—	15	10 343
Rumunja . . . . .	26	—	—	—	—	150	—	—	—	—	—	30	—	—	206
Szwajcaria . . . . .	182	—	—	644	12 649	246	1 416	176	—	2	44	—	109	86	15 554
Szwecja . . . . .	258	—	44	—	—	851	—	—	—	91	—	30	—	15	1 289
Węgry . . . . .	—	—	—	—	10	324	30	761	—	—	—	—	—	3	1 128
Turcja . . . . .	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Włochy . . . . .	354	—	14	—	—	193	—	123	—	—	—	—	—	—	684
<b>Razem:</b>	<b>18 149</b>	<b>37 474</b>	<b>3 079</b>	<b>33 709</b>	<b>18 324</b>	<b>6 760</b>	<b>2 721</b>	<b>7 291</b>	<b>—</b>	<b>9 315</b>	<b>2 227</b>	<b>185</b>	<b>110</b>	<b>667</b>	<b>140 011</b>
Gdańsk loco . . . . .	3 103	—	2 342	451	10 201	7 024	105	4 446	—	571	—	8	103	518	28 872
Gdańsk tranzyt . . . . .	2 234	201	3 082	2 634	20 699	14 040	1 320	8 557	275	396	—	—	—	3	53 441
<b>Ogółem:</b>	<b>23 446</b>	<b>37 675</b>	<b>8 503</b>	<b>36 794</b>	<b>49 224</b>	<b>27 824</b>	<b>4 146</b>	<b>20 294</b>	<b>275</b>	<b>10 282</b>	<b>2 227</b>	<b>193</b>	<b>213</b>	<b>1 188</b>	<b>222 324</b>

Stan konsumpcji krajowej poszczególnych produktów naftowych przedstawia następujące zestawienie (w tonnach):

	Benzyna	Nafta	Oleje pędne	Oleje smarowe
1932	72 328	121 351	64 824	40 918
1931	83 509	134 653	64 544	41 178
1930	98 137	145 489	72 132	51 131
1929	89 804	153 847	69 033	61 505
1928	69 405	147 895	55 396	62 205

Z zestawienia wynika, że konsumpcja benzyny spadła o przeszło 13% w stosunku do konsumpcji w roku poprzednim — prawie do poziomu z 1928 r.; stanowiła ona 55% ogólnej produkcji (w 1931 r. 58%), a więc prawie połowa wytwórczości benzyny pozostała do wywozu zagranicę — po cenach, zupeł-

nie nie odpowiadających kosztom własnym, a częstokroć niższych niż cena surowca (ropy naftowej) na rynku wewnętrznym. Spżycie benzyny na głowę ludności wynosiło w 1932 r. ok. 2·2 kg, podczas gdy np. w Francji ok. 55 kg, w Niemczech 20 kg, w Czechosłowacji 16 kg, w Austrii 10 kg.

Spżycie nafty w latach ostatnich powoli spada. Zależy to od postępującej elektryfikacji kraju, złego stanu komunikacyjnego na kresach wschodnich — tego naturalnego terenu ekspansji naftowej — który utrudnia dowóz i podraża produkt. Znaczący wpływ wywiera oczywiście kryzys ogólny, zmuszający

<sup>1)</sup> Olej parafinowy i odcieki, olej prasowy, gacz, oleje palne  
<sup>2)</sup> Ropa, gudron, pozostałości z ropy bezparafinowej.

ludność, zwłaszcza wiejską, do najdalej idących oszczędności. Spożycie nafty na głowę ludności wynosiło w 1932 r. 3·8 kg, podczas gdy w Czechosłowacji ok. 5 kg, w Niemczech 3·5 kg. Należy jednak uwzględnić, że kraje te są w znacznie większym stopniu zelektryfikowane niż Polska.

Konsumpcja olejów pędnych („oleje gazowe i opałowe”) utrzymała się w 1932 r. mniej więcej na poziomie roku poprzedniego. Należy jednak wziąć pod uwagę, że b. poważne ilości tego produktu (w 1932 r. 11 568 t, w 1931 r. 5 181 t), ze względu na b. złe konjunktury sprzedażne w eksporcie, zostały zużyte na opał w rafineriach. Samo spożycie krajowe oleju gazowego (dla motorów Diesla w młynarstwie, elektrowniach, rybołówstwie i t. d.) wynosiło w 1932 r. 50 395 t, a więc mniej niż w 1931 r. (56 948 t). Spożycie olejów pędnych na głowę ludności wynosiło ok. 2 kg.

Spożycie olejów smarowych w 1932 r. utrzymało się na poziomie 1931 r. Należy jednak uwzględnić, że ilość olejów smarowych mniej wartościowych (lekkich destylatów), zużytych dla potrzeb własnych zakładów rafineryjnych (na opał), wobec nieopłacalności eksportu ogromnie wzrosła, mianowicie do 7 062 t (w 1931 r. zaledwie 588 t).

Dane spożycia smarów w ostatnich latach są b. charakterystyczne, ponieważ doskonale odzwierciedlają skutki przesilenia gospodarczego w innych gałęziach przemysłu, które są najpoważniejszym konsumentem produktów smarowych. Mimo spadku spożycia smarów krajowych, import smarów jest w dalszym ciągu znaczny i wyniósł w 1932 r. (według danych Gł. Urz. Stat.) 2 090 t (w 1931 r. 2 441 t). Import ten jest prawie całkowicie zbędny i gospodarczo nieuzasadniony, albowiem polskie rafinerie wyrabiają wszystkie produkty smarowe (z wyjątkiem niewielkiej ilości smarów cylindrowych dla pary przegrzanej) w gatunkach, nie ustępujących zagranicznym. Ogółem konsumpcja olejów smarowych wyniosła zatem w 1932 r. 43 008 t (w 1931 r. 43 619 t), czyli ok. 1·3 kg na głowę ludności.

Eksport produktów naftowych wykazał w 1932 r. nieznaczny wzrost, mimo że w ciągu całego roku konjunktury sprzedażne na rynkach zagranicznych były b. ciężkie, a konkurencja innych krajów, eksportujących wytwory naftowe (Rumunia, Ameryka, Z. S. R. R.), b. uciążliwa. Powiększenie eksportu powstało tylko wskutek konieczności pozbycia się, za wszelką cenę, nadmiernych zapasów oraz uzyskania dla ruchu przedsiębiorstw niezbędnych środków obrotowych. Eksport stanowił w 1932 r. 40% ogólnej sprzedaży, gdy w 1931 r. 37%.

Pierwsze ilościowo miejsce w eksporcie 1932 r. zajmuje, podobnie jak w 1931 r., benzyna (w latach poprzednich pierwsze miejsce należało stale do olejów pędnych, t. zw. „gazowych”), której eksport stanowił (wagowo) prawie 30% całości eksportu (w 1931 r. przeszło 32%). Eksport ten, wobec fatalnych konjunktur sprzedażnych, uległ jednak spadkowi w stosunku do 1931 r. Najwięcej benzyny, jak zwykle, wywieziono do Czechosłowacji (80%), przeważnie jednak surowej. Półprodukt benzynowy polski (benzyna surowa) napotyka jednak w Czechosłowacji na b. silną konkurencję rumuńską. Na drugim miejscu zajądają się w eksporcie 1932 r., jak i roku poprzedniego, oleje pędne (gazowe). Wywóz olejów gazowych stanowił 22% całości eksportu produktów naftowych (w 1931 r. prawie 20%). Najwięcej tych olejów wywieziono do Szwajcarii (ok. 26%), Austrii i Francji. Na trzecim miejscu znajduje się nafta (ok. 20% całości eksportu naftowego). Najwięcej nafty, jak i w latach poprzednich, wywieziono do Czechosłowacji (ok. 73% całego eksportu tego produktu), a to wyłącznie w formie półproduktu (destylatu naftowego) do rafinerii czeskich. Produkt ten był narzucony na silną konkurencję z półproduktem pochodzenia rumuńskiego, co, oczywiście, wpływało b. ujemnie na uzyskiwaną za niego cenę. Eksport olejów smarowych wyniósł ok. 15% wagowo całego eksportu produktów naftowych (w 1931 r. ok. 14%). Eksport smarów był kierowany przeważnie przez Gdańsk (do

Francji, Belgii, Szwecji), poza tem stosunkowo znaczne ilości wyeksportowano do Czechosłowacji. Eksport najcenniejszego produktu naftowego—parafiny—obniżył się w stosunku do 1931 r. o 9%. Najwięcej parafiny wywieziono do Anglii i Francji przez Gdańsk lub tranzytem przez Niemcy.

Pierwsze miejsce w polskim eksporcie naftowym zajmowała, po dawnemu, Czechosłowacja, dokąd wywieziono ok. 40% całości naszego eksportu naftowego (w 1931 r. 35%), lecz przeważnie w formie półproduktów do dalszego przerobu. Na drugim miejscu, jak i w latach poprzednich, znajduje się wywóz tranzytem przez Gdańsk, który stanowił ok. 24% całości eksportu.

Wartość eksportu głównych produktów naftowych w 1932 r., w porównaniu z latami poprzednimi, przedstawia następujące zestawienie (według danych Gł. Urz. Stat. — w tys. zł):

	1932	1931	1930	1929
Benzyna . . . . .	10 217	12 593	13 033	14 977
Nafta . . . . .	3 476	3 169	4 752	10 143
Oleje pędne . . . . .	2 258	3 064	4 524	8 589
Oleje smarowe . . . . .	5 079	5 428	9 992	10 260
Parafina . . . . .	12 872	15 168	20 327	27 306
Razem:	33 902	39 422	52 628	71 275

Z powyższego zestawienia wynika, że wartość eksportu głównych produktów naftowych w 1932 r. stanowiła ok. 88% wartości eksportu w 1931 r. i ok. 64% wartości eksportu w 1930 r.

Następujące zestawienie przedstawia stan zapasów produktów naftowych w rafineriach na początku i w końcu 1932 r. (w tonach):

	1/I 1932	31/XII 1932
Benzyna . . . . .	21 655	14 883
Nafta . . . . .	24 329	17 982
Oleje pędne . . . . .	20 738	11 971
Oleje smarowe . . . . .	44 073	44 891
Parafina i świece . . . . .	5 352	4 692
Półprodukty i pozostałości . . . . .	77 666	66 395
Inne produkty . . . . .	23 022	19 390
Razem:	216.835	180 204

Jak widzimy, nastąpił spadek zapasów prawie wszystkich produktów naftowych, z wyjątkiem olejów smarowych (których zbyt jest b. utrudniony tak w kraju, jak i zagranicą).

Ceny produktów naftowych, ustalone przez Syndykat Przemysłu Naftowego, pozostały w 1932 r. bez poważniejszych zmian, z wyjątkiem benzyny i nafty. Ceny tych 2 produktów zostały, wskutek akcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, skierowanej do obniżenia cen wytworów przemysłowych, obniżone.

Ceny głównych produktów naftowych wynosiły (ceny zasadnicze, loco Borysław, bez podatku i frachtu — w zł za 100 kg):

	Przed czerwcem	Od czerwca
Benzyna 730/740 . . . . .	60·62	53·35
Nafta rafinowana . . . . .	36—	33—
Olej pędny (gazowy) . . . . .	21·50	21·50
Olej lekki smarowy . . . . .	39—	39—

Benzynę z pomp ulicznych sprzedawano do czerwca 1932 r. po 82 za 1 litr, następnie do końca roku obowiązywała cena 75 we wszystkich miejscowościach, oprócz Małopolski, gdzie była stosowana cena 65 ÷ 75, zależnie od rejonu.

Następujące zestawienie przedstawia kształtowanie się notowań cen eksportowych polskich produktów naftowych (w zł za 100 kg loco granica Piotrowice):

	Styczeń 1932	Grudzień 1932
Benzyna 730/740 . . . . .	1·80	1·75
Nafta rafinowana . . . . .	1·05	1·20
Olej pędny (gazowy) . . . . .	0·50	0·80
Olej wrzeczonowy rafin. . . . .	1·10	1·00
Parafina przec. . . . .	7·25	7·00

Powyższe ceny są jednak tylko orientacyjne, ponieważ sprzedaż na rynkach zagranicznych odbywała się zwykle, ze względu na ostrą konkurencję innych krajów, po niższych cenach.

Cena ropy surowej na rynku wahała się w I połowie 1932 r. na poziomie ok. \$ 180 za 10 t (dla ropy borysławskiej), raczej z tendencją zniżkową. W lipcu 1932 r. było zawarte między Syndykatem Przemysłu Naftowego, tym głównym odbiorcą surowca, produkowanego na kopalniach t. zw. „czystych” (czyli bezrafineryjnych) producentów, a nowopowstałą organizacją tych producentów („Syndykat Producentów Ropy”) porozumienie w sprawie odbioru i ceny ropy. Porozumienie to zostało oparte na następujących zasadach. Cała „czysta” produkcja ropy (z ewent. nadwyżką do 20%) ma być odbierana przez rafinerie syndykalne, organizacja zaś producentów obowiązuje się całą, wydobywaną przez członków tej organizacji, ropę dostarczać wyłącznie Syndykatowi Rafinerów. Każdorazowa cena odbieranej ropy ma się opierać na wydajności głównych produktów z każdego gatunku ropy i na przeciętnym utargu (kraj — eksport), otrzymywanym przy sprzedaży, pomniejszonym o koszty przeróbki w rafinerji; do końca 1932 r., dla umożliwienia przystosowania się kopalń do nowych warunków, ustalono czas przejściowy, w którym stosowano dodatki do wynikającej z utargu ceny, a mianowicie (dla ropy Borysław) w takiej wysokości, aby cena ta wynosiła: w lipcu \$ 180 za cyst., w sierpniu i wrześniu \$ 175, a potem, do końca roku, \$ 170. Należy przyznać, że powyższe porozumienie, stabilizujące stosunki na rynku ropnym, oznacza poważny sukces dla kopalnictwa, uzyskany przy energicznym poparciu Rządu. Porozumienie to, o ile będzie lojalnie dotrzymane przez strony, wywrze korzystny wpływ na kształtowanie się stosunków w przemyśle naftowym.

Płace robotnicze zostały od lutego 1932 r. podwyższone, w stosunku do płac z grudnia 1931 r., o 2%, a więc łącznie o 5% w stosunku do płac z listopada 1931 r. Ustalono w ten sposób płace ustabilizowano na czas nieograniczony. Po strajku robotniczym we wrześniu, wywołanym zamiarem obniżki płac, została zawarta między firmami naftowymi a przedstawicielami robotników umowa (z dn. 20/IX), regulująca wzajemny stosunek stron na okres roczny — do końca sierpnia 1933 r. Na ogół firmy zadowolili się nieznacznie obniżkami płac robotniczych, np. płaca dniówkowa w Borysławiu dla I kategorii została obniżona z zł 7.70 do zł 6.93, II kat. zaś — z zł 6.06 do zł 5.45, a więc o 10%.

Najważniejszym wydarzeniem w przemyśle naftowym w 1932 r., które będzie miało niewątpliwie decydujący wpływ na ukształtowanie się stosunków w tym przemyśle w ciągu najbliższych lat, jest wydanie ustawy w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym z dn. 18/III 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 30, poz. 306). Ustawa ta, łącznie z wydanem w jej wykonaniu rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 89, poz. 754) — nadaje Ministrowi Przemysłu i Handlu szerokie pełnomocnictwa do regulowania wszystkich prawie przejawów życia przemysłu naftowego.

Powyższa ustawa sięga swymi skutkami we wszystkie dziedziny tego przemysłu, zwłaszcza zaś eksportu, i niewątpliwie zadecyduje na szereg lat o jego losach.

Inż. P. Wrangel

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**OKRES PRZEDŚWIĄTECZNY W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.** — Po likwidacji całkowitej strajku w przemyśle włókienniczym fabryki uruchomione zostały w rozmiarach bardzo poważnych. Okres przedświąteczny wyzyskany został przez wszystkie branże dla przygotowania znaczniejszych partii sezonowych towarów wiosenno-letnich, które w najbliższym czasie będą mogły być rzucone na rynek. Najbardziej intensywnie pracowały w okresie przedświątecznym fabryki wyrobów wełnianych, a w szczególności fabryki, produkujące modne damskie towary czesankowe. Produkcja tych fabryk kształtowała się w granicach pełnego uruchomienia przeważnie na 2, a częściowo również na 3 zmiany. Wzrost produkcji pozostaje w związku ze zwiększeniem zapotrzebowania w okresie przedświątecznym i skonsumowaniem w okresie strajku większości zapasów, znajdujących się w składach fabrycznych.

Analogicznie, intensywna produkcja rozwinięta została w przemyśle bawełnianym. Jakkolwiek zarząd kartelu przedsiębiorców bawełnianych nie podwyższył norm uruchomienia, i ilość godzin pracy w przedsiębiorstwach nie uległa zmianie, co miało na celu dalszą redukcję zapasów i przygotowanie mocniejszej podstawy cen w sezonie — liczba robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach bawełnianych, uległa zwiększeniu.

Również i w przemyśle dzianym, a w szczególności w wielkim przemyśle, produkcja w okresie przedświątecznym uległa wydatnemu zwiększeniu. I w tej branży zapasy zostały prawie całkowicie wyczerpane, co przy znacznym napływie zamówień zapewnia przemysłowi równomierność produkcji na dłuższy okres czasu.

Według opinii wielkiego przemysłu — bezwzględna realizacja postanowień nowej umowy zbiorowej przyczyni się do poprawy niezdrowych stosunków we włókiennictwie; wielki przemysł włókienniczy płacił dotychczas robotnikom stawki znacznie wyższe aniżeli przemysł niezrzeszony; płace w przemyśle niezrzeszonym wzrosnąć powinny w całym szeregu wypadków o 100 ÷ 150%; wskutek tego wytworzy się korzystniejsza konjunktura dla przemysłu zrzeszonego, gdyż będzie on w możności konkurować z przemysłem niezrzeszonym, który zmuszony będzie wydatnie podnieść ceny produkowanych towarów lub obniżyć ich jakość. W tych warunkach wielki przemysł włókienniczy zamierza podjąć produkcję nawet w okresie posezonowym w szerszych niż dotąd rozmiarach. Jeżeli chodzi o politykę cen w przemyśle zrzeszonym — to nie jest jeszcze ona całkowicie sprecyzowana. Wydać się jednak bardzo wątpliwe, czy nawet w razie ustalenia oficjalnych o parę procent wyższych cen fabrycznych aniżeli w r. ub. — producentom uda się przymusić utrzymanie tych wyższych cen wobec skurczony siły nabywczej rynku i osłabienia finansowego odbiorców prowincjonalnych Łodzi.

O sytuacji produkcyjnej przemysłu włókienniczego w okresie przedświątecznym świadczy fakt, iż przemysł zawiesił produkcję dopiero w Wielką Sobotę. Ta sytuacja produkcyjna utrzyma się niewątpliwie po świętach Wielkiej Nocy, a w niektórych branżach, jak np. w wielkim przemyśle bawełnianym, wytwórczość ulegnie dalszemu zwiększeniu. W przemyśle bawełnianym zapasy towarów, wobec wyprzedania nawet ramszów, są minimalne, a opóźnienie sezonu, spowodowane przez strajk w przemyśle włókienniczym, ten głód towarowy wydatnie spotęgowało.

K.

## ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

**PARCELACJA ODDŁUŻENIOWA.** — W niedługim czasie pojawiają się już na rynku pieniężnym dowody lokacyjne na 40% -letnie 4½% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego. Pojawienie się tych walorów będzie wynikiem t. zw. parcelacji oddłużeniowej, dokonywanej na zasadzie ustawy o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne, zwanej „lex Ludkiewicz”, z dn. 12/III 1932 r. oraz paru dalszych ustaw i rozporządzeń.

Sprawę parcelacji oddłużeniowej można rozpatrywać jedynie w związku z całością rządowej akcji pomocy dla rolnictwa. Jest to jednak zagadnienie, wychodzące daleko poza granice zainteresowań wylą znie rolniczych. Parcelacja ta, dla której właśnie „lex Ludkiewicz” stwarza szereg rzeczywistych udogodnień, ma umożliwić rolnictwu zwolnienie się z uciążliwych zobowiązań przez ich zaspokojenie częścią swej majątkowej substancji.

Od strony zainteresowań sfer rolniczych, w ramach akcji pomocy dla rolnictwa, „lex Ludkiewicz” przede wszystkim uchyla, w wypadku parcelacji oddłużeniowej, te ograniczenia, które na wolny obrót ziemi nakładała ustawa o wykonaniu reformy rolnej w postaci uciążliwych zobowiązań w stosunku do służby folwarcznej, ograniczenia wielkości parcel, kwalifikowania nabywców i t. p.; jednocześnie ustawa ta stwarza podstawę prawną dla kredytu parcelacyjnego w postaci 40½-letnich 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Nie można zapominać, że przebieg normalnej parcelacji w latach ubiegłych napotykał na przeszkodę w postaci wierzytelności hipotecznych, od których zaspokojenia uzależniona była możliwość parcelowania. Z tem utrudnieniem załatwia się ustawa w sprawie segregacji wierzytelności z dn. 23/VIII 1932 r. Na mocy tej ustawy zobowiązania, obciążające obiekt parcelowany, mogą być, nawet wbrew woli wierzycieli, rozłożone na poszczególne nowopowstałe parcele oraz na pozostałą część nierozparcelowaną. Ustawa w sprawie segregacji wierzytelności jest ważna nie tylko dlatego, że umożliwia segregację przymusową; być może ważniejsze jest to, iż skłania ona w związku z „lex Ludkiewicz” do dobrowolnych układów między dłużnikiem i wierzycielem hipotecznym o zwolnienie obszaru parcelowanego od obciążeń na zasadach, możliwych do wykonania przez rolnika.

Oczywiście, normalny przebieg planowania i przeprowadzenia parcelacji musi być utrzymany, a celowość jej dla poprawy finansowego położenia sprzedawcy badają i opinują komitety finansowo-rolne, zatwierdza zaś właściwy urząd wojewódzki.

Sprawa kredytu parcelacyjnego, rozstrzygnięta zasadniczo przez „lex Ludkiewicz”, została w dalszym rozwoju ustalona przez rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 30/VII 1932 r. Na mocy tego rozporządzenia Państwowy Bank Rolny upoważniony został do emitowania złotych 40½-letnich 4½% listów zastawnych serii I na sumę nominalną  $\text{zł}$  50 miljn., opiekujących jednocześnie na dolary Stanów Zjed., floreny holenderskie, franki francuskie i franki szwajcarskie. Kredyt parcelacyjny w wymienionych listach zastawnych przyznawany będzie do 50% wartości szacunkowej nowotworzonych gospodarstw, tak jednak, by dochody z tych gospodarstw stanowiły pełne pokrycie rat, przypadających z tych pożyczek. Z kolei więc w rozwoju akcji pomocy dla rolnictwa, po uproszczeniu i ułatwieniu parcelacji, powstaje nowy dogodny kredyt parcelacyjny.

4½% listy zastawne mogą stanowić, a faktycznie stanowią będą zawsze przedmiot umowy depozytowej pomiędzy sprzedawcą a Państwowym Bankiem Rolnym; dzięki tej umowie listy zastawne pozostawać będą w P. B. R. jako zabezpieczenie zobowiązań, ciążących z różnych tytułów na dłużniku, gdyż kredyt w postaci tych listów ma ułatwić sprzedawcy ziemi jego rozrachunek ze Skarbem, względnie z wierzycielami, a nie zwiększać jego zasobów gotówkowych.

Postępowanie oddłużeniowe przewiduje również obowiązek dokonywania przez nabywców ziemi wszelkich wpłat, przypadających sprzedawcy, do P. B. R. na własne konta. Dzięki temu nabywcom nie grozi, jak to dotychczas bywało, niebezpieczeństwo utraty sum, wpłaconych przed przewłaszczeniem, a jednocześnie sprzedawca dążyć musi do śpiesznego przeprowadzenia parcelacji, gdyż dopiero z chwilą całkowitego zakończenia parcelacji zarówno on, jak i jego wierzyciele — dojdą do przypadającej im należności.

Z ogólnogospodarczego punktu widzenia nastąpi więc uzdrowienie kredytowe szeregu warsztatów rolnych oraz powstaną nowe gospodarstwa, mające wszelkie dane do normalnego rozwoju; jednocześnie powróci do obiegu pewna ilość ukrywanej obecnie gotówki, gdyż nabycie ziemi nie da się uskuteczyć bez nakładu pieniężnego, kontrolowanego przez P. B. R. i wynoszącego co najmniej 50% szacunku nabywanych działek.

Nie na tem jednak kończy się ogólnogospodarcze znaczenie parcelacji oddłużeniowej. Sprzedawcy ziemi otrzymają z P. B. R. na podstawie zdeponowanych listów zastawnych świadectwa depozytowe, które im będą mogli posługiwać dla regulowania swych zobowiązań. Jeśli chodzi o wierzycieli prywatnych, to dla dłużnika otwiera się bezpośrednia droga do zawierania z nimi najróżnorodniejszych układów dobrowolnych, w których ważną rolę odegra świadczenie w formie przekazu zdeponowanych w Państwowym Banku Rolnym listów zastawnych, choć możliwe są i inne formy załatwienia, jak: uregulowanie zobowiązania przez odstąpienie części majątku, pozostawienie wierzytelności na zmniejszonym gospodarstwie i t. p. W każdym razie przewidywać należy, że w niezbyt długim czasie pojawią się w obrotach świadectwa depozytowe na 4½% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego.

Zachodzi pytanie co do możliwości kursowych, jakie otwierają się przed temi świadectwami. Otóż, dzięki zarządzeniom Ministerstwa Skarbu przewidywane jest przyjmowanie omawianych listów zastawnych według ich wartości nominalnej i do pełnej wysokości sumy od każdego ich posiadacza na spłatę zaległości podatkowych, powstałych do dn. 1/X 1931 r. z tytułu bezpośrednich podatków państwowych, podatku spadkowego, od darowizn i majątkowego. Na spłatę zaległości podatkowych z tego samego tytułu (z wyjątkiem podatku majątkowego), powstałych w okresie późniejszym — do 31/XII 1932 r. — będą przyjmowane omawiane listy zastawne według ich wartości nominalnej do wysokości połowy należności, druga połowa musi być wpłacona w gotówce.

Na podstawie powyższego rozporządzenia powstaje dla dających do spłaty swych zaległości podatkowych premia, która stanowić będzie różnicę pomiędzy rynkową ceną waloru i jego nominałem. Nie można, oczywiście, zgóry określić, o ile cena sprzedażna odbiegnie od nominału, można jednak ze znaczną dozą pewności określić granice możliwych wahań.

Przedewszystkiem banki państwowe przyjmować będą omawiane listy zastawne od sprzedawców ziemi na poczet ich zaległości w tych bankach zarówno z tytułu kredytu krótkoterminowego, jak i rat kredytu długoterminowego. Listy zastawne przyjmowane będą przez banki po kursie 75 za 100 nominalnych. Wymieniony kurs stanowi bezwarunkowo dolną granicę możliwych wahań 4½% listów zastawnych, gdyż każdy sprzedawca ziemi (który jest jednocześnie niewątpliwie dłużnikiem banków państwowych) nie sprzeda listów zastawnych, otrzymanych za ziemię, niżej tej granicy, lecz będzie wolał dokonać niemi spłaty w stosunku do banków. Nabywanie omawianych listów przez dłużników Skarbu po najniższej cenie, t. j. po kursie 75 za 100, byłoby możliwe w razie nasycenia temi listami rynku pieniężnego. Do takiej ewentualności nie dojdzie jednak, gdyż emisja serii I ograniczona jest do  $\text{zł}$  50 miljn.; przy bądź co bądź skomplikowanej procedurze parcelacyjnej należy się liczyć z tem, że tegoroczna emisja nie przekroczy 30% zdolności emisyjnej P. B. R., ponieważ zaś i tak nie wszystkie listy znajdą się na wolnym rynku, ostatecznie zatem będzie ich można w ciągu bieżącego roku zakupić za ok.  $\text{zł}$  10 miljn. Jeżeli zaś porównamy tę sumę z zaległościami w podatkach bezpośrednich, wynoszącymi ok.  $\text{zł}$  500 miljn., to można przypuszczać, że kurs 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego w krótkim czasie przesunie się zdecydowanie ku górnej granicy wahań, którą stanowi stosunek 100 za 100. Zdecyduje więc prawo popytu i podaży, które w tym wypadku oddziaływać będzie najprawdopodobniej w kierunku wysokiego kursu.

S.

**UREGULOWANIE DOZORU NAD OBROTEM MLEKIEM I JEGO PRZETWORAMI.** — Sprawa dozoru nad obrotem mlekiem i jego przetworami jest szczegółowo uregulowana niemal we wszystkich państwach. Mianowicie, dozór

z jednej strony zapewnia warunki higieny w tej dziedzinie wymiany, chroni konsumenta przed kupnem produktu szkodliwego dla zdrowia, z drugiej zaś strony jest elementem polityczno-handlowym, przyczyniającym się, w pewnym stopniu, do tworzenia warunków pewności obrotu i dzięki temu chroni solidnych kupców i producentów przed nieuczciwą konkurencją, a konsumentów przed ryzykiem zapłaty za produkt, który pod względem swej wartości, mylnie zadeklarowanej, nie odpowiada cenie.

Sprawę nadzoru nad mlekiem i jego przetworami, a częściowo nad jego produkcją, reguluje u nas rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 9/XII 1932 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Ministrem Przemysłu i Handlu, o dozorze nad mlekiem i jego przetworami, a ogłoszone ostatnio w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 19/1933, poz. 128.

Przepisom tego rozporządzenia podlegają: mleko i jego przetwory, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu; obory, produkujące mleko, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu; pomieszczenia, przeznaczone do przechowywania oraz przygotowywania mleka do sprzedaży lub innego obiegu oraz pomieszczenia do hurtowej sprzedaży mleka; wytwórnie, w których odbywa się przeróbka mleka na przetwory mleczne, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu; sklepy, w których odbywa się sprzedaż mleka i jego przetworów, oraz handel okrężny temi produktami; wszelkie naczynia i przyrządy, używane do mleka i jego przetworów, przeznaczonych do sprzedaży lub innego obiegu.

Rozporządzenie określa pojęcie mleka w obrocie handlowym, a mianowicie: pod nazwą „mleko” bez określonego gatunku zwierzęcia, od którego pochodzi, rozumie się mleko krowie, a mleko, otrzymane od innych zwierząt, sprzedawać wolno tylko pod właściwą nazwą. Do obiegu handlowego dopuszcza się mleko pełne, pełne wyborowe oraz mleko chude. Rozporządzenie daje bardzo szeroki opis tych rodzajów mleka, między innymi, postanawia, że mleko pełne powinno zawierać co najmniej 3% tłuszczu, a mleko pełne wyborowe — co najmniej 3,2% tłuszczu. Przy ocenie mleka pełnego wyborowego brane jest pod uwagę to, z jakich pochodzi ono obór, w jakiej przechowywane jest temperaturze, jakie zawiera zanieczyszczenie, oraz największą ilość bakterij w 1 cm<sup>3</sup>, jak również, czy sprzedawane jest w butelkach, zamkniętych kapslem z oznaczeniem na etykietach daty udoju.

Pod pojęciem „przetwory mleczne” rozporządzenie rozumie mleko kwaśne (zsiadłe), śmietanę, śmietankę, twaróg, ser, masło, kefir, yoghurt, kumys, mleko sterylizowane, homogenizowane, pasteryzowane, zgęszczone (kondensowane), w proszku i t. p.

Obory, produkujące mleko do sprzedaży lub innego obiegu, powinny być widne, należyście przewietrzane i zaopatrzone w nieprzepuszczalne podłogi, lub co najmniej w klepiska oraz ścielę z odpowiednim spadkiem. Obory te, jak również żłoby i naczynia do pojenia krów powinny być utrzymane w należytej czystości i porządku. Następnie, rozporządzenie porusza sprawę utrzymania w czystości krów oraz zachowania czystości przy dojeniu, aparatów do mechanicznego dojenia, zabezpieczenia mleka po udoju przed zanieczyszczeniem i t. p. Prócz tego omawiane przepisy normalizują urządzenia pomieszczeń, przeznaczonych do przechowywania oraz przygotowywania mleka do sprzedaży, jak również pomieszczeń wytwórni, w których odbywa się przeróbka mleka na przetwory mleczne.

Mleko, przeznaczone do przewozu, powinno być należycie ochłodzone. Naczynia z mlekiem, przeznaczonym do sprzedaży, powinny być podczas przewozu i przenoszenia szczelnie zamknięte pokrywami, zabezpieczającymi mleko od zanieczyszczenia, i zaopatrzone wyraźnie w nazwisko i adres właściciela mleka. Naczynia z mlekiem podczas przewozu w wagonach towarowych i bagażowych oraz samochodami ciężarowymi powinny być ponadto oplombowane. To samo dotyczy naczyń z mlekiem, przewożonym innymi środkami, o ile ilość przewożonego jednorazowo mleka przekracza 30 litrów. Wozy i samochody, używane do przewożenia mleka i jego przetworów, powinny być utrzymywane w czystości. Na wymienionych środkach transportowych zabronione jest przewożenie osób chorych, zwierząt i t. p.

Mleko i jego przetwory, przeznaczone do sprzedaży, powinny być zabezpieczone od wszelkich zanieczyszczeń i zakażeń oraz przechowywane w miejscu, zabezpieczonym przed działaniem promieni słonecznych; w szczególności mleko, śmietana i śmietanka powinny być przechowywane w naczyniach nakrytych, a miejsca sprzedaży mleka i jego przetworów powinny być odgródzone od kupujących. W dalszym ciągu — w sklepach z mlekiem i jego przetworami nie wolno trzymać takich produktów, które mogą na nie szkodliwie wpływać, oraz nie wolno trzymać w tego rodzaju sklepach zwierząt domowych. W sklepach spożywczych, w których handel mlekiem względnie jego przetwo-

rami stanowi dodatkową część przedsiębiorstwa, powinno być przeznaczane dla tych produktów oddzielne miejsce, zdala od innych produktów spożywczych, mleko zaś może być sprzedawane tylko w naczyniach zamkniętych. Do zawijania masła, sera i t. p. należy używać czystego papieru pergaminowego, woskowanego lub celulojdowego, poza tem dla sera można używać papieru aluminiowego lub cynfolji, nie zawierającej ołowiu.

W rozumieniu omawianego rozporządzenia — handlem okrężnym mleka i jego przetworów jest sprzedaż z dostawą do mieszkań oraz na targach, placach i ulicach. Sprzedaż mleka i śmietanki z dostawą do mieszkań jest dozwolona tylko w oddzielnych naczyniach zamkniętych, zabezpieczających mleko od zanieczyszczeń i zaopatrzonych w wyraźny nie dający się usunąć napis, zawierający imię, nazwisko i adres właściciela mleka.

Sprzedaż mleka i śmietanki na targach, placach i ulicach jest dozwolona tylko z naczyń zamkniętych, zaopatrzonych w krany, a władze właściwe określają specjalne miejsca, przystosowane do tego rodzaju sprzedaży. Sprzedaż mleka i jego przetworów na podwórzach, w bramach, sieniach i t. p. jest niedozwolona.

Ważny jest przepis, ustalający, że w wypadkach, w których mleko jest sprzedawane nie bezpośrednio w naczyniu, oplombowanym przez wytwórcę, sprzedawca jest odpowiedzialny również i za to, czy mleko odpowiada oznaczeniu, pod którym jest sprzedawane.

Ważne są również przepisy, dotyczące oznaczenia przetworów mlecznych, a mianowicie przetwory mleczne, znajdujące się w obrocie handlowym, powinny mieć umieszczone na etykietach: nazwę, gatunek produktu, firmę przedsiębiorstwa produkującego lub opakowującego i jego siedzibę. Nazwa produktu powinna odpowiadać jego gatunkowi lub produktowi, z którego został wytworzony.

W grupie postanowień, dotyczących naczyń i przyrządów, używanych do mleka i jego przetworów, zasługują na uwagę następujące przepisy: naczynia, używane do przewozu, do przechowywania w miejscach sprzedaży oraz do sprzedaży lub innego obiegu mleka pełnego, zawierającego tłuszczu mniej niż 3%, mleka chudego lub mleka innych zwierząt, powinny mieć wyraźne i widoczne napisy, określające gatunek zawartego w nich produktu. Napisy te powinny być wytłoczone na tabliczkach metalowych, stale przytwierdzonych do naczyń, lub wymalowane wprost na naczyniach farbą, nie dającą się zmyć. Naczynia z mlekiem pełnym, zawierającym tłuszczu nie mniej niż 3%, powinny mieć napis, zawierający wyrazy „mleko pełne” oraz określający odsetek tłuszczu, zawartego w mleku. Na butelkach z takim mlekiem napis ten powinien być umieszczony na etykietach. Naczynia z mlekiem chudem powinny mieć prócz wyraźnego napisu „mleko chude” pas w górnej części nazewnątrz wymalowany niebieską olejną farbą, co najmniej 3 cm szerokości, całkowicie okalający naczynie. Pas ten szerokości 1 cm, na butelkach z takim mlekiem oraz „chude mleko” mogą być umieszczane na etykietach. Naczynia z mlekiem gotowanym powinny być w sprzedaży odpowiednio oznaczone.

Przedostatni rozdział rozporządzenia poświęcony jest przepisom dla personelu, zajętego przy mleku i jego przetworach.

Omówione przepisy mają również zastosowanie do mleka i jego przetworów, sprzedawanych z zagranicy, a przepisy rozporządzenia powinny być wywieszzone w miejscach produkcji oraz w miejscach sprzedaży.

Przepisy rozporządzenia, jak zostało na wstępie stwierdzone, posiadają znaczenie zarówno z punktu widzenia higieny społecznej, jak i z punktu widzenia handlowego. Jest rzeczą zrozumiałą, że trudno ściśle oddzielić od siebie przepisy, dotyczące obu wspomnianych zagadnień, gdyż przepisy, dotyczące higieny, mogą odegrać bardzo poważną rolę w normalizacji rynku, o ile będą oględnie i rozsądnie stosowane. Zagranica tego rodzaju rozporządzenia odegrały bardzo znaczną rolę w zakresie normalizacji rynku. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obrót handlowy mlekiem, w którym niema pewności co do jakości i zdrowotności tego artykułu, stwarza nie tylko znaczne rozpiętości pomiędzy cenami, płaconymi przez konsumenta i cenami, otrzymywanymi przez producenta, lecz również stwarza niepożądaną mozaikę cen detalicznych. Wskazane ostatnio dwa objawy nie wymagają bliźszego uzasadnienia, a omówione rozporządzenie, którego z takim naciskiem domagały się sfery rolnicze, musi być powitane przez nie z dużym zadowoleniem.

P. S.

**STAN ZASIEWÓW W MARCU 1933 R.** — Stan zasiewów ozimych w I połowie marca, ustalony na podstawie 5543 sprawozdań korespondentów rolnych Gł. Urz. Stat., przedstawiał

się przeciętnie dla całej Polski następująco (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły):

	Listopad 1932	Marzec 1933	Marzec 1932
Pszenica . . . . .	3·7	3·4	2·8
Zyto . . . . .	4·0	3·6	2·9
Jęczmień . . . . .	3·5	3·3	2·8
Rzepak . . . . .	3·6	3·3	2·8
Koniczyna . . . . .	3·4	3·2	2·9

W porównaniu do listopadowego szacunku stan zasiewów nieznacznie się pogorszył, rozwój jednak ozimin należy uważać za normalny, a stan ich — za zupełnie zadowalający. Niewątpli-

wie, wpłynęły na to: dobre zakorzenienie oraz rozkrzewienie się ozimin w jesieni — dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, oraz łagodny przebieg zimy.

Poważniejszych uszkodzeń w zasiewach ozimych nie było, ponieważ pola w okresie trwania mrozów były dostatecznie przykryte śniegiem. Jedynie w woj. białostockiem i warszawskiem korespondenci stwierdzają nieliczne wypadki wyprzenia ozimin na polach niżej położonych.

Ocieplenie w całym kraju nastąpiło między 10 a 15 marca. Śnieg zeszedł z pól w przeszło 70% jak stwierdzają korespondenci rolni Gł. Urz. Stat. Stan wilgoci w roli był dostateczny, bowiem 64% odpowiedzi korespondentów stwierdza, że w okresie topnienia śniegu ziemia dostatecznie przesiąkła wilgocią.

## H A N D E L

### HANDEL ZAGRANICZNY

**HANDEL ZAGRANICZNY W MARCU 1933 R.** — Bilans handlowy za marzec r. b. dał rezultaty nadspodziewanie dobre, a mianowicie wzrost salda aktywnego do zł 16 389 tys., przy czym wywołany on został wzrostem wywozu, dostatecznie dużym, aby skompensować jednoczesny wzrost importu. Dodać należy, że od listopada r. ub. obroty towarowe z zagranicą miały konsekwentną tendencję spadkową, która obecnie dopiero załamała się. Odnosne liczby przedstawiają się następująco (w miljn. zł):

	Import	Ekspert	Saldo
Październik 1932 . . .	73·4	96·4	+ 23·0
Listopad " . . . . .	76·7	100·8	+ 24·1
Grudzień " . . . . .	77·6	93·0	+ 15·4
Styczeń 1933 . . . . .	64·7	71·4	+ 6·7
Luty " . . . . .	55·9	66·3	+ 10·4
Marzec " . . . . .	59·0	75·4	+ 16·4

Omawiając handel zagraniczny w lutym r. b., zwróciliśmy uwagę, iż porównywanie go z innymi miesiącami wymaga uwzględnienia krótkości tego miesiąca; czyniąc odpowiednią poprawkę, stwierdzamy, że tłumaczyłaby ona wzrost wywozu w marcu o zł 7·2 miljn. i przywozu o zł 6·1 miljn., podczas gdy w rzeczywistości wzrost ten wyniósł zł 9·1 miljn. dla wywozu i zł 3·1 miljn. dla przywozu. Znaczy to, że w rezultatach marcowych „czynnik kalendarzowy” tłumaczy w zupełności zwiększenie importu i nawet pozwala twierdzić, że spada on nadal, natomiast czynnik ten nie wystarcza dla wytłumaczenia zwyki wywozu, która jest najzupełniej realna. Pozycje, które w porównaniu z lutym wykazały zmiany najwydatniejsze — są następujące (w miljn. zł):

	Luty	Marzec
Produkty spożywcze . . . . .	15·6	19·0
" zwierzęce . . . . .	3·1	2·6
Materiały i wyroby drzewne . . . . .	8·4	10·5
Paliwo, asfalt, ropa etc. . . . .	17·4	16·2
Mat. chemiczne nieorganiczne . . . . .	2·2	3·3
Metale i wyroby . . . . .	6·3	9·4
Materiały włókniste . . . . .	3·5	3·6
Owies i konfekcja . . . . .	0·9	1·3

Wzrósł wywóz licznych towarów, co do których działanie sezonu pozwalało przewidywać raczej spadek, jak np. roślin strączkowych, cukru, nasion, drzewa, produktów naftowych, tkanin. Tłumaczyć to należy faktem, że w sytuacji obecnej zapasy sezonowe są czynione mniej pochopnie, termin zakupu raczej przeciąga się, a tem samem czynnik sezonowości oddziałuje z opóźnieniem. Odnosnie drzewa znamienny jest pewien wzrost wywozu papierówki, dowodzi on bowiem, że utrudnienia importowe, zastosowane ostatnio przez Niemcy, nie mogły być zrealizowane, i pozwolenia dla fabryk tamtejszych udzielane były liberalnie. Wzrost wywozu rozkłada się więc dosyć równomiernie na poszczególne towary. Poważniejszy spadek wykazały jedynie zboża (zł 1·9 miljn.) i węgiel (zł 1·5 miljn.), poza tem zwierzęta żywe, a więc pozycje wybitnie surowcowe. Pozwala to przypuszczać, że proces uszlachetnienia się struktury towarowej wywozu, w ostatnim czasie zahamowany pod wpływem polityki importowej państw odbiorczych, ponownie da się zaobserwować w r. b. Zważywszy, że w zarządzeniach obcych nie nastąpiły zmiany, któreby to zjawisko mogły tłumaczyć, wnieść trzeba, że wzmaga się penetracja na rynki nowe, bę-

dące odbiorcami towarów o wyższym stopniu przerobu. Liczby, które mogłyby te obserwacje potwierdzić, nie zostały dotąd obliczone, natomiast niewątpliwe jest, że wysiłki eksporterów idą w tym właśnie kierunku.

Jak zaznaczono, wzrost przywozu jest zjawiskiem pozornym. Uwzględniając krótkość lutego, okazuje się przywóz marcowy rekordowo niskim i stojącym na poziomie minimum wegetacyjnego. Nie widać też, aby w imporcie zachodziły jakies wyraźne zmiany strukturalne. W porównaniu z lutym poważniejsze zmiany nastąpiły w następujących pozycjach (w miljn. zł):

	Luty	Marzec
Produkty spożywcze . . . . .	10·7	9·9
" zwierzęce . . . . .	4·2	5·6
Mat. chemiczne nieorganiczne . . . . .	0·8	1·0
" " organiczne . . . . .	3·2	4·3
Metale i wyroby . . . . .	3·7	4·8
Materiały włókniste . . . . .	16·4	14·8

W warunkach obecnych snucie przewidywań co do kształtowania się handlu zagranicznego w miesiącach najbliższych byłoby prorokowaniem, tak dalece bowiem sprawy te uzależnione są od czynników pozagospodarczych, względnie polityczno-handlowych. W przywozie wywołać może pewne zmiany wprowadzona ostatnio nowa lista zakazów, nie jest jednak powiedziane, że oddziała ona z całą siłą na spadek importu, nasz system reglamentacyjny jest bowiem — jak wiadomo — elastyczny i przy zastosowaniu kompensat lub innych ekwiwalentów wywozowych otrzymywanie pozwoleń przywozu nie nastęrcza trudności. Można by zatem przypuszczać, że spadek przywozu pod wpływem nowych zakazów, jeżeli nastąpi, to okaże się przejściowym, pojawić się natomiast mogą przesunięcia w jego strukturze gospodarczej. W wywozie czynnik sezonowy oddziałać może na poprawę w dziale produktów rolniczych, poza tem jednak na największą uwagę zasługiwać będą zmiany, zachodzące w związku ze wzmogoną aktywnością handlową. Oznacza ona wprowadzenie do eksportu towarów nowych, stanowiących pozycje jednostkowo małe, oraz penetrację na nowe rynki zbytu, przede wszystkim zamorskie; przewidywać też należy ożywienie interesów z Z. S. R. R. Wzmogona aktywność handlowa odbijać się może na liczbach bilansu handlowego, oczywiście, z opóźnieniem, ponieważ zaś proces ten trwa już od szeregu miesięcy, przeto obecnie dopiero oczekiwać można jego rezultatów. Czynnikiem przyspieszającym okażą się niezawodnie nowe zakazy przywozu.

J.

### HANDEL WEWNĘTRZNY

**KONFERENCJA KOMISJI HANDLOWEJ.** — W dn. 8 b. m. odbyła się pod przewodnictwem Pana Ministra Dr. F. Zarzyckiego następna z kolei konferencja Komisji Handlowej, poświęcona rozpatrzeniu zagadnień, związanych z usprawnieniem i wzmocnieniem aparatu handlowego Gdyni.

W posiedzeniu wzięli udział Panowie Wiceministrowie: Lechnicki, Kozłowski, Gallot i Doleżał, P. Wiceprezes B. G. K. St. Starzyński, oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Skarbu, Komunikacji, Poczty i Telegrafów jak również przedstawiciele: Komisarjatu Rządu w Gdyni i Urzędu Morskiego.

Wygłoszone zostały ref. raty, ilustrujące szczegółowe postulaty sfery gospodarczych w różnych dziedzinach, związanych z dzia-



łałnością portu w Gdyni. P. Taubefeld zreferował sprawy o charakterze polityczno-handlowym, sprawy kredytowe oraz sprawy z dziedziny pomocy technicznych dla handlu, P. Dyr. Krupski — sprawy podatkowe, P. Dyr. Kasprówicz — sprawy celne, komunikacyjne i socjalne, wreszcie P. Dyr. Kawczyński — sprawy przewozów morskich, urzędzeń portowych, zaopatrywania okrętów, a także sprawy ułatwień paszportowych i wizowych. W dyskusji ogólnej nad zgłoszonymi postulatami zabierali głos PP.: Dyr. Rummel, Wiceminister Gallot, Wiceminister Doleżał oraz Poseł Wiślicki.

W celu wyczerpującego przedyskutowania poszczególnych grup postulatów z przedstawicielami właściwych ministerstw wyłonionych zostało 5 podkomisji, a mianowicie: dla zagadnień polityki handlowej, kredytowa, komunikacyjna, podatkowa i spraw socjalnych. Po zakończeniu prac podkomisji wnioski uzgodnione zostaną rozpatrzone na następnym zebraniu plenarnym, które odbędzie się w dn. 22 b. m.

Niezależnie od tego utworzona została pod przewodnictwem Pana Ministra Zarzyckiego komisja główna, do której weszli PP.: Prezes Klarner, Prezes Brun, Poseł Wiślicki i Dyr. Krupski, a której zadaniem będzie omawianie spraw, wymagających załatwienia w trybie doraźnym.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE<sup>1)</sup>

### ZBOŻA I PRZETWORY

**RUCH CEN ZBÓŻ** w okresie od 23 marca do 8 kwietnia r. b kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	23 ÷ 31/III		1 ÷ 8/IV		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	\$	zł	\$	
<b>Pszennica</b>					
Warszawa	36'75	4'13	36'10	4 05½	- 1'7
Poznań	34'18½	3'84	34'21	3 84	-
Lwów	33'27	3 73½	32'53	3 65	- 2'2
Przeciętna	<b>34'73</b>	<b>3 90</b>	<b>34 28</b>	<b>3'85</b>	<b>- 1'3</b>
<b>Żyto</b>					
Warszawa	20'06	2'25	20 00	2 24½	- 0'2
Poznań	17'87½	2 00½	17'92	2'01	+ 0'2
Lwów	17'37½	1'95	16'75	1'88	- 3'5
Przeciętna	<b>18'43½</b>	<b>2'07</b>	<b>18 22</b>	<b>2'04½</b>	<b>- 1'1</b>
<b>Owies</b>					
Warszawa	16'16½	1'81½	16 15	1'81½	-
Poznań	13'27	1'48	11'33	1'25	- 14'6
Lwów	13'25	1'48	13'53	1'52	+ 2'1
Przeciętna	<b>14'22½</b>	<b>1'59</b>	<b>13'67</b>	<b>1'53</b>	<b>- 3'8</b>
<b>Jęczmień browarowy</b>					
Warszawa	17'50	1'96½	17'40	1'95	- 0'5
Poznań	16'25	1'82½	-	-	-
Lwów	19'25	2'16	18'95	2'13	- 1'5
Przeciętna	<b>17'66</b>	<b>1'88</b>	-	-	-
<b>Jęczmień zwykły</b>					
Warszawa	16'50	1'85	16'00	1'79½	- 3'0
Poznań	14'43	1'62	14'31	1'60½	- 0'8
Lwów	14'37½	1'61	13'21	1'48½	- 8'0
Przeciętna	<b>15'10</b>	<b>1'69½</b>	<b>14'50½</b>	<b>1'63</b>	<b>- 3'9</b>

— Na rynkach zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy (od 3 do 8 kwietnia) przy tendencji niejednorodnej; ceny nie ulegały naogół większym wahaniom. Na giełdzie warszawskiej nieznacznie poprawiła się cena pszenicy, zmniejszały zaś: jęczmień browarowy i przemiałowy oraz owies jednolity i zbierany — różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego nie przekraczają zł 0'50 na 100 kg. Na giełdzie poznańskiej zwyżkowały: mąka pszenna o zł 1'00, pszenica o zł 0'50 oraz w mniejszym stopniu owies, obniżyły się zaś ceny otrąb pszenicznych i żytnich; ceny pozostałych zbóż na obu wyższych giełdach pozostały bez zmiany. Słabsza tendencja cechowała w okresie sprawozdawczym giełdę gdańską — niżej cenione były pszenica, żyto, wszystkie gatunki jęczmienia oraz otręby pszenne i żytnie. Na giełdach prowincjonalnych minął okres sprawozdawczy bez poważniejszych zmian.

<sup>1)</sup> Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i f. d.

**Warszawa.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista 775 g/l 37'00 ÷ 38'00 (36'50 ÷ 37'50), — jednolita 742 g/l 36'00 ÷ 37'00 (35'50 ÷ 36'50), — zbierana 731 g/l 35'00 ÷ 36'00 (34'50 ÷ 35'50), żyto standard I 700 g/l 20'00 ÷ 20'50 (20'00 ÷ 20'50), — standard II 687 g/l 19'50 ÷ 20'00 (19'50 ÷ 20'00), jęczmień browarowy 689 g/l 16'50 ÷ 17'50 (17'00 ÷ 18'00), — przemiałowy 15'50 ÷ 16'00 (16'00 ÷ 16'50), owies jednolity 468 g/l 16'00 ÷ 16'50 (16'50 ÷ 17'00), — zbierany 438 g/l 15'00 ÷ 15'50 (15'50 ÷ 16'00), mąka pszenna luksusowa wym. 50 ÷ 40% 57'00 ÷ 62'00 (57'00 ÷ 62'00), — pszenna 4/0 wym. 60 ÷ 50% 52'00 ÷ 57'00 (52'00 ÷ 57'00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 33'00 ÷ 35'00 (33'00 ÷ 35'00), — siłkowa II gat. po 55% 25'00 ÷ 27'00 (25'00 ÷ 27'00), — razowa 95% 25'00 ÷ 27'00 (25'00 ÷ 27'00), otręby pszenne szale 10'50 ÷ 11'50 (11'00 ÷ 11'50), — pszenne średnie 9'50 ÷ 10'50 (10'00 ÷ 10'50), — żytnie 9'00 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00).

**Poznań.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 34'00 ÷ 35'00 (33'50 ÷ 34'50), żyto 17'75 ÷ 18'00 (17'75 ÷ 18'00), przemiałowy 643 ÷ 662 g/l 13'75 ÷ 14'25 (13'75 ÷ 14'25), — 681 ÷ 691 g/l 14'25 ÷ 15'00 (14'25 ÷ 15'00), owies 11'25 ÷ 11'75 (11'00 ÷ 11'50), mąka pszenna 65% owa wraz z workiem 52'00 ÷ 54'00 (51'00 ÷ 53'00), — żytnia 65% owa wraz z workiem 27'50 ÷ 28'50 (27'50 ÷ 28'50), otręby pszenne grube 10'25 ÷ 11'25 (10'50 ÷ 11'50), — pszenne średnie 9'25 ÷ 10'25 (9'50 ÷ 10'50), — żytnie 8'50 ÷ 9'25 (8'75 ÷ 9'50).

**Gdańsk.** — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 20'50 (21'00), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. 20'00 (20'50), żyto nowe przemiałowe o wadze 120 hfl. 10'85 (11'00), — eksportowe o wadze 120 hfl. 10'75 (10'75), jęczmień wyborowy 9'65 ÷ 9'90 (10'10 ÷ 10'40), — średni 9'50 (9'70 ÷ 10'50), — mierny o wadze 108 hfl. 8'90 ÷ 9'10 (9'25 ÷ 9'50), owies 7'80 ÷ 8'35, otręby pszenne grube 7'00 (7'25 ÷ 7'40), — pszenne średnie 6'60 ÷ 6'80 (7'00 ÷ 7'25), — żytnie 6'55 ÷ 6'60 (6'80 ÷ 7'00).

### PASZA

— Na rynku paszy ostatnie tygodnie minęły przy tendencji spokojnej dla siana, słomy oraz niektórych gatunków makuchów; zmniejszały się ceny makuchów lnianych, rzepakowych i słonecznikowych oraz otrąb.

**Warszawa.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg przy dostawie wozowej (w nawiasach podane są ostatnie notowania): siano słodkie 10'00 ÷ 11'00 (11'00), siano koniczykowe 11'00 ÷ 12'00 (12'00 ÷ 13'00), siano gorszego gatunku 8'00 ÷ 10'00 (9'00), słoma prosta 7'00 ÷ 8'50 (7'50 ÷ 8'50); franco skład Warszawa (detal): mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 50% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 30'00 ÷ 31'00 (30'00 ÷ 31'00), kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto 26'50 ÷ 27'50 (26'50 ÷ 27'50), kuch palmowy 25'00 ÷ 26'00 (25'00 ÷ 26'00), kuchy słonecznikowe w taflach 17'50 ÷ 18'50 (18'00 ÷ 19'00), — mielone 18'50 ÷ 19'50 (19'00 ÷ 20'00), — lniane 21'00 ÷ 22'00 (23'50 ÷ 24'50), — mielone 22'00 ÷ 23'00 (24'50 ÷ 25'50), kuchy rzepakowe w taflach 16'75 ÷ 17'75 (17'00 ÷ 18'00), — mielone 17'75 ÷ 18'75 (18'00 ÷ 19'00), wyłoki buraczane wraz z workiem 12'00 ÷ 13'00 (12'00 ÷ 13'00), mączka mięsokostna loco skład 25'00 ÷ 30'00 (25'00 ÷ 30'00), — zagraniczna w detalu 45'00 ÷ 50'00 (45'00 ÷ 50'00); parytet wagon Warszawa: makuchy lniane 19'00 ÷ 20'00 (21'00 ÷ 21'50), — rzepakowe 14'50 ÷ 15'00 (15'25 ÷ 15'75), — słonecznikowe 42 ÷ 44% 16'00 ÷ 16'50 (17'50 ÷ 18'00), otręby pszenne szale 10'50 ÷ 11'50 (12'00 ÷ 12'50), — pszenne średnie 9'50 ÷ 10'50 (11'00 ÷ 11'50), — żytnie 9'00 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00).

### CHEMIKALJA

**Poznań.** — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco fabryka: tran rybi oczyszczony med 260'00, olej rycynowy techniczny 310'00, — medyczny 370'00, antichlor 85'00, azotan baru techn. 230'00, biel ołowiana 178'00, biel cynkowa czarna 104'00, boraks krystaliczny i w proszku 145'00, bromek potasu 630'00, bromek sodu 630'00, chlorek cynku 175'00, chlorek magnezu surowy 60'00, cukier ołow. biały krystaliczny techn. 280'00, dwuchromian potasu 340'00, dwuwęglan sodu kraj. 60'00, gliceryna chemicznie czysta 255'00, gliceryna techn. 215'00, kwas m'ówczany 80% czysty 340'00, kwas azotowy 80% 380'00, kwas winny w proszku i kryształkach 650'00, kwas cytrynowy 680'00, kwas szczawikowy 270'00, minja ołowiana czysta 144'00, naftalina biała w łuskach 72'00, salsiak rafin. prima 130, salsiak subl. 280'00, sól Glauberska kryst. 21'00, sól rogowa w proszku 147'00, — w kawałkach 160'00, witriol miedzi 115'00.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 3 do 8 kwietnia 1933 r.

— Ruch akcyjny na giełdzie warszawskiej był w okresie sprawozdawczym nadal mało ożywiony; poza akcjami Banku Polskiego sporadyczne transakcje zawierane były jedynie akcjami przedsiębiorstw metalurgicznych. Kursy kształtowały się niższkwo.

Dla akcji Banku Polskiego, na które przypada gros transakcyj, tendencja była słaba; po dość znacznych wahanach kursowych straciły one w rezultacie tygodniowym  $\pm$  200. Nieliczne transakcje akcjami przedsiębiorstw metalurgicznych zawierane były również po nieco słabszych kursach: tak akcje Lilpopa, jak i Starachowic w porównaniu do ostatnich notowań cenione były o  $\pm$  0'25 niżej. Z dn. 6/IV r. b. akcje Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu notowane są bez kuponu za 1932 r. (kupon bez wartości).

Na giełdach prowincjonalnych spadły obroty w okresie sprawozdawczym do minimum; na giełdzie lwowskiej akcje nadal nie były notowane, na giełdach zaś krakowskiej i poznańskiej obracano wyłącznie akcjami Banku Polskiego.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 8/IV
Bank Polski	$\pm$ 100	76'00	72'50	74'00
Lilpop	$\pm$ 25	10'25	10'25	—
Starachowice	$\pm$ 50	9'85	9'50	—

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w  $\pm$ ): Bank Polski — 75'00.

## GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej — w nawiasach podane są notowania z okresu poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 75'00 ÷ 72'00 (75'00).

# KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

## UCHWAŁY MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU KOLEJOWEGO W KAIRZE.

— XII sesja Międzynarodowego Zrzeszenia Kongresów Kolejowych — instytucji, istniejącej od lat przeszło 50, odbyła się w początku r. b. w Kairze i, jak zwykle, obradowała nad szeregiem najważniejszych zagadnień z zakresu kolejiństwa. Koleje polskie reprezentowane były przez specjalną delegację z P. Wiceministrem Komunikacji Inż. Czapskim na czele, która wystąpiła z referatem p. t. „Zabezpieczenie przejazdów w poziomie w uwzględnieniu współczesnego ruchu drogowego”, którego sprawozdawcą był P. Inż. A. Miszke.

Zagadnienie zabezpieczenia przejazdów przez tory kolejowe nabrało ostatnio b. wielkiej wagi z powodu ogromnego wzmożenia ruchu samochodowego. Stary system barier nietylko nie zapobiega niebezpieczeństwu, ale, przeciwnie, wzmacnia je, gdyż przy szybkim ruchu samochodów trafiają one często pomiędzy dwie barjery i ulegają rozbiciu, powodując i dla kolei niebezpieczeństwo wykolejenia. Toteż Kongres, wychodząc z założenia, że przy ruchu samochodowym nie jest decydująca długość drogi, ale jej dobry stan i bezpieczeństwo ruchu, proponuje ograniczyć ilość przejazdów na jednym poziomie z koleją do możliwie najmniejszej, a wzmacniając nadzór nad pozostałymi. W myśl tego Kongres przewiduje podział przejazdów w poziomie na 3 następujące kategorie: 1) przejazdy zupełnie niestrzeżone — w tych wypadkach, kiedy ruch zarówno pociągów, jak i kołowy jest nieznaczny, a nawet i przy ruchu znaczniejszym — nie przekraczającym jednak 100 pociągów na dobę — o ile przejazd i linja kolejowa są widoczne na dużej przestrzeni; 2) przejazdy z automatyczną sygnalizacją (dźwiękową i świetlną) nadejścia pociągu — w razie niedostatecznej widoczności przejazdu i linii kolejowej; 3) przejazdy strzeżone — przy ruchu dużym, wymagającym regulowania; w tych wypadkach bardziej wskazana jest budowa przejazdów pod albo nad torem. Ponieważ budowa podobnych przejazdów wywołana będzie nadmiernym wzmożeniem się ruchu samochodowego, słuszne jest pociągnięcie go w tych wypadkach do udziału w kosztach budowy przejazdów.

Wogóle sprawy ruchu samochodowego i jego konsekwencji były głównym przedmiotem zainteresowania Kongresu. Na 13 referatów, rozpatrzonych na zjeździe, 4 dotyczyły ruchu samochodowego bezpośrednio lub ubocznie. Oprócz wymienionej już sprawy przejazdów w poziomie, 3 inne referaty obejmowały sprawy następujące: 1) współzawodnictwo czy też przewozy kombinowane kolejowo-samochodowe, 2) organizacja transportu przesyłek drobnicowych i sposoby przyspieszenia ich dostawy, 3) zastosowanie wagonów motorowych na liniach drugorzędnych.

Zagadnienie współzawodnictwa samochodu z koleją było już przedmiotem rozstrząsań Kongresu, odbytego przed 3 laty w Madrycie, na którym sprawę tę referował członek delegacji polskiej, Prof. A. Wasiutyński. Wobec ciągłej aktualności sprawy Kongres kairski rozważał ją ponownie, uchwalając wnioski następujące:

Ankieta, przeprowadzona we wszystkich krajach, należących do Zrzeszenia, stwierdza, że pomimo znacznych postępów w ustawodawstwie, organizującym ruch samochodowy, pozostaje on nadal w położeniu uprzywilejowanym w stosunku do kolei. Niewspółmiernie duże obciążenie kolei obowiązkami i świadczeniami, od których wolny jest ruch samochodowy, ma swe źródło w ustawodawstwie przestarzałym, wychodzącym z założenia monopolowego stanowiska kolei w dziedzinie transportu, co obecnie zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. Zwolnienie całkowite, a w najlepszym razie częściowe samochodów od kosztów utrzymania użytkowanych przez nie dróg bitych, przekłada ten ciężar na innych podatników, pozwala przedsiębiorstwom samochodowym na utrzymywanie niskich taryf na przewóz towarów droższych, utrata zaś tych przewozów zmusza kolej, dla zapobieżenia niedoborom, do podwyższenia taryf na towary masowe, co również mści się na szerokim ogóle.

Aby zapobiec utracie przewozów, koleje nie ustają w dążeniu do technicznego ich usprawnienia, co się osiąga: w zakresie ruchu osobowego — przez wprowadzanie wagonów motorowych, a nawet elektryfikację poszczególnych linii, w zakresie zaś ruchu towarowego — przez znaczne przyspieszenie przewozów, skrócenie terminów dostawy, wprowadzenie skrzyń ładunkowych, wreszcie organizację dostawy przesyłek od domu do domu. Czyniono również próby współpracy z przedsiębiorstwami samochodowymi, ale były one utrudnione wskutek braku dostatecznie poważnych zrzeczeń samochodowych.

Dlatego też Kongres, podkreślając znaczenie kolei, jako najważniejszego czynnika komunikacyjnego, domaga się od rządów wszystkich państw równości w ustawowym traktowaniu wszelkich środków komunikacyjnych w zakresie nietylko praw, ale i obowiązków. Od rządów tych państw zależy również takie skoordynowanie pracy rozmaitych środków transportowych, które zapewniłoby najlepszą obsługę ich krajów.

Organizacja transportu przesyłek drobnicowych podniesiona została również jako jeden z najsukcesyjniejszych sposobów zwalczania współzawodnictwa ruchu samochodowego. Znaczne przyspieszenie przewozu i dostawa przesyłek od domu do domu stanowi bowiem główną zachętą do przekazywania przewozów przedsiębiorstwom samochodowym. To też w tym samym kierunku podążać powinno usprawnienie przewozów drobnicy na kolejach. Bardzo dobre wyniki dały zarządzenia następujące: utworzenie lekkich pociągów drobnicowych o szybkim ruchu pomiędzy dużymi stacjami; grupowanie przesyłek drobnych w większe partje na pewnych tylko stacjach węzłowych, a nie na wszystkich stacjach, co powodowało przetrzymywanie przesyłek; zastosowanie skrzyń ładunkowych, dających zaoszczędzenie kosztów opakowania i przyspieszających obrót. Za wskazane uważał ponadto Kongres poczynienie prób zastosowania na kolejach metod taryfowych, stosowanych przez samochody, mianowicie — oddanie do dyspozycji poszczególnym przemysłowcom, kupcom lub organizacjom, trudniącym się grupowaniem przesyłek drobnicowych, wagonów krytych, załadowywanych bezpośrednio przez nadawcę i przez nich załadowywanych

wanych, za których przewóz kolej pobierałaby umówioną zgóry opłatę kilometryczną — za przebieg tak wagonu ładownego, jak i próżnego w drodze powrotnej. Na odbiorcy ciążyłby obowiązek dostarczenia przesyłek poszczególnym adresatom, jak również wyzyskanie wagonu przy przebiegu powrotnym, ograniczonym pewnym terminem.

Takież znaczenie zrównania warunków przewozu koleją z warunkami ruchu samochodowego stanowi wprowadzenie wagonów motorowych dla obsługi ruchu osobowego. Dotąd stosowane one były niemal wyłącznie na kolejach głównych, obecnie Kongres wypowiedział się za celowością stosowania tego środka lokomocji także na kolejach dojazdowych. Właśnie charakter

ruchu osobowego na takich kolejach, posiadający małe natężenie, przemawia za wprowadzeniem wagonów motorowych, mieszczących niewielu podróżnych, ale zato uruchamianych często i czyniących eksploatację tańszą z powodu znacznie mniejszej ilości obsługi.

Następna sesja Międzynarodowego Kongresu Kolejowego wyznaczona jest na 1938 r. w Paryżu. Za przykładem lat poprzednich koleje polskie zgłosiły na Kongres referat p. t. „Obliczenie kosztów własnych przewozu na kolejach żelaznych”. Opracowania referatu podjął się P. Inż. A. Krzyżanowski.

J. G.

## ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**RYNEK FRACHTOWY.** — Liczba transakcji, dokonanych w ub. tygodniu sprawozdawczym na frachtowych rynkach powrotnych, bardzo była ograniczona. Podaż wolnego tonnażu jest wciąż za duża w stosunku do zapotrzebowania i stawki w dalszym ciągu zniżkują.

Na rynku La Platy zakontraktowano ogółem 18 statków o łącznym tonnażu 118 500 t. Za statki średniego typu z portów górniego biegu rzeki płacono do Anglii i Kontynentu sh 14/6 na wrzesień, a sh 14/6 ÷ 14/9 za większe statki na maj.

Na rynku północno-amerykańskim było pewne zainteresowanie tonnażem pod ładunki na kwiecień/maj: z Montréal po stawce 9 cts do portów skandynawskich, a sh 1/9 — do Anglii.

Na rynkach wschodnich i Dalekiego Wschodu zawarto kilka

kontraktów pod ryż z Burmy po sh 22/6 do portów Kontynentu, podczas gdy z portów Władywostoku i Dalny szły jedynie ładunki częściowe linjowcami po stawce sh 20/- z portu Dalny, a sh 23/6 z Władywostoku.

Na rynku dunajskim i w portach południowych Z. S. R. R. ruch był bardzo ograniczony.

W sytuacji rynku Gdynia/Gdańsk nie notowano ani ożywienia większego, ani poprawy frachtów. W eksporcie węgla notowano szereg kontraktów przeważnie do portów francuskich i irlandzkich, m. in. 3 400 t do Rouen po sh 5/3, 2 000 t do Bordeaux po 30 frs., 11 500 t do zachodnich Włoch po sh 6/-. Wywóz zboża bez zmian. W eksporcie drzewa zafrachtowano szereg ładunków tarcicy i kopalniaków do Anglii.

## KRONIKA BIEŻĄCA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### USTAWY:

**Ratyfikacja międzynarodowej konwencji o liniach ładunkowych** — ustawa z dn. 17/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25, poz. 205).

**Zmiany w ustawie o pomocy państwowej na odbudowę budynków, zniszczonych wskutek działań wojennych** — ustawa z dn. 18/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25, poz. 206).

**Zmiany w prawie przemysłowym, dotyczące rzemiosła** — ustawa z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25, poz. 209).

**Zmiany w rozporządzeniu Prezydenta o izbach przemysłowo-handlowych** — ustawa z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25, poz. 210).

**Pomoc i ulgi dla instytucji kredytowych, przyznających ulgi dłużnikom-rolnikom oraz organizacja Banku Akceptacyjnego** — ustawa z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25, poz. 211).

**Ulgi w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych** — ustawa z dn. 29/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25, poz. 213).

#### ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

**Utworzenie Izby Rolniczej w Brześciu** — rozp. z dn. 28/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 214).

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Wymiana na obligacje pożyczki konwersyjnej kolejowej nieumorzonych obligacji b. Tow. Drog. Żel. Fabr.-Łódzkiej** — rozp. z dn. 16/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 218).

**Zmiana w poz. 15 p. 3 taryfy celnej** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 24/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 219).

**Zmiany w rozp. wykonawczym do rozp. Prezydenta o rozbudowie miast** — rozp. z dn. 31/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 220).

**Uzupełnienie listy rzemiosł w prawie przemysłowym** — rozp. Ministra Przem. i Han. z dn. 21/III 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 222).

#### OŚWIADCZENIE PREZESA RADY MINISTRÓW:

**Rozciągnięcie na woj. śląskie prawa akcyjnego** — ośw. z dn. 4/IV 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 26, poz. 225).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

21 kwietnia:

— „Polskie T-wo Asfaltowe”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Niemcewicza 28.

22 kwietnia:

— „Pollux”, Fabryka Żarówek”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki we Lwowie, Lwowskich Dzieci 56.

— „Łódzka Fabr. Wyr. Jedwabnych „Setelana”, S. A. — o g. 16 u Not. K. Rossmanna w Łodzi, Piotrkowska 74.

24 kwietnia:

— „Górnośląska Fabryka Celulozy i Papieru”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Czułowie (G. Śląsk).

25 kwietnia:

— „Elibor”, S. A. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borowski” — o g. 15½ w lok. S-ki w W-wie, Żelazna 21.

— „Mazowia”, Fabr. Mebli Giętych”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Radomsku, Dobryszka 1.

— „T-wo Przem.-Handlowe „Lešcer”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Skorupki 14.

— „T-wo Karwice-Ozierańskiej Cukrowni i Rafinerji”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Chmielna 27, m 9.

26 kwietnia:

— „Polskie Zakłady Impregnacyjne”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Wiejska 16.

— Tomaszowska Fabr. Sukna „D. Bornstein”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Tomaszowie Maz., Prez. Wojciechowskiego 8.

— „Zjedn. Ziemiańskie Mleczarnie Parowe w Warszawie”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Waliców 9.

— „Zakł. Bieli Cynkowej i Przetworów Chemicznych „Huta Feniks”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Będzinie, Mostowa 7.

— „Łódzka Huta Szklana „Geha”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Nowa 18 20.

27 kwietnia:

— „Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Będzinie, Sączewskiego 23.

— „Poznański Bank Ziemian”, S. A. — o g. 13 w lok. B-ku w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 13.

- „T-wo Avc. Wyrobu i Sprzedaży Maszyn i Narzędzi Roln. i Przemysł. oraz Handlu Produktami Roln. T. Kowalski i A. Trylski” — o g. 14 w lok. S-ki w W-wie, Miodowa 6.
- „Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Nowy Świat 23/25.
- „Łódzkie T-wo Elektryczne”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Łodzi, Przejazd 58.
- „Terenowo-Budowlane T-wo”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Łodzi, Kilińskiego 78.
- „Granum”, S. A. w likwid. — o g. 17 u Not. St. Pliszczyńskiego w W-wie, Kapucyńska 6.
- „Sp. Akc. d. Magister Klawe”, — o g. 15 w lok. S-ki w W-wie, Karolkowa 22/24.
- „Stołeczne T-wo Budowlane i Meljoracyjne”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedmieście 7.
- „T-wo Przem.-Handlowe A. L. Sojka”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Królewska 6.
- „StowinKol”, S. A. — o g. 20 w lok. S-ki w W-wie, pl. Trzech Krzyży 8.
- „Karol Korn”, Budowlana S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w Bielsku, Mickiewicza 21.
- „Śląski Przemysł Cynkowy”, S. A. w Kostuchnie (G. Śląsk) — o g. 16 w lok. Adw. Wolnego, Mildnera i Mroczkowskiego w Katowicach, Rynek 5.
- 28 kwietnia:
- „Podlaska Wytwórnia Samolotów”, S. A. — o g. 17 w lok. Państw. Zakł. Lotn. w W-wie, Puławska 2a.
- „Zakł. Przem. Drzewne Ksawerów”, — o g. 17 w lok. S-ki w Radomsku, Narutowicza 11.
- „T-wo Akc. Manufaktury Wełnianej „Hugo Wulfson” — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 78.
- „Fabr. Wyr. Bawełnianych „Franciszek Ramisch”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 140.
- „Dynasy”, T-wo Budowlano-Parcelacyjne”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Krak. Przedmieście 13.
- „Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu”, S. A. — o g. 17½ w lok. B-ku Zw. Spół. Zarobk. w Poznaniu, pl. Wolności 15.
- „Dom Handlowy „J. Cwejko”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Bielańska 23.
- „T-wo Przem.-Handlowe „Łubna”, S. A. — o g. 14 u Not. St. Jurkiewicza w W-wie, Kapucyńska 6.
- „Gleba”, T-wo Roln.-Handlowe”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Poznaniu, pl. Nowomiejski 4.
- „Gbiorczyk i S-ka”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Poznaniu, Zwierzyniecka 8.
- „Fabr. Lin i Drutów, dawn. A. Deichsel”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w Sosnowcu, Niwecka 2.
- „Fabr. Lamp, Bronzów i WYROBÓW Metalowych „Jan Serkowski”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Nowolipie 76/78.
- „Tramwaje Elektryczne w Zagł. Dąbrowskiem”, S. A. — o g. 12 w lok. S. A. „Siła i Światło” w W-wie, Marszałkowska 94.
- „Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbrowskiem”, S. A. — o g. 10 w lok. S. A. „Siła i Światło” w W-wie, Marszałkowska 94.
- „Hurtownia Aptekarzy Polskich”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Długa 16.
- „Fema”, Fabr. Wyr. Metalowych”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w Bvdgłoszczy, Dr. E. Warmińskiego 11.
- „Śląski Zakład Kredytowy”, S. A. — o g. 11½ w lok. B-ku w Bielsku, Kolejowa 16.
- 29 kwietnia:
- „Fabr. Waty Hygroskopijnej „Alba”, S. A. — o g. 13 u Not. Siennickiego w W-wie, Kapucyńska 6.
- „Kłuczewska Fabr. Papieru i Celulozy”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Moniuszki 2a.
- „Fabr. Wag „W. Hess”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Lublinie, Lubartowska 50.
- „Włocławska Fabr. Papieru”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Moniuszki 2a.
- „Akc. T-wo Krawieckie „Ameryka”, S. A. — o g. 20 w lok. S-ki w W-wie, Ząbkowska 40.
- „Zakł. Przemysłu Opatrunkowego „Wata”, S. A. — o g. 13 u Not. Siennickiego w W-wie, Kapucyńska 6.
- „Stow. Mechaników Polskich z Ameryki”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 46.
- „Zgierska Farbiarnia i Apretura”, S. A. — o g. 18 w lok. Stow. Techn. w W-wie, Czackiego 3/5.
- „T-wo Handl.-Przemysłowe „Jakób Gutman”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Będzinie, Kofiątąja 35.
- „T-wo Przem.-Handlowe „Artur Goldstadt”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Niecała 12.
- „Mieleckie T-wo Akc. Sztucznych Nawozów i In. Przetworów Chemicznych w Kielcach”, — o g. 13 w lok. B. G. K. w W-wie, al. Jerozolimskie 1.
- „Przemysł Chemiczny „Boruta”, S. A. w Zgierzu — o g. 12 w lok. B. G. K. w W-wie, al. Jerozolimskie 1.
- „T-wo Ubezp. „Polonia”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, pl. Gen. Dąbrowskiego 1.
- „Dom Rolniczy, Fabr. Maszyn i Odlewnia Żelaza H. Mühsam”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Włocławku, Kościuszki 2.
- „Drukarnia Robotników Cbrześcijańskich”, S. A. — o g. 16 w lok. Czytelni T. C. L. w Poznaniu, Św. Marcina 37.
- „Elektrownia Okręgowa w Zagł. Krakowskiem”, S. A. — o g. 9½ w lok. S. A. „Siła i Światło” w W-wie, Marszałkowska 94.
- „Łódzki Bank Depozytowy”, S. A. — o g. 12 w lok. B-ku w Łodzi, Piotrkowska 5.
- „Bronikowski, Grodzki i Wasilewski”, S. A. Wyrobu i Handlu Maszynami, Narzędziami Roln. i Nasionami — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Senatorska 33.
- „Dom Handl.-Przemysłowy „Bracia Orszagh”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Leszno 15.
- „T-wo Akc. Kaliskiej Manufaktury Pluszu i Aksamitu”, — o g. 18 w lok. S-ki w Kaliszu, Szopena 27.
- „Polskie T-wo Elektryczne (P. T. E.)”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w W-wie, Terespolska 48.
- „Bank Dyskontowy Warszawski”, S. A. — o g. 16 w lok. B-ku w W-wie, Fredry 8.
- „T-wo Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 177.
- „Sp. Akc. Fabryk Suki „H. Landsberg”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Tomaszowie Maz., Gustowna 46.
- „Unja”, Zjedn. Fabr. Maszyn dawn. A. Ventzki i Peters w Grudziądzu”, S. A. — o g. 10½ w lok. S-ki w Grudziądzu.
- „Arwogaz”, Fabr. Gazomierzy, Wodomierzy i Armatur”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Poznaniu, Dąbrowskiego 79.
- „Zakł. Przem. „Strzemieszyce”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w W-wie, Wierzbowa 11.
- „SKF” Łożyska Kulkowe i Rolkowe”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Wierzbowa 8.
- „T-wo Handl.-Przemysłowe „Mieczysław Zagajski”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w W-wie, Żórawia 3.
- „Zjedn. Gazownie Polskie w Warszawie”, S. A. — o g. 17 u Not. Z. Hübnera w W-wie, Kapucyńska 6.
- „Zakł. Ceramiczne i Fabr. Pieców przedtem L. i C. Hardtmuth”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki we Lwowie, Senatorska 11.
- „Wileńska Fabr. Drutu i Gwoździ”, S. A. — o g. 18 w lok. Wil. Pryw. B-ku Handl. w Wilnie, Mickiewicza 8.
- „Fabr. Fortepianów i Pianin „J. Kerntopf i Syn”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Szpitalna 9.
- „T-wo Miejskich i Międzydzielnych Komunikacji Autobusowych”, S. A. — o g. 17 w W-wie, al. Ujazdowskie 9a.
- 30 kwietnia:
- „Uzdrowisko Ojców”, S. A. — o g. 16 w Hot. Polskim w Krakowie, Florjańska 42.
- „T-wo Hotelu i Pensjonatów „Bristol”, S. A. — o g. 15 w Hot. Bristol w Zakopanem.
- „Kąpiele na Wielkim Morzu Jastrzębie Góry „Jastgór”, S. A. — o g. 11 w lok. S. A. Parowóz w W-wie, Kolejowa 57.
- „M. Leszczyński i S-ka”, Fabr. Chemiczna w Warszawie”, S. A. — o godz. 17 w lokalu S-ki w W-wie, Ogrodowa 32.
- „T-wo Inżyn.-Bud. J. Karbowski i J. Kurowski”, S. A. — o g. 12 w W-wie, Marszałkowska 17, m. 2.
- „Fabr. Lakierów i Farb T-wo „Nobiles” Kochanowicz, Sachnowski & Co”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Włocławku, Łęgska 23/25.
- „Zakł. Przem. „Gospodarz”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w Sieradzu, Szosa Kaliska 106.
- „Zakł. Garbarskie „Nowość”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Radomiu, Garbarska 27.
- „Nowo-Wileńska Fabr. Masy Drzewnej i Papieru”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Wilnie, Wlelka Pohlanka 15.
- 1 maja:
- „T-wo Akc. Manufaktury Bawełnianej „Jakób Keppen”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Dr. Sterlinga 26.

- „Polskie Zakłady Marconi”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Narbutta 29.
- 2 maja:
- „Międzyn. T-wo Wagonów Sypialnych i Wielkich Ekspresów Europejskich”, S. A. — o g. 14 w siedzibie S-ki w Brukseli, 53, Boulevard Cloris.
- „Zakł. Przem. „Sitkówka”, S. A. — o g. 19 w lok. S-ki w W-wie, Zielna 6, m. 4.
- „Kolej Elektryczna Łódzka”, S. A. — o godz. 17 w lok. B-ku Przem. Łódzkich w Łodzi, Ewangelicka 15.
- „Sp. Akc. dla Przemysłu Chem. i Metalowego „Chemimetal” w Krakowie” — o g. 11 u Adw. Dr. Z. Robinsohna w Bielsku, 3 Maja 1a.
- „Elektrownia Zgierska”, S. A. w Zgierz — o g. 12 w lok. Łódzkich Wąsk. Elektr. Kolei Dojazd. w Łodzi, Piotrkowska 77.
- 4 maja:
- „Zakł. Przem. „Emil Eisert i B. cia Schweikert”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Gdańska 47.
- „T-wo Kopalń i Zakł. Hutniczych Sosnowieckich”, S. A. — o g. 11 i 11 min. 45 w lok. S-ki w W-wie, Kapucyńska 3.
- 5 maja:
- „Sp. Akc. dla Przem. Budowlanego dawn. Jan Lewiński we Lwowie” — o g. 17 w lok. B-ku „Dniester” we Lwowie, Ruska 20.
- „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi”, S. A. — o g. 18½ w lok. S-ki w W-wie, Trauguta 4.
- 6 maja:
- „Europejskie T-wo Ubezp. Towarów i Pałunków Podróżnych”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Jasna 4.
- „Warsz. Fabryka Guzików”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie (Praga), Radzymińska 7.
- „T-wo Ubezp. „Port”, S. A. — o g. 13 w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedmieście 59.
- „Łódzka Fabr. Kapeluszy”, dawn. Herman Schlee”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Targowa 2.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI I OPŁATY

**UMORZENIE NIEPŁATNEJ CZĘŚCI PODATKU MAJĄTKOWEGO** <sup>1)</sup>. — W związku z postanowieniami art. 1 ustawy o nadzwyczajnej daninie majątkowej — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 31/III 1933 r. L. D. V 15774/2/33 poleciło podległym instancjom natychmiast przystąpić do umorzenia płatnikom podatku majątkowego niepłatnej części tego podatku.

Przed przeprowadzeniem umorzenia będzie u każdego płatnika podatku majątkowego zosobna sprawdzona wysokość płatnego podatku oraz ustalona dokładnie niepłatna część podatku, która ma ulec umorzeniu.

Umorzenie podatku przeprowadza się z urzędu bez zawiadomienia o tem płatników. Na żądanie jednak płatnika władze skarbowe komunikują mu sposób obliczania płatnego i niepłatnego podatku.

Po przeprowadzeniu umorzeń władza skarbowa z urzędu występuje z wnioskiem o skreślenie hipotecznego zabezpieczenia umorzonej części podatku majątkowego oraz zwalnia inne zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowych, kaucyj gotówkowych i t. p., ustanowione na zabezpieczenie umorzonej części podatku majątkowego.

Nadpłaty, powstałe wskutek umorzenia niepłatnej części podatku majątkowego, będą na prośbę płatnika przekazane na poczet innych płatnych należności skarbowych, a w razie braku takich należności — zwracane płatnikowi w gotówce.

Poza tem będzie przeprowadzona akcja umorzenia nieściągalnych kwot podatku majątkowego przy zachowaniu ogólnie obowiązujących przepisów o umarzeniu nieściągalnych należności podatkowych.

**ZMIANA PRZEPISÓW O OPODATKOWANIU SPADKÓW I DAROWIZN.** — Ministerstwo Skarbu — w związku z nową ustawą o opodatkowaniu spadku i darowizn — wydało okólnik z dn. 27/III 1933 r. L. D. V 13291/6 33, w którym daje wyjaśnienia, dotyczące zmiany odnośnych przepisów.

I. — Ustawa, zmieniająca niektóre przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn, wchodzi w życie z dniem I/IV 1933 r. Ustawa ta zawiera zmiany doniosłe. Najważniejszą zmianą jest nadanie nowego brzmienia obowiązującej taryfie opodatkowania spadków i darowizn (załącznik do ustawy z dn. 18 VII 1924 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 72, poz. 699). Stawki taryfy według nowego brzmienia są już dostosowane do obecnego położenia ekonomicznego podatników, dlatego też przy stosowaniu owych stawek musi ustać bezwzględnie udzielanie ulg w płatności podatku spadkowego od darowizn w dotychczasowych obszer-

nych rozmiarach. Zasadniczo podatek winien być zapłacony (ściągnięty) bez udzielania ulg, gdyż kwoty podatku, wobec niskich stawek taryfy, będą niedużem obciążeniem majątku spadkowego lub darowanego — o ile zaś zajdzie nieodzowna potrzeba rozterminowania podatku (art. 16 ustawy z 1924 r., a w szczególności ustęp ostatni tegoż artykułu), to ilość rat, jako też okres, niemi objęty, mogą być tylko niewielkie.

Dalsza zmiana przesądza kwestję, co do której N. T. A. zajęła stanowisko odmienne niż Ministerstwo Skarbu, t. j. kwestję należności podatku od sum ubezpieczenia. Ustawa bowiem, o której mowa, postanawia w art. 2 i 3 — tak, jak postanawiają obowiązujące już w b. dzielnicy pruskiej przepisy — że opodatkowaniu podlega także „nabycie majątku na mocy umowy na korzyść trzeciego, zawartej na wypadek śmierci, a w szczególności na podstawie ubezpieczenia”; sumy ubezpieczenia podlegać będą zatem zawsze podatkowi spadkowemu.

Wkońcu art. 4 ustawy wprowadza przepis, uchylający pobieranie 10% -owego dodatku do podatku od spadków i darowizn, przewidzianego w ustawie z dn. 12/II 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 16, poz. 82). Przepis ten odnosi się do wszystkich wpłat, które zostaną uskutecznione, począwszy od dn. 1/IV r. b. bez względu na to, czy podatek został wymierzony przed, czy po tej dacie.

Wobec wyżej wyszczególnionych ulg, naskutek których uiszczenie wymierzonych podatków nie powinno napotykać na trudności, władze skarbowe mają rozciągnąć ścisły nadzór nad odnośną akcją egzekucyjną tak, aby kwoty wymierzone nie zalegały, gdyż tylko w ten sposób może być wyrównany ubytek w dotychczasowych wpływach z tego źródła dochodu.

Ministerstwo Skarbu kładzie nacisk na potrzebę dokładnych, ale zarazem sprawiedliwych, szacunków przedmiotów opodatkowania. Organa skarbowe mają przeprowadzać je z zachowaniem wszystkich obowiązujących formalności oraz przy ścisłym zastosowaniu się do wszystkich okólników, wydanych w tej sprawie. Wartości, uzyskane w drodze oszacowania, nie powinny odbiegać od wartości rzeczywistych, gdyż szacunki nieradne powodują zarządzenia oszacowań ponownych, nieraz kilkakrotnych, co zwiększa niepotrzebne czynności, a tem samem osłabia tempo akcji wymiarowej.

II. — Ustawa, o której mowa, zawiera — poza zmianami, podanymi w p. I — postanowienia przejściowe, zawarte w art. 5 — 7. Bliższego omówienia wymaga art. 5. Brzmienie następująco:

„W przypadkach rozłożenia na raty podatku, wymierzonego przed 1 kwietnia 1933 r., taryfa, dołączona do niniejszej ustawy, będzie stosowana do rat, płatnych po 1 kwietnia 1933 r., o ile podatnik uiszcza najdalej do dn. 1 stycznia 1934 r. tak raty, płatne do dn. 1 kwietnia 1933 r., obliczone według stawek taryf, dołączonych do ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 72, poz. 699), jako też raty, przypadające po tym terminie, a obliczone według stawek nowej taryfy.

Stawki nowej taryfy ustala się w tych przypadkach według wysokości pierwotnej podstawy wymiaru, a nową podstawę

<sup>1)</sup> Szczegółowe dane, dotyczące wysokości płatnego podatku oraz kwot podlegających umorzeniu, poparte przykładami, podane zostały w art. „Nadzwyczajna danina majątkowa” (zesz. 13/1933, str. 407), wobec czego nie przytaczamy tu odpowiednich ustępów okólnika.

wymiaru stanowi podstawa pierwotna, zmniejszona o sumę, która odpowiada w prostym stosunku części podatku, płatnej przed 1 kwietnia 1933 r. do całej sumy podatku, wymierzonego według starej taryfy".

Celem obliczenia nowej podstawy wymiaru według zasad, podanych wyżej w ust. 2 art. 5, trzeba od dawnej podstawy wymiaru odjąć sumę, którą uzyskuje się przy zastosowaniu następującej formułki:

$$X = \frac{Pd \times N}{W}$$

przyczem X stanowi sumę poszukiwaną, Pd — dawną podstawę wymiaru, N — kwotę należności, płatną do dn. 1/IV 1933 r., wreszcie W — cały wymierzony podatek. Formuła powyższa wynika z następującej proporcji:

$$Pd : X = W : N$$

Przykład: Podstawa wymiaru  $\text{zł}$  100 000, podatek wymierzony według 6%-owej stawki dawnej taryfy —  $\text{zł}$  6 000, do dn. 1/IV 1933 r. należało uiścić na poczet tego podatku  $\text{zł}$  2 000, zatem

$$X = \frac{100\,000 \times 2\,000}{6\,000} = \text{zł} 33\,333,33$$

O tę sumę należy zmniejszyć dawną podstawę wymiaru. Nowa podstawa wyniesie więc  $\text{zł}$  66 666,67. Do tej nowej podstawy stosuje się stawkę nowej taryfy, określoną dla podstawy dawnej ( $\text{zł}$  100 000), a zatem w niniejszym przypadku 1%.

Nową podstawę wymiaru można uzyskać od razu, mnożąc resztę podatku, która ma być uiiszczona po dn. 1/IV 1933 r. (R), przez dawną podstawę (Pd), a rezultat (iloczyn) dzieląc przez cały wymierzony podatek (W), wychodząc z następującej proporcji:

$$X \text{ (nowa podstawa wymiaru)} : R = Pd : W$$

Formuła będzie zatem brzmiała:

$$\frac{R \times Pd}{W}$$

W przykładzie powyższym reszta podatku, płatna po dn. 1/IV 1933 r., wynosi  $\text{zł}$  4 000, a zatem:

$$\frac{4\,000 \times 100}{6\,000} = 66\,666,67$$

co daje nową podstawę wymiaru, zgodną z taką podstawą, uzyskaną wyżej w sposób bardziej skomplikowany.

Przykład powyższy ma odpowiednie zastosowanie i do wypadków, przewidzianych w art. 6.

**UMARZANIE I ROZKŁADANIE NA RATY ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.** — Okólnikiem z dnia 23/II 1933 r. L. D. V 11560/1/33 Ministerstwo Skarbu — w celu usunięcia z ksiąg bierczych nieściągalnych zaległości podatkowych zarządziło na zasadzie postanowień ust. 2 art. 1 oraz art. 5 ustawy z dn. 10/III 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 291), co następuje:

I. — Upoważniło izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki Wydział Skarbowy) do umarzania we własnym zakresie, na zasadzie art. 1 ust. 1 lit. a ustawy z dn. 10/III 1932 r., zaległości w państwowych podatkach, pochodzących z okresu do dn. 31/XII 1931 r. włącznie — w następujących granicach:

1) w podatku przemysłowym do kwoty  $\text{zł}$  10 000 dla poszczególnych płatników (przepis, w tym punkcie zawarty, nie uchyla jednak uprawnień izb skarbowych z art. 93 ustawy o państwowym podatku przemysłowym);

2) w podatku dochodowym z dz. I ustawy do kwoty  $\text{zł}$  5 000 dla poszczególnych płatników;

3) w podatku majątkowym do kwoty  $\text{zł}$  10 000 dla poszczególnych płatników;

4) w podatku od kapitałów i rent do kwoty  $\text{zł}$  1 000 dla poszczególnych płatników;

5) w podatku gruntowym do kwoty  $\text{zł}$  1 500 dla poszczególnych płatników;

6) w podatku od nieruchomości do kwoty  $\text{zł}$  1 000 dla poszczególnych płatników;

7) w podatku od lokali do kwoty  $\text{zł}$  500 dla poszczególnych płatników.

Wymienione w poprzednich punktach sumy obejmują wyłącznie należności na rzecz Skarbu, niezależnie zatem od tych sum izby skarbowe uprawnione są do umarzania także przypadających od nich dodatków państwowych i samorządowych. Na przyjętej w ustawodawstwie skarbowym zasadzie, że dodatki dzielą los należności głównych.

II. — Upoważniło izby skarbowe (Śląski Urząd Wojewódzki Wydział Skarbowy) do umarzania we własnym zakresie, na zasadzie art. 1 ust. 1 lit. b ustawy z dn. 10/III 1932 r., grzywien, pochodzących z okresu do dn. 31/XII 1931 r. włącznie, nakładanych przez władzę podatkową od należności, wymienionych w lit. a art. 1 — w tych samych granicach, które dla umarzania zaległości podatkowych, określone są powyżej — w punkcie I.

III. — Upoważniło urzędy skarbowe do umarzania we własnym zakresie, na zasadzie art. 1 ust. 1 lit. a ustawy z dn. 10/III 1932 r., zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym, pobieranym według dz. I ustawy, pochodzących z okresu do dn. 31/XII 1931 r. włącznie, do wysokości  $\text{zł}$  100 w każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników.

W tych samych granicach uprawnione są urzędy skarbowe do umarzania płatnikom podatku przemysłowego i dochodowego, na zasadzie art. 1 ust. 1 lit. b ustawy z dn. 10/III 1932 r., grzywien, nakładanych na podstawie przepisów karnych ustawy o podatku dochodowym i ustawy o podatku przemysłowym.

Kwestja umarzania podatków państwowych i ewentualnie samorządowych, przypadających do powyższych podatków — przedstawia się analogicznie, jak przy punkcie I (końcowy ustęp).

IV. — Upoważniło urzędy skarbowe — niezależnie od uprawnień, przysługujących urzędowi z § 54 rozp. Ministra Skarbu z dn. 13/VIII 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 77, poz. 613) — do zezwalania poszczególnym płatnikom na ratelną spłatę wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich i krzyżowych dodatkach państwowych do tych podatków (z wyjątkiem zaliczek miesięcznych i kwartalnych na podatek przemysłowy, przedpłat na podatek dochodowy, nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych, podatku od energii elektrycznej oraz podatku dochodowego, pobieranego według działu II ustawy) na okres czasu, nie przekraczający 30 miesięcy, do kwoty  $\text{zł}$  2 000 w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, 10% nadzwyczajnego dodatku, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Zarazem upoważniło urzędy skarbowe do obniżania, na zasadzie art. 1 ust. 1 lit. b ustawy z dn. 10/III 1932 r., kar za zwłokę oraz odsetek za odroczenie, przypadających od zaległości podatkowych, odraczanych lub rozkładanych na raty w granicach kompetencji urzędów skarbowych, w następujący sposób:

1) do 3% w stos. rocznym przy spłacie zaległości, pochodzących z okresu do końca 1927 r.;

2) do 6% w stos. rocznym przy spłacie zaległości, pochodzących z okresu 1/I 1928 r. — 31/XII 1930 r.

Powyższe ulgi mają być udzielane na indywidualne należycie uzasadnione podania zainteresowanych płatników — w wypadkach, zastępujących na uwzględnienie.

W odniesieniu do zaległości, pochodzących z okresu od 1/I 1931 r., mają być stosowane w kwestji kar za zwłokę i odsetek za odroczenie dotychczas obowiązujące przepisy.

V. — Wynikające z powyżej przytoczonych postanowień prawo umarzania przysługuje izbom i urzędom skarbowym zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągalności, jako też w wypadkach, gdy ściągnięcie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Za bezwzględnie nieściągalne uważa się zaległości w następujących przypadkach:

a) faktyczne zwinienie przedsiębiorstwa (np. bez wykreślenia z rejestru handlowego) lub wogóle warsztatu pracy i niemożność ściągnięcia zaległości od byłego przedsiębiorcy;

b) śmierć płatnika lub emigracja na stałe, bez pozostawienia majątku, wystarczającego na pokrycie zaległości;

c) niemożność ustalenia miejsca pobytu płatnika, nie posiadającego w kraju żadnego majątku;

d) jeżeli wdrożona egzekucja została zaniechana, ponieważ koszty egzekucyjne przewyższają kwotę, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji;

e) we wszystkich innych przypadkach — bezskuteczna egzekucja: jednokrotna — przy zaległościach do sumy  $\text{zł}$  200 i co najmniej dwukrotna — przy zaległościach powyżej sumy  $\text{zł}$  200, przyczem ostatni raz przeprowadzona egzekucja winna mieć miejsce w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od daty postanowienia umorzenia.

Umorzenie bezwzględnie nieściągalnych zaległości następuje z urzędu.

Umorzenie zaległości w przypadkach, gdyby ściąganie w drodze przymusowej mogło zagrozić egzystencji gospodarce płatników, następuje zasadniczo wskutek wniesionych przez nich podań, popartych odpowiednimi danymi, stwierdzonymi przez urząd skarbowy, czy to na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, czy też na podstawie znajomości miejscowych stosunków. Może jednakowoż nastąpić i z urzędu, według uznania kierowników urzędów skarbowych.

VI. — Przeciwno przedsiębiorstwom, nad którymi roztoczony został nadzór sądowy, egzekucja zaległości podatkowych jest w dalszym ciągu prowadzona, a nawet intensywniej, gdyż w toku nadzoru sądowego egzekucja zaległości podatkowych, w stosunku do innych długów przedsiębiorstwa, korzysta ze stanowiska uprzywilejowanego.

W razie jednak zawarcia przez płatnika ugody sądowej z wierzycielami, redukującej ich pretensje, izby skarbowe są upoważnione do wyrażania zgody na odpisanie zaległości podatkowych w takim stosunku, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje; zgoda ta jednakowoż może być wyrażona tylko po wniesieniu przez zainteresowanych płatników podań, popartych przychylną opinią właściwej izby przemysłowo-handlowej — oraz z zastrzeżeniem, że odpis zredukowanej sumy zaległości podatkowych nastąpi dopiero po całkowitem wpłaceniu w czasokresie, oznaczonym w układzie, sumy, do której uiszczenia płatnik się zobowiązał.

Powyższe uprawnienie przysługuje izbom skarbowym bez względu na wysokość zaległości podatkowych oraz bez względu na okres, z którego one pochodzą.

VII. — Akcja, mająca na celu umorzenie nieściągalnych zaległości podatkowych, będzie poprowadzona w takim tempie, by do końca czerwca r. b. została zakończona.

Wnioski o umorzenie tych zaległości podatkowych, które ze względu na swą wysokość przekraczają kompetencje izb skarbowych, przedłożone zostaną Ministerstwu Skarbu w terminie do dn. 15/V r. b.

W dn. 31/VII r. b. przedłożą izby skarbowe (Wydział Skarbowy) Ministerstwu Skarbu, dla celów statystycznych, sumaryczne wykazy, zawierające, oddzielnie dla każdego podatku, ogólną (z całego okręgu izby) ilość umorzonych pozycji oraz ogólną sumę umorzonego podatku, osobno w kapitale, dodatkach samorządowych i 10% dodatku.

VIII. — Postanowienia okólnika mają zastosowanie również do oddziałów bilansowych lub referatów bilansowych, przyczem zakres kompetencji izb skarbowych w umarzaniu zaległości podatkowych, znajdujących się na rachunku tych oddziałów lub referatów, pozostaje w granicach, określonych w powyższych punktach I i II.

IX. — Przysługujące na podstawie punktów I, II i III izbom i urzędowi skarbowym uprawnienia w dziedzinie umarzania zaległości podatkowych gasną z dniem 30/VI r. b.

Natomiast inne postanowienia okólnika, o ile chodzi o ratalną spłatę, obniżanie kar za zwłokę i umarzanie zaległości podatkowych wskutek układów sądowych — obowiązują aż do odwołania.

Jednocześnie Ministerstwo cofnęło moc obowiązującą okólnika z dn. 12/XI 1932 r. L. D. V 48539/1/32.

**ZWOLNIENIE TRANZAKCYJ GIEŁDOWYCH LNEM OD PODATKU OD OBROTU.** — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 30/III 1933 r. L. D. V 8407/4/33 wyjaśniło, że transakcje giełdowe wszelkiego rodzaju lnem korzystają od dn. 1/I 1932 r. z uwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu — w myśl art. 3 p. 14 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1932, poz. 110).

**OPODATKOWANIE ODPRAW Z TYTUŁU ROZWIĄZANIA STOSUNKU SŁUŻBOWEGO.** — W związku z wątpliwościami, jakie się wyłoniły przy opodatkowaniu t. zw. odpraw z tytułu rozwiązania stosunku służbowego Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 31/III 1933 r. L. D. V 3279/2/33 wyjaśniło, co następuje:

I. — Odprawy, wypłacone przez służbodawcę wdowom i sierotom po śmierci pracownika (t. zw. odprawy pośmiertne), nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym ani według działu II, ani też według działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym, gdyż osoby, które otrzymują te odprawy, nie łączą z pracodawcą żaden stosunek służbowy, a o ile chodzi o dział I ustawy — odprawy nie są dochodem w rozumieniu art. 6 ustawy.

II. — Odprawy, wypłacane przez pracodawców pracownikom z tytułu rozwiązania stosunku służbowego bądź to na podstawie

obowiązujących norm prawnych, bądź też na podstawie specjalnie zawartych umów o najem pracy, podlegają opodatkowaniu według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym, gdyż są dochodem, uzyskiwanym z tytułu stosunku służbowego wzgl. najmu pracy w rozumieniu art. 20 ustawy.

III. — Odprawa, wypłacona pracownikowi po rozwiązaniu stosunku służbowego wzamian za zrzeczenie się praw emerytalnych, nie podlega opodatkowaniu ani według działu I, ani według działu II ustawy; nie jest ona bowiem dochodem, uzyskiwanym ze stosunku służbowego, nie jest również dochodem w rozumieniu art. 6 ustawy. Odprawa tego rodzaju jest nadzwyczajnym przychodem, uzyskanym ze spieniężenia prawa majątkowego (emerytalnego), i jako taka — w myśl art. 7 ustawy — nie uważa się za dochód, podlegający opodatkowaniu.

## KREDYT

**ORGANIZACJA BANKU AKCEPTACYJNEGO.** — W związku z ogłoszeniem w „Dzienniku Ustaw R. P.” ustawy o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, która przewiduje założenie „Banku Akceptacyjnego” — Pan Minister Skarbu podpisał dn. 12/IV r. b. dekrety nominacyjne dla członków Komitetu Organizacyjnego wymienionego Banku.

Przewodnictwo Komitetu Organizacyjnego Banku Akceptacyjnego powierzył Pan Minister P. Kazimierzowi Stamirowskiemu. Wiceprezesowi Państwowego Banku Rolnego. Członkami Komitetu zostali mianowani PP.: Dr. Leon Barański, Zast. Nacz. Dyrektora Banku Polskiego, Dr. Leon Barysz, Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, Waclaw Staniszewski, Nacz. Dyrektor Państw. Banku Rolnego, Waclaw Fajans, Prezes Związku Banków, Dr. Włodzimierz Seydlitz, Prezes Unji Związków Spółdzielczych, Pos. Józef Gliński, Dyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Dr. Stefan Uhma, Prezes Związku Polskich Kas Oszczędności, Julian Zdanowski, Prezes Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności, i Dr. Władysław Kozieradzki, Radca Prawny Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie. Poza tem w skład Komitetu Organizacyjnego wchodzić będą z urzędu przedstawiciele Ministerstw: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Ref. Roln.

Nowomianowany Komitet przystąpi zaraz po Świętach Wielkanocnych do prac, związanych z powstaniem i ustaleniem programu działania „Banku Akceptacyjnego”.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

**GIEŁDA WARSZAWSKA**  
za okres od 3 do 8 kwietnia 1933 r.

— Na rynku w walut mijał okres sprawozdawczy przy tendencji dość spokojnej, naogół nieco słabszej; różnice kursowe w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego były w większości wypadków niewielkie. Zniżkowo kształtowały się kursy: dolarów, funtów szterlingów, franków szwajcarskich, belgów, lirów włoskich oraz koron szwedzkich, bez zmiany pozostał kurs franków francuskich oraz guldenów gdańskich, nieznaczna zaś poprawę osiągnęły korony czeskosłowackie oraz floreny holenderskie.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe utrzymywało się na dotychczasowym poziomie; w obrotach prywatnych nastąpiła minimalna zniżka ich kursu — do zł 8:8835 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut utrzymywała się naogół na dotychczasowym poziomie.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 8/IV
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8:918	8:9075
„ telegr.	\$ 1	8:925	8:918
Funty szterlingi	£ 1	30:60	30:49
Franki francuskie	100 fr.	35:09	35:07
Franki szwajcarskie	100 fr.	172:40	172:22
Belgi	100 blg.	124:50	124:45

Korony czeskosłowackie	100 kor.	26:50	26:48	26:50
Liry włoskie	100 lir.	45:80	45:67	45:68
Floreny holenderskie	100 fl.	360:25	360:00	360:00
Guldeny gdańskie	100 guld.	174:25	174:25	—
Korony szwedzkie	100 kor.	162:15	161:85	—

W związku z nadal niepewną sytuacją na giełdach europejskich na rynku papierów lokacyjnych państwowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja nieco słabsza; kursy nie wykazują naogół większych wahań, to też różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego w nielicznych tylko wypadkach są nieco większe. Mianowicie, 3% Pożyczka Budowlana zniżkowała o 0,75, 4% Pożyczka Dolarowa o 0,50, 4% Pożyczka Inwestycyjna — sztuki o 3,50, 6% Pożyczka Dolarowa o 0,63%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 1,38% oraz 10% Pożyczka Kolejowa o 2%. Bez zmiany pozostał kurs 5% Pożyczki Konwersyjnej oraz listów zastawnych i obligacji banków państwowych, zaś 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa podniosła się o 0,75%.

Zainteresowanie listami zastawnymi było w okresie sprawozdawczym nadal niewielkie, jak i dotychczas obracano przeważnie 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy oraz 4½% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego — oba te papiery cenione były poniżej ostatnich notowań (o 0,87% i 0,75%), poza tem 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego straciły 1,75%. Obroty listami prowincjonalnymi były nadal bardzo ograniczone; kursy ich zniżkowały, szczególnie papierów, od dłuższego czasu nienotowanych: 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Piotrkowa o 4,5%, także listy m. Częstochowy o 2%, także listy m. Łodzi o 1%. Listy zastawne w walucie obcej nie były notowane.

Dla obligacji panowała w okresie sprawozdawczym tendencja nieco mocniejsza — notowano VI 6% Obligacje Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 po kursie o 0,5% wyższym, także zaś Obligacje VIII i IX em. o 0,75% wyższym.

		Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 8/IV
3½	Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	41:35	40:40	41:00
4%	" Dolarowa	g 5	54:75	53:60	54:25
4%	" Inwestycyjna	zł w zł. 100	102:50	100:00	100:00
4%	" " serje	zł w zł. 100	—	—	—
w % nominalu					
5½	" Konwersyjna	zł	43:75	43:00	43:00
5½	" Konwers. Kol.	zł	37:00	37:00	—
6%	" Dolarowa	g	57:25 <sup>2)</sup>	55:00	55:00
7%	" Stabilizacyjna <sup>1)</sup>	g	55:00	53:25	53:50 -54:00 -53:25
10%	" Kolejowa	fr. w zł.	102:50	102:00	—
7½	L. Z. Państ. Banku Roln.	zł w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8%	" " " "	zł w zł. 1927	94:00	94:00	94:00
7½	" Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94:00	94:00	94:00
7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8%	" " " "	zł w zł. 1924	94:00	94:00	94:00
8%	" Bud. " " "	zł w zł. 1927	93:00	93:00	—
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł	31:00	31:00	—
4½%	" " " "	zł	40:25	39:00	39:50 -39:00
5%	" " " " m. Warszawy	zł	50:25	50:25	—
8%	" " " " " "	zł	42:00	41:13	41:38 41:13

8%	L. Z. T-wa Kred. m. Częstochowy	zł	35:00	35:00	—
8%	" " " " " Kielc	zł	36:00	36:00	—
8%	" " " " " Łodzi	zł	38:00	38:00	—
8%	" " " " " Piotrkowa	zł	34:50	34:50	—
VI	6% Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	36:25	36:25	—
VIII i IX	6% Obl. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł	34:00	34:00	—

## ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk <sup>1)</sup>	Berlin <sup>1)</sup>	Wiedeń <sup>1)</sup>	Paryż <sup>1)</sup>	Zurych <sup>1)</sup>
3/IV	57:37 ÷ 57:49	46:95 ÷ 47:15	—	—	58:05
4/ "	57:36 ÷ 57:47	" "	—	285:50	"
5/ "	57:38 ÷ 57:50	" "	—	—	"
6/ "	" "	47:00 ÷ 47:20	—	285:00	"
7/ "	57:40 ÷ 57:52	" "	—	—	"
8/ "	" "	" "	—	—	"

  

1933	Londyn <sup>2)</sup>	Praga <sup>1)</sup>	New York <sup>1)</sup>	Amsterdam <sup>1)</sup>
3/IV	30:62	—	—	—
4/ "	"	—	—	—
5/ "	"	—	—	—
6/ "	"	—	—	—
7/ "	30:50	—	—	—
8/ "	30:62	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>3)</sup>

	20 ÷ 25/III	27/III ÷ 1/IV	3 ÷ 8/IV
(maksymum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New-York			
6% dolarowa 1920	56—54—54 (32 000)	55 <sup>7/8</sup> —53 <sup>1/2</sup> —54 (11 000)	54 <sup>3/4</sup> —54 <sup>1/2</sup> —54 <sup>1/4</sup> (13 000)
8% Dillon. 1925	66 <sup>1/8</sup> —63 <sup>1/4</sup> —63 <sup>3/8</sup> (185 000)	63 <sup>5/8</sup> —60—61 (172 000)	61 <sup>3/4</sup> —59—59 (95 000)
7% stabilizac. 1927	56 <sup>3/4</sup> —54 <sup>1/2</sup> —54 <sup>1/2</sup> (133 000)	54 <sup>3/4</sup> —51 <sup>1/4</sup> —52 <sup>5/8</sup> (149 000)	53 <sup>5/8</sup> —51 <sup>5/8</sup> —51 <sup>3/4</sup> (194 000)
7% Warszawy 1928	38—37 <sup>1/4</sup> —37 <sup>1/4</sup> (38 000)	37 <sup>3/4</sup> —35 <sup>1/4</sup> —37 <sup>1/4</sup> (31 000)	36 <sup>1/2</sup> —36 <sup>1/2</sup> —36 <sup>1/2</sup> (24 000)
7% śląska 1928	43—43—43 (34 000)	40 <sup>1/2</sup> —40—40 <sup>1/2</sup> (59 000)	41 <sup>1/4</sup> —40 <sup>1/2</sup> —41 <sup>1/4</sup> (18 000)
Londyn			
7% stabilizac. 1927	78:92—75:92 —77:92	78:78—76:28 —77:78	77:65—74:65 —75:65
Zurych			
7% stabilizac. 1927	—	55:00—53:50 —55:00	—
Paryż			
7% stabilizac. 1927	—	—	—
Mediolan			
7% włoska 1924	96:50—96:50 —96:50	96:60—96:40 —96:50 (250)	96:75—96:60 —96:70 (750)

## PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## ŚWIATOWY RYNEK CUKROWNICZY

Światowy rynek cukrowniczy uległ poważnemu zwężeniu pod działaniem, z jednej strony, procesu zmniejszania się światowej konsumpcji, z drugiej zaś strony — pod parciem autarchicznych sił, ujawniających się w licznych krajach, doniedawna

poszukujących cukru na rynku światowym dla pokrycia — całkowitego bądź częściowego — swych potrzeb konsumpcyjnych.

Przedewszystkiem trzeba tutaj wskazać na kraje, tworzące t. zw. obszar cukrowy Stanów Zjednoczonych Ame-

<sup>1)</sup> Za zł 100.

<sup>2)</sup> Za £ 1.

<sup>3)</sup> Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

<sup>1)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.

<sup>2)</sup> Dotyczy odcinków po 100.



ryki, t. j. na te ośrodki cukrownictwa zamorskiego, które mają możliwość lokowania bez cła swego cukru na rynku Stanów Zjedn. — na najpojemniejszym tedy rynku cukrowym świata. Są to, jak wiadomo, poza cukrem buraczanym i trzciniowym: louisiańskim i texaskim, oraz cukrem, produkowanym w samych Stanach Zjednoczonych — towary cukrowe, wytwarzane w zależnościach Stanów Zjednoczonych Am.: na Porto-Rico, na Wyspach Hawajskich, na Wyspach Dziewiczych oraz na Wyspach Filipińskich. Ogłoszony niedawno szacunek Willett'a i Gray'a stwierdza, iż produkcja cukru zarówno w samych Stanach Zjedn., jak i w największej ich cukrowniczej zależności — na Wyspach Hawajskich — pod działaniem wysokiej ochrony celnej w roku operacyjnym bieżącym (1932/33) bardzo poważnie zwiększy się. Podczas kiedy w okresie ub. roku cukrowniczego (1931/32) wyprodukowano na całym t. zw. cukrowym obszarze Stanów Zjedn. 3 939 tys. tonn cukru, to w bież. roku operacyjnym produkcja cukru wyniesie 4 165 tys. t, czyli zwiększy się o 5·8%. Podczas więc kiedy w tym samym czasie, pod działaniem restrykcyjnych wysiłków krajów cukrowniczych, związanych międzynarodową umową, t. zw. umową Chadbourne'a, światowa produkcja cukru ujawnia od 1930/31 r. stałą dosyć wyraźną tendencję zniżkową, to w tym samym okresie czasu ośrodki produkcyjne obszaru cukrowego Stanów Zjedn. wykazują stałą dosyć silną tendencję ku rozwijaniu swej produkcji cukru. Światowa produkcja cukru w roku 1932/33, według oceny Willett'a i Gray'a, w porównaniu z produkcją w 1930/31 r. ujawnia zmniejszenie o 17%, natomiast ośrodki produkcyjne obszaru cukrowego Stanów Zjedn. w tym samym okresie wykazują zwiększenie produkcji przeszło o 15%.

Podobnie układają się stosunki produkcyjne w obrębie cukrownictwa imperjalnego obszaru Wielkiej Brytanii obejmującego poza cukrownictwem buraczanem Anglii i Irlandii także Indie Brytyjskie, Indie Zachodnie Brytyjskie, Demararę, Gyanę, Australję z Wyspami Fijijskimi oraz największe afrykańskie ośrodki wytwórcze cukrownicze: Natal i Wyspę św. Maurycego. Obszar ten wykazuje — według Willett'a i Gray'a — poważne zwiększenie tegorocznej produkcji cukru. Bije tutaj w oczy, przedewszystkiem, wzrost produkcji cukru w Indiach Brytyjskich — do 4 miljn. t, czyli o 3·1% więcej niż w 1931/32 r. i o 22% więcej niż w 1930/31 r. Zwiększanie się produkcji cukru w innych ośrodkach wytwórczych imperjalnego obszaru W. Brytanii wywiera jeszcze bardziej ujemny wpływ na położenie rynku światowego, albowiem przyczynia się do znacznego zważania basenu rynkowego Anglii — o ile idzie o cukier eksportowy krajów niebrytyjskich, gdyż tem samym powstrzymuje dopływ cukru europejskiego kontynentalnego i cukru z zamorskich ośrodków eksportu cukru na targi cukrowe angielskie. Liczbowo te ważne przemiany w systemie zaopatrzenia Anglii w cukier na podstawie obliczeń Willett'a i Gray'a dają się oznaczyć następująco: produkcja cukru Anglii i Irlandii wzrosła w 1932/33 r. w porównaniu z 1931/32 r. o 40% (o 100 tys. t); produkcja Indji Zachodnich Brytyjskich naogół wyraźniejszym zmianom nie uległa; wytwórczość Australji i Fijii nawet się zmniejszyła o 7%; natomiast produkcja w afrykańskich ośrodkach obszaru cukrowego W. Brytanii: w Natalu i na Wyspie św. Maurycego, wzrosła również o 100 tys. t, czyli o 20%. Naogół zatem można przyjąć, że w 1932/33 r. dopływ cukru z brytyjskich ośrodków cukrowniczych na rynek Anglii zwiększy się o 200 tys. t (w porównaniu z 1931/32 r.), a tem samym możliwości lokowania na tymże niezwykle ważnym wycinku światowego rynku cukrowego towarów cukrowych kontynentalno-europejskich i zamorskich niebrytyjskiego pochodzenia muszą się poważnie zmniejszyć.

Nie lepiej układają się stosunki, pod tym względem, w licznych krajach naszego kontynentu. Pod wpływem zaostrzającego się kryzysu gospodarczego, pod naciskiem trudności walutowych i finansowych, w dążeniu do utrzymania równowagi bi-

lansu handlowego i płatniczego — poczynione zostały w ciągu ostatniego roku w wielu krajach europejskich posunięcia polityczno-gospodarcze, wywołujące poważne komplikacje w normalnym obrocie cukrem na rynku światowym.

W Austrii, na przykład, metodą skomplikowanej protekcji cukrownictwa, operując, mianowicie, nie tylko wysokim cłem, ale także wysokimi stawkami podatku konsumpcyjnego, ściągane również i z cukru importowanego, z którego wpływy idą na wypłacanie subwencji buraczanych cukrowniom austriackim — osiągnięto to, że w bież. sezonie eksportowym Austria, prawdopodobnie, wystąpi na rynku światowym nawet jako eksporter.

We Francji znowu Rząd zastosował metodę kontyngentowania importu cukru obcego, stwarzając możliwość zbytu na rynku wewnętrznym znacznej części posiadanych przez cukrownie francuskie rezerw produkcyjnych, bez konkurencyjnego przeciwdziałania taniego cukru importowanego. Zlikwidowanie rezerw ma umożliwić dalsze rozszerzenie produkcji cukrowej.

W Estonji ujęto tę metodę hamowania importu cukru zagranicznego w formę państwowego monopolu dowozu cukru. Wykonując w zakresie cukru ustawę o monopolu importowym z 1931 r., Rząd zredukował dowóz cukru zagranicznego — własnego bowiem cukru Estonia nie produkuje zupełnie — w 1932 r. do 19 720 t, czyli o 10 347 t, t. j. o 34% w porównaniu z 1931 r.

Na Łotwie, w celu przyspieszenia dalszego rozwoju cukrownictwa własnego, dokonane zostały również pod koniec 1931 r. posunięcia protekcyjne ważne i znamienne. Ustawa monopolowa stanowi, że dowóz cukru i produktów pobocznych, otrzymywanych przy fabrykacji cukru, a dalej zakup cukru, wyprodukowanego z buraków krajowych oraz sprzedaż cukru importowanego i zakupionego krajowego pochodzenia, przysługuje tylko samemu Państwu, to jest łotewskiemu Ministerjum Finansów. Ustawa monopolowa łotewska pozwala poza tem Rządowi oznaczać bardzo wysoko wewnętrzne ceny cukru i zakupywać cukier w łotewskich fabrykach cukru po cenach na tyle wysokich, aby cukrownie krajowe mogły płacić korzystne ceny plantatorom za buraki — ceny, zachęcające do plantowania buraków, a także aby umożliwić wysokie oprocentowanie kapitałów, lokowanych w przedsiębiorstwach cukrowniczych przez sam Rząd i przez koła rolnicze łotewskie. Dzięki posiadaniu 3 fabryk cukru — w Jelgawie, Krustpilsie (puszczonej w ruch w 1932/33 r.) i Libawie (w budowie) potrzeby wewnętrzne cukrowe Łotwy będą prawie zupełnie pokryte, a tem samem odpada potrzeba sprowadzania cukru obcego.

Na Litwie Rząd umożliwił powstanie własnego przemysłu cukrowniczego przez wybudowanie dużej cukrowni w Kwieciszkach, pod Marjampolem, oraz stworzył podstawy gospodarcze pod budowę drugiej fabryki cukru, przez ustanowienie bardzo wysokich, prawie prohibicyjnego charakteru, ceł cukrowych. Ważny dla polskiego rynku eksportowy nadbałtycki z powodu wyżej zaznaczonych posunięć polityczno-gospodarczych został dla polskiego cukrownictwa w bardzo znacznym stopniu utracony.

Podobnie układają się stosunki i na innym ważnym wycinku cukrowniczego światowego rynku: w krajach skandynawskich.

W Szwecji zerwano z początkiem 1932 r. z poprzednim systemem popierania przemysłu cukrowniczego, polegającym na wypłacaniu ze źródeł skarbowych dodatkowej dopłaty do ceny za buraki, płaconej przez cukrownie plantatorom; i Rząd, opierając się na specjalnej ustawie, reguluje dowóz cukru obcego do Szwecji, przyczem przelewa swe pod tym względem uprawnienia na szwedzki trust cukrowniczy; cena wewnętrzna cukru oraz cena za buraki oznaczona zostaje przez Rząd, w porozumieniu z trustem cukrowniczym i z organizacją plantatorów. Skutki tego rodzaju zarządzeń już w r. b. dały dla cukrownictwa szwedzkiego rezultaty zamierzone. Produkcja cukru

wzrosła w Szwecji w 1932/33 r. o 64% (143 tys. t), dochodząc do granicy całkowitego zaopatrzenia w cukier rynku szwedzkiego.

W Danji przywóz i wywóz cukru dopuszczalny jest tylko za zgodą Rządu; Rząd oznacza dla każdej cukrowni wielkość jej obszaru plantacyjnego; cena wewnętrzna cukru oraz cena za buraki została oznaczona przez Rząd, w porozumieniu z duńskim trustem cukrowniczym oraz organizacjami plantatorów. Cena sprzedażna cukru oraz cena za buraki zostały oznaczone na r. b. w wymiarze, pozwalającym cukrowniom duńskim na korzystne oprocentowanie włożonych kapitałów oraz zapłacenie plantatorom ceny za buraki, zachęcającej do plantowania surowca buraczanego. Aby nie dopuścić do obniżenia ceny wewnętrznej, Rząd wydał zakaz dowozu cukru obcego, poczynając od kwietnia 1932 r. Oparcie duńskiej gospodarki cukrowej na tych zasadach dało już w 1932/33 r. rezultaty korzystne: produkcja wzrosła o 122 tys. t, czyli o 57%, dochodząc również do granicy całkowitego zaopatrzenia w cukier rynku duńskiego.

Rząd Holandji w celu zwiększenia w bież. 1932/33 r. obszaru plantacji buraczanych, a tem samem i produkcji cukru, wybrał system dopłat państwowych do cen za buraki, płatnych przez cukrownie, na podstawie umów, zawartych z plantatorami. Dzięki tej polityce Holandja zwiększyła swą produkcję cukru w 1932/33 r. o 67 tys. t, t. j. o 40%, i aczkolwiek nie osiągnęła jeszcze pełnej samowystarczalności cukrowej, tem niemniej zdołała bardzo poważnie ograniczyć swe potrzeby importu cukru.

Nie mała, a bardzo ujemną rolę w tym procesie paraliżowania możliwości wywozowych cukru polskiego na rynki obce odgrywa jeszcze forsowanie przez rafinerje angielskie wywozu odgrywa jeszcze forsowanie przez rafinerje angielskie wywozu swoich produktów, otrzymywanych prawie wyłącznie przez przerób zamorskiego cukru surowego, na rynki eksportowe rafinerji holenderskich, które dotąd należały do najlepszych i największych odbiorców naszego cukru surowego. Rafinerje angielskie, posiłkujące się, jako surowcem, prawie wyłącznie cukrem surowym zamorskim, są w stanie z powodzeniem zwalczać konkurencję rafinerji europejskich kontynentalnych, dzięki specjalnej protekcji, jaką — w ramach ogólnej protekcyjnej polityki cukrowniczej — rozciągnął Rząd angielski nad swym olbrzymim przemysłem rafinerskim. Omówienie angielskiej po-

lityki cukrowniczej, specjalnie zaś metody protekcyjnej, umożliwiającej rafinerjom angielskim prawie zupełne wypchnięcie kontynentalnej europejskiej rafinady z rynku wewnętrznego angielskiego, a jednocześnie umożliwiającej z powodzeniem konkurowanie na innych rynkach eksportowych z rafinadą kontynentalno-europejską i północno-amerykańską, wykracza już poza ramy niniejszych rozważań. Wystarczy tylko wskazanie na olbrzymie, prawie 5-krotne zwiększenie wartości eksportu rafinady angielskiej na rynki obce w ciągu 1932 r.; wystarczy wskazanie na silne zmniejszenie się wywozu rafinady czesko-słowackiej i rafinady holenderskiej, przyczem ten ostatni fakt — skurczenie się bardzo silne eksportu rafinady holenderskiej, odbija się bezpośrednio bardzo dotkliwie na polskim eksporcie cukru, albowiem, podkreślić raz jeszcze trzeba, rafinerje holenderskie konsumowały duże ilości cukru surowego z Polski.

Równolegle do tych posunięć gospodarczo-politycznej natury, dokonanych w krajach, będących doniedawna ważnymi odcinkami rynku światowego cukrowniczego, ważnymi odbiorcami cukru eksportowego — inne jeszcze zjawisko gospodarcze przyczynia się silnie do zwięzania rynku światowego, a tedy do bardzo poważnego zmniejszania eksportu ze starych, wielkich krajów cukrowniczych, a zatem i z Polski. Zjawiskiem tem jest stałe, od kilku lat, kurczenie się konsumpcji cukru; według obliczeń statystyków cukrownictwa, światowa konsumpcja cukru w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. zmniejszyła się mniej więcej o 850 tys. t. Co gorsze, tendencja zniżkowa konsumpcji cukru utrzymuje się nadal i w bież. roku operacyjnym, przyczem dążność do tworzenia t. zw. zapasów niewidzialnych, bez czego o znaczniejszem ożywieniu rynku światowego mowy być nie może, wciąż jest dążnością niezwykle słabą.

W tych warunkach eksport cukru z Polski musi poważnie słabnąć; silne skurczenie się eksportu cukrowego jest dzisiaj zjawiskiem, ujawniającem się we wszystkich krajach — zarówno europejskich, jak i zamorskich, że wskażemy na Czechosłowację, na Jawę, nawet na Kubę, albowiem wszystkie te kraje, będące wielkimi eksporterami cukru, tak samo jak i nasze cukrownictwo, znajdują się pod działaniem sił gospodarczych i polityczno-gospodarczych, wywołujących łącznie zwięzanie się rynku światowego.

Dr. J. Frejlich

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### OGÓLNE

**ŚWIATOWE ZUŻYCIE PRODUKTÓW NAFTOWYCH.** — Niedawno dokonano po raz pierwszy pracy pierwszorzędowego znaczenia nie tylko pod względem osądzenia rozwoju gospodarczego danego kraju, ale i stopnia kultury: obliczono zużycie produktów naftowych w poszczególnych krajach. Pracy tej dokonał znany fachowiec V. R. Garfios, kierownik jednego z zagranicznych oddziałów banku Henry z Doherty and Co.

Na podstawie pracy tej dowiadujemy się, że spożycie produktów naftowych według krajów przedstawiało się następująco:

(p. zestawienie na następnej stronie)

Również w spożyciu na głowę pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone Am. — 956 kg; z wyłączeniem wprawdzie Zachodnich Indyj Holenderskich — 16300 kg, gdzie jednak wysokie spożycie tłumaczy się masowem spalaniem prawie bezwartościowych produktów naftowych na miejscu

w rafinerjach, oraz w Panamie — 875 i Hawajach — 1060, które jako ważne punkty morskie ogromną masę produktów naftowych oddają zajeżdżającym okrętom. Drugie miejsce zajmuje Kanada — 435 kg, trzecie Nowa Zelandja — 278, czwarte z rozwijającym się przemysłem naftowym Argentyna — 249, piąte Anglja — 186, szóste z również rozwijającym się przemysłem naftowym Wenezuela, a dalej (w kg): Danja 170, Kuba 167, Archipeląg Malajski 151, Chile 144, Holandja 117, Szwecja 117, Austria 110, Francja 105, Norwegja 104, Porto Rico 84, Urugwaj 97, Meksyk 96, Szwajcaria 83, Belgja 81, Irlandja 78, Z. S. R. R. 73, Rumunja 72, Peru 59, Irak 52, Niemcy 52, Afryka Połudn. 51, Persja 39, Grecja 29, Portugalia 23, Egipt 36, Filipiny 35, Włochy 35, Hiszpanja 35, Marokko 29, Czechosłowacja 27, Japonja 20, Węgry 19, Kolumbia 19, Brazylja 13, Polska 13, Indje Holenderskie Wschodnie 11, Indje Brytyjskie 6, Chiny 2, inne 77.

W konsumpcji benzyny — w kg na

głowę — kraje uszeregowaly się następująco: Stany Zjednoczone Am. 385, Indje Hol. Zach. 264, Hawaje 247, Kanada 185, Nowa Zelandja 138, Australia 109, Anglja 70, Danja 69, Francja 54, Szwecja 52, Holandja 47, Irlandja 46, Szwajcaria 45, Trinidad 44, Austria 44, Argentyna 37, Wenezuela 37, Urugwaj 36, Norwegja 32, Afryka Południowa 29, Belgja 29, Niemcy 25, Panama 23, Chile 23, Kuba 22, Archipeląg Malajski 19, Hiszpanja 16, Marokko 16, Porto-Rico 14, Portugalia 13, Czechosłowacja 12, Meksyk 10, Włochy 9, Grecja 7, Filipiny 8, Peru 7, Indje Bryt. 7, Węgry 6, Japonja 5, Kolumbia 4, Rumunja 4, Brazylja 4, Z. S. R. R. 4, Egipt 4, Polska 3, Irak 2, Persja 1, Indje Holend. Wschod. 0'77, Chiny 0'2 i inne 17.

Zużycie nafty — w kg na głowę stanowiło: Indje Holend. 132, Stany Zjed. Am. 48, Hawaje 32, Holandja 26, Irlandja 25, Danja 24, Indje Bryt. 24, Australia 23, Anglja 23, Egipt 21, Nowa Zelandja 19, Kanada 17, Z. S. R. R. 17, Austria 16, Urugwaj 16, Panama 15, Kuba 14, Argen-

Spżycie produktów naftowych:  
w % - a c h:

Produkcja ropy tys. tonn	ogółem tys. tonn	w % - a c h:					
		benzyny	nafty	ol. pędnych	ol. smarow.	innych	
Stany Zjednoczone Am.	113 500	117 900	40	5	47	3	5
Z. S. R. R.	21 700	11 790	5	22	64	3	6
Anglja	—	8 310	40	13	41	4	2
Kanada	210	4 310	43	4	45	3	5
Francja	067	4 300	53	6	26	6	9
Niemcy	161	3 240	50	5	25	8	12
Argentyna	1 510	2 710	23	8	66	2	1
Indje Bryt.	1 085	1 940	14	47	31	5	3
Meksyk	4 410	1 570	12	4	45	1	38
Włochy	016	1 520	27	11	54	5	3
Australia	—	1 505	48	10	34	4	4
Japonja	250	1 295	25	10	51	12	2
Rumunja	6 360	1 245	6	12	73	2	7
Indje Holend. Zach.	—	1 010	2	1	73	1	23
Holandja	—	980	36	20	30	5	9
Chiny	—	850	10	61	23	4	2
Hiszpanja	—	825	45	3	34	4	11
Indje Holend. Wschod.	4 710	695	7	26	51	2	14
Belgja	—	655	36	12	32	13	7
Szwecja	—	655	46	13	34	6	1
Chile	—	615	16	1	80	1	2
Kuba	2	602	13	8	72	2	5
Danja	—	602	41	14	34	5	6
Venezuela	15 400	563	21	1	76	1	1
Brazylja	—	537	33	16	43	6	2
Egipt	228	510	11	59	24	2	4
Archipelag Malajski	—	471	13	7	76	1	3
Filipiny	—	445	23	16	57	2	2
Nowa Zelandja	—	420	50	7	31	3	9
Panama	—	406	3	2	93	1	1
Czechosłowacja	26	406	45	25	13	10	7
Persja	5 750	393	4	13	59	1	23
<b>Polska</b>	<b>620</b>	<b>393</b>	<b>21</b>	<b>37</b>	<b>18</b>	<b>11</b>	<b>13</b>
Haway	—	393	23	3	71	1	2
Peru	1 420	367	13	10	72	3	2
Afryka Połudn.	—	354	58	11	20	4	7
Szwajcaria	—	340	54	7	32	6	1
Norwegja	—	301	31	12	50	3	4
Austrja	—	301	40	15	37	7	1
Irlandja	—	236	59	32	7	1	1
Urugwaj	—	196	45	20	31	3	1
Grecja	—	183	31	13	51	4	1
Węgry	—	170	32	24	21	3	10
Kolumbia	2 434	157	22	6	67	2	3
Irak	160	157	5	14	72	8	1
Marokko	—	144	56	19	12	5	8
Trinidad	1 300	130	14	2	75	5	4
Portugalia	—	130	36	32	27	1	4
Porto Rico	—	130	16	10	69	1	4
Inne	1 430	2 643	23	24	49	2	2
Ogółem:	18 275	18 000	36	9	47	3	5

tyna 13, Norwegja 13, Portugalia 12, Archipelag Malajski 10, Belgja 9, Rumunja 9, Porto-Rico 8, Czechosłowacja 7, Irak 6, Trinidad 6, Francja 6, Szwajcaria 6, Peru 6, Filipiny 6, Persja 6, Afryka Połudn. 6, Marokko 5, Polska 5, Węgry 5, Włochy 4, Grecja 3, Meksyk 3, Indje Holend. Zach. 3, Niemcy 2, Brazylja 2, Japonja 2, Venezuela 2, Chiny 1, Kolumbia 1, Chile 1, Hiszpanja 1 i inne 18.

Olejów pędnych (w kg na 1 mieszkanca) przypadało: Indje Holenderskie 9 636, Hawaje 759, Panama 716, Stany Zjednoczone 452, Trinidad 236, Kanada 190, Kuba 123, Venezuela 133, Chile 115, Arch. Malajski 115, Argentyna 107, N. Zelandja 86, Australia 77, Anglja 72, Porto-Rico 59, Danja 57, Rumunja 55, Norwegja 52, Z. S. R. R. 50, Peru 42, Austrja 41, Holandja 40, Szwecja 38, Meksyk 38, Irak 33, Szwajcaria 27, Francja 26, Belgja 26, Persja 25, Urugwaj 25, Filipiny 20, Włochy 19, Indje Bryt. 16, Grecja 14,

Kolumbia 13, Niemcy 13, Hiszpanja 12, Chile 12, Afryka Połud. 10, Portugalia 10, Egipt 8, Brazylja 6, Irlandja 5, Indje Holend. Wschod. 5, Marokko 3, Węgry 3, Czechosłowacja 3, Polska 2, Japonja 1, Chiny 0'4 i inne 36.

Olejów smarowych, bez których dzisiaj niemożliwe jest życie gospodarcze, zużyto na głowę—w kg: Indje Holenderskie 132, Irak 37, Stany Zjednoczone 29, Trinidad 16, Kanada 13, Grecja 11, Belgja 10, Hawaje 10, Australia 9, Danja 8, Nowa Zelandja 8, Brazylja 8, Austrja 7, Panama 7, Anglja 7, Francja 6, Szwecja 7, Holandja 6, Szwajcaria 5, Niemcy 4, Kuba 3, Argentyna 3, Norwegja 3, Czechosłowacja 2, Indje Bryt. 2, Urugwaj 2, Z. S. R. R. 2, Afryka Połud. 2, Venezuela 1, Włochy 1, Archipelag Malajski 1, Rumunja 1, Chile 1, Hiszpanja 1, Polska 1, Peru 1, Marokko 1, Porto Rico 0'8, Meksyk 0'8, Irlandja 0'7, Filipiny 0'7, Egipt 0'7, Węgry 0'5, Persja 0'4, Kolumbia 0'4, Portugalia 0'3, Japonja 0'2,

Indje-Holend. Wschod. 0'2, Chiny 0'08, inne 1.

W ogólnej światowej konsumpcji produktów naftowych: 47% stanowią oleje pędne, 36% benzyna, 9% nafta, 3% oleje smarowe i reszta, t. j. 4%, inne produkty naftowe.

Wartość jednej z głównych podstaw światowego przemysłu naftowego — benzyny — czterokrotnie przewyższa wartość olejów pędnych i półtorakrotnie wartość innych produktów naftowych. Wartość produktów naftowych przy ogólnym spadku cen wynosiła ok. \$ 3'5 ÷ 4 miljard. Polska w światowej produkcji ropy zajmuje 13-te miejsce, w ogólnym spożyciu produktów naftowych—46-te, w konsumpcji benzyny—45-te, nafty—36-te, olejów smarowych — 35-te, olejów pędnych — 48-e.

Polska konsumuje na głowę 73 razy mniej produktów naftowych niż największej uprzemysłowionej Stany Zjednoczone, blisko 14 razy mniej niż Anglja, 8 razy mniej od Francji, 6 razy mniej od Z. S. R. R., 4 razy mniej od Niemiec.

Benzyne na głowę w Polsce konsumujemy 128 razy mniej od Stanów Zjedn., 23 razy mniej od Anglii, 18 razy mniej od Francji, blisko 8-krotnie mniej od Niemiec i 1'4 razy mniej od Sowietów.

Zużycie smarów w Polsce na głowę jest 20-krotnie mniejsze niż w Stanach Zjedn., 4-krotnie mniejsze niż w Anglii i Francji, około 2'5 raza mniejsze niż w Niemczech i 1'6 raza mniejsze niż w Z. S. R. R.

Olejów pędnych Polska zużywa na głowę 211 razy mniej od Stanów Zjedn., 33 razy mniej od Anglii, 23 razy mniej od Z. S. R. R., 12 razy mniej od Francji, 5 razy mniej od Niemiec.

P. B.

## Z. S. R. R.

**PRZEMYSŁ NAFTOWY W 1932 R.**—Rozwijający się szybko, począwszy od 1920 r., sowiecki przemysł naftowy doznał pewnego, zresztą przewidywanego, załamania w r. ub. Przyczyny tego zmniejszenia się działalności szukać należy w nowej organizacji przemysłu naftowego, kładącej nacisk na jakość produkcji, a nie na ilość, tem bardziej, że jakościowo cenne okręgi Asneftu i Grosneftu dały poważnie zmniejszone wydobycie. Pogłoski, jakoby przyczyną było wyczerpywanie się złóż naftowych, są fałszywe, gdyż przeczą temu fakty odkrycia nowej drugiej warstwy ropnej na półwyspie Apszerońskim, na Uralu (Sterlitamak) w Dagestanie i wreszcie na wschodnich wybrzeżach morza Kaspijskiego. Badania ostatnich lat (poszukiwawcze i głębokościowe) wykazały poważne zwiększenie ukrytych rezerw ropnych.

Przypomnijmy liczby planu 5-letniego dla 1932 r.: wydobycie ropy—25 906 600 t; wierceń—1 000 000 m; przeróbka ropy—24 112 000 t. Rzeczywiste liczby były następujące:

	1931	1 9 3 2	1931=100
	tysiące tonn	tonn	
Asneft . . .	13 152'6	12 181'0	92'6
Grosneft . .	8 063'9	7 709'8	95'6
Maineft . .	550'5	946'8	172'0
Embaneft . .	335'7	247'0	75'5
Inne . . . .	230'9	311'3	134'8

Ogółem: 22 323'6 21 395'9 95'8

Wydobycie zmniejszyło się o 4% w stosunku do 1931 r., a wobec planu wykazuje — 20%. Szczególnie dotkliwie jest

zmniejszenie się wydobycia ropy w okręgu Asneftu, gdyż produkty z ropy bakińskiej cieszą się specjalnym uznaniem zagranicy.

Lepiej przedstawia się natomiast w 1932 r. działalność wiertnicza, chociaż w stosunku do planu wykonano zaledwie 75% liczby preliminowanej:

	1931	1932	
	metry		
			1931=100
Asneft . . .	448 832	487 905	108·7
Grosneft . .	122 041	101 105	82·8
Majneft . . .	38 451	49 144	127·7
Embaneft . .	49 014	44 550	90·9
Inne . . . .	49 028	69 737	142·2
Ogółem:	707 363	752 411	106·4

Pomimo że ogółem mamy zwiększenie działalności wiertniczej o 6·4%, to jednak 2 ważne okręgi: Grosneft i Embaneft — wykazują poważne niedobory. Badając dalej działalność wiertniczą, widzimy, że poważnie zmniejszyły się wiercenia głębokościowe (eksploracyjne), mianowicie z 122 798 m do 111 174 m, t. j. o 9·5%, a w mniejszym stopniu poszukiwawcze — z 136 939 do 131 052 m, t. j. o 4·3%, natomiast wzrosły wiercenia eksploatacyjne (z 447 626 do 510 185 m, t. j. o 14%), powodujące, przy nieodpowiednim stosunku tych wierzeń do pozostałych 2 rodzajów, zmniejszenie się produkcji w przyszłości.

Zmniejszenie się produkcji ropnej nie wpłynęło zupełnie na przeróbkę ropy, która choć bardzo nieznacznie, ale nawet wzrosła — o 1·5% (z 19 918 tys. t do 20 213 tys. t), przyczem znaczne zmniejszenie przeróbki ropy wykazuje tylko Majneft,

	1931	1932	
	tysiące ton		
			1931=100
Asneft . . .	11 320·5	11 507·0	101·6
Grosneft . .	7 993·2	8 310·1	102·7
Majneft . . .	347·5	153·4	62·0
Sredasneft .	45·0	44·4	98·7
Inne rafinerje	312·4	298·5	95·5
Ogółem:	19 918·6	20 213·4	101·5

Przeróbkę ropy uskuteczniło w 23 rafineriach, które są zaopatrzone w instalacje krakowe: 22 systemu „Winkler-Koch”, 1 systemu Vickersa i 1 systemu Kapelusznikoffa. Wpłynęło to na zwiększenie wytwórczości benzyny krakowej do 20·4% w r. ub. wobec 14·7% w 1931 r. Ogólna wytwórczość benzyn wyniosła w 1932 r. 2 895 tys. t wobec 2 756 tys. t w 1931 r. (wzrost o 5·1%). W stosunku do planu 5-letniego przerobiono zaledwie 87% kwoty preliminowanej.

Szereg przyczyn spowodował te niedobory w stosunku do przewidywań planu. Sowiecki przemysł naftowy w r. ub. napotkał na poważne przeszkody w swoim rozwoju: brak nowych instalacji, materiału wiertniczego, narzędzi oraz trudności transportowe musiały odbić się niekorzystnie na działalności; krajowe fabryki metalowe nie mogły wykonać zamówień, względnie wykonały licho; przemysł zagraniczny zmniejszył dostawy do Z. S. R. R. z braku pokrycia gotówkowego, a odmowy dalszych kredytów. Tak samo wiele pozostawia do życzenia praca robotników, ich wydajność; nie pomogli „udarnicy”. To też uwaga władz przemysłu naftowego skierowana jest obecnie na konieczne szkolenie sił roboczych, pilnowanie solidnego wykonania. W zakresie przeróbki ropy powstały również trudności z innej przyczyny: przestawienia przeróbki na wytwórczość innych produktów; o ile przedtem spo-

żyłcie nafty i mazutu stałe wzrastało, o tyle obecnie starania idą w kierunku zwiększenia spożycia benzyny, wysokowartościowych olejów napędowych i smarów.

Jednak z głosów, które nas dochodzą obecnie z Z. S. R. R., rzucone hasło „pieredyszki” (odpoczynku) spowoduje zapewne polepszenie sytuacji sowieckiego przemysłu naftowego i wpłynie na dalszy jego rozwój.

Pomimo zmniejszenia światowego spożycia produktów naftowych, eksport ich z Z. S. R. R. jest jedną z najważniejszych pozycji rosyjskiego handlu zagranicznego, która stale rokrocznie: wzrasta.

Rozwój tego eksportu przedstawia poniższe zestawienie:

	1931	1932	
	tysiące tonn		
			1931=100
Ropa . . . .	382·2	521·6	136·5
Benzyna . . .	1 656·1	1 983·3	119·8
Nafta . . . .	700·8	804·1	114·7
Olej gazowy . . . .	432·7	542·3	125·1
Olej opałowy . . . .	97·8	117·4	120·0
Oleje smarowe . . . .	228·6	185·8	81·3
Mazut . . . .	1 718·6	1 852·6	107·8
Inne produkty . . . .	7·5	4·1	54·7
Ogółem:	5 224·3	6 011·2	114·9

Przyjrzyjmy się kierunkom eksportu sowieckich produktów naftowych:

	1931	1932	
	tysiące tonn		
			1931=100
Włochy . . .	1 079·7	1 039·5	93·8
Francja . . .	837·8	967·2	115·5
Niemcy . . .	399·3	532·0	133·2
Anglia . . .	1 087·4	527·2	55·1
Hiszpania . .	123·2	431·0	358·0
Japonia . . .	191·7	368·0	192·0
Belgia . . . .	272·5	272·0	99·9
Szwecja . . .	171·2	271·6	158·7
Egipt . . . .	126·4	268·0	216·0
Indje . . . .	149·1	191·4	128·4
Turcja . . . .	152·5	113·1	71·3
Dania . . . .	109·0	103·0	94·5
Inne kraje . .	524·4	927·2	176·8
Ogółem:	5 224·3	6 011·2	114·9

I tak, w r. ub. Włochy z drugiego miejsca przeszły na miejsce pierwsze, pomimo nieznaczniejszego spadku importu sowieckich produktów naftowych, a dzięki spadkowi importu tych produktów do Anglii o ok. 45%. Anglia wskutek tego zajęła czwarte miejsce. Spadek importu sowieckich produktów naftowych był tu do przewidzenia naskutek stałych zatargów politycznych oraz polityki przeciwsowieckiej Dertinga; będzie się ten import zresztą stale zmniejszał. Miejsce Włoch zajęła Francja, której import sowieckich produktów naftowych wzrósł dzięki układowi, zawartemu z Z. S. R. R.

Układ ten zawdzięcza Z. S. R. R. głównie posunięciom kongresu międzynarodowego naftowego w New-Yorku, gdzie Francja w obawie przed rzekomo poważną zwyżką cen chciała sobie zapewnić dostawę tanich produktów; tem samem wzmocniła stanowisko delegacji sowieckiej na kongres w Paryżu.

Niemcy z czwartego miejsca przeskoczyli na trzecie; należy jednak uwzględnić, że w imporcie niemieckim pewna ilość produktów naftowych została przesyłana do Czechosłowacji. Hiszpanja z 11. miejsca przeniosła się na piątą — dzięki

nowemu układowi; import wytworów naftowych sowieckich wykazuje tu najwyższy wzrost — 258%. Również układy z Japonią i Egiptem oraz ze Szwecją wzmocniły poważnie sytuację eksportu produktów naftowych Z. S. R. R.

W. Ł.

## JAPONJA

**KONKURENCJA JAPONSKA NA RYNKACH ŚWIATOWYCH.**—Handel japoński wykazuje w 1932 r., mimo bojkotu towarów japońskich w Chinach, znaczny wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim. Eksport japoński wyniósł bowiem w roku sprawozdawczym 1 457 miljn. yen, wobec 1 179 miljn. yen w 1931 r., czyli zwiększył się o 278 miljn. yen. Nawet w obrotach z Chinami i Madzu-Kuo-eksport japoński w r. ub. również podniósł się, bo w pierwszych 11 miesiącach tego roku wartość wywozu japońskiego stanowiła 260 miljn. yen, wobec 247 miljn. w odnośnym okresie 1931 r. Wzrost ten jest, zresztą, tylko pozorny, uwzględniając olbrzymi spadek yena, który, stopniowo się pogłębiając, osiągnął blisko 60%.

Możliwość skutecznej konkurencji na rynkach światowych zawdzięcza Japonia przedewszystkiem znacznemu spadkowi swej waluty oraz nader niskim płacom robocizny. Obie te okoliczności przyczyniły się znakomicie do zmniejszenia kosztów produkcyjnych. W ten sposób produkty japońskie konkurują z krajami europejskimi i Ameryką nie tylko na rynkach Dalekiego Wschodu, lecz nawet w krajach śródziemnomorskich.

Głównymi artykułami, konkurującymi z produkcją europejską, są japońskie wyroby włókiennicze. O rozmiarach spógowania wywozu tekstyliów japońskich zagranicę mogą m. in. świadczyć dane poniższe: gdy przed wojną udział japoński w przywozie wyrobów włókienniczych do Indji Brytyjskich wynosił 0·3%, obecnie udział ten przekroczył już 50%, a to kosztem Lancashire'u, którego wywóz do Indji spadł w tym samym okresie z 97% do 45%. To samo zjawisko zauważa się i w Indjach Holenderskich, gdzie przywieziono z Anglii w pierwszych 11 miesiącach 1932 r. tylko 40 miljn. jardów tekstyliów, a z Japonii — 265 miljn. Poza tem zauważa się ostatnio wzmocnienie się eksportu japońskiego do Afryki Południowej, do Indochin, do Australji, na Bliski Wschód i do Ameryki.

O tem, jak wielkie niebezpieczeństwo dla Europy stanowi rozwój przemysłowy Japonii, świadczą liczne głosy prasy europejskiej, zwłaszcza zaś angielskiej i francuskiej. Podnosi się np., że tkaniny jedwabne, sfabrykowane w Japonii, są w stanie konkurować w samym Lyonie z analogicznymi wyrobami fabryk tego miasta, że towary japońskie, a zwłaszcza wyroby bawełniane i jedwabne, coraz bardziej zalewają rynki krajów Bliskiego Wschodu, usuwając w ten sposób konkurencję europejską, oraz szkodzą produkcji lokalnej. Istotnie, w Syrii z konsumpcji wyrobów jedwabiu naturalnego 70% przypada obecnie na towary japońskie. Japonia zajęła także miejsce dominujące na syryjskim rynku wyrobów bawełnianych na niekorzyść Anglii. Tak samo stracili Anglicy swoje monopolowe stanowisko w Iraku z powodu inwazji japońskich wyrobów włókienniczych do tego kraju. Japońska akcja handlowa w Turcji i Egipcie prowadzona jest ostatnimi laty z jeszcze

większą energją, aniżeli w innych krajach Bliskiego Wschodu.

W dziedzinie wyrobu jedwabiu sztucznego Japonia zwiększyła swą produkcję z 5 miljn. kg w 1922 r. do 36 miljn. kg w 1932 r.

Prasa fachowa przypisuje niezwyklej rozrost eksportowego przemysłu japońskiego nietylko spadkowi yena i niskiej cenie robocizny, lecz również temu, że w fabrykach japońskich praca trwa w ciągu 9, a nawet 10 godzin, gdy tymczasem kraje zachodnie stosują 8-godzinny dzień pracy, a to na podstawie waszyngtońskich konwencji międzynarodowych.

Wzmaganie się eksportu japońskiego zagranicę spowodowało, począwszy od października 1932 r., wprowadzenie przez wiele krajów, a mianowicie: przez Afrykę Południową, Indie Brytyjskie, Indochiny Francuskie, Australję, Amerykę, Straits Settlements — ceł ochronnych, skierowanych głównie przeciwko importowi japońskiemu.

Nie zrażając się tą okolicznością, japońscy przemysłowcy włókienniczy prowadzą kontrakcję. W tym celu odbyli oni niedawno w Osaka konferencję, na której zapadło szereg uchwał, zdążających do powiększenia kredytów eksportowych, do utworzenia specjalnego funduszu „opieki nad produkcją”, z którego mogliby korzystać zarówno producenci, jak i eksporterzy, do odnowienia umów z różnemi krajami, do wystania misji gospodarczych zagranicę, do rozpoczęcia starań o obniżenie taryf importowych, do ulepszenia organizacji zagranicznych korespondentów handlowych, do zakładania zagranicą specjalnych biur handlowych, do obniżenia frachtów na liniach okrętowych i t. d.

W.-G. D.

## SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

**AUSTRIA.** — Nowe zakazy przywozu. — W austriackim „*Dzienniku Ustaw*” z dn. 25/III r. b. ogłoszono rozporządzenie, w którym uzupełniono listę towarów, zakazanych do przywozu do Austrii bez osobnych pozwoleń (rozporządzenie z dn. 28/IV 1932 r. — „*Dz. Ust.*” Nr. 121), przez umieszczenie na tej liście następujących towarów: figi, winogrona suszone, koryntki, migdały, orzechy włoskie i laskowe, sałata, miód naturalny i sztuczny, pęcherze i jelita świeże, solone i suszone, oleje jadalne, oleje techniczne, piryty, smoły specjalnie nieokreślone, ropa surowa, ropa destylowana i rafinowana, oleje i smoła z węgla brunatnego i łupków, asfalt i odpadki, pochodzące z przeróbki ropy i smoły z węgla brunatnego i łupków, nie nadające się do użytku jako oleje smarowe, parafina nieoczyszczona i oczyszczona, futra wyprawione niekonfekcjonowane, futra konfekcjonowane, drzewo budulcowe i użytkowe, liściaste z wyjątkiem czerwonego buku rżnięte na długość, cięte rąbane więcej nieobrobione.

Według komentarzy półoficjalnych zakazy te wydane zostały w zamiarze stworzenia platformy dla umów kompensacyjnych z Bułgarią, Grecją, Turcją i Z. S. R. R.

Rząd austriacki i sfery gospodarcze dążą do podniesienia wywozu do wy-

mienionych państw w drodze systematycznej akcji.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie od 23 marca do 8 kwietnia r. b. kształtowały się następująco (w \$ za 100 kg):

	23+31/III	1+8/IV	Wzrost(+) Spadek(-)
<b>Pszemica:</b>			
Berlin . . .	4'71	4'67½	- 0'4
Praga . . .	4'76	4'76	—
Chicago . . .	2'00	2'11	+ 5 5
Buenos Aires	2'11	2'12½	+ 0'7
Liverpool . .	2'07	2'07	—
Wiedeń . . .	5'05	5'05	—
Hamburg . . .	2'11	2'07	- 1'4
<b>Żyto:</b>			
Berlin . . .	3'72	3'72	—
Praga . . .	2'50½	2'48	- 1'1
Chicago . . .	1'46½	1'81	+23'5
Wiedeń . . .	3'61	3'61	—
Hamburg . . .	1'37	1'34	- 1'4
<b>Owies:</b>			
Berlin . . .	2'98½	2'96	- 0'5
Praga . . .	2'12	2'06	- 2'7
Chicago . . .	1'32½	1'49	+11'2
Buenos Aires	1'78	1'74	- 2'2
Liverpool . .	2'37	2'37	—
Wiedeń . . .	2'70	2'70	—
Hamburg . . .	1'38	1'33	- 2'9

<b>Jęczmień browarowy:</b>			
Berlin . . .	4'20	4'20	—
Praga . . .	2'44	2'44	—
Chicago . . .	1'46½	1'66	+11'3
Wiedeń . . .	3'38½	3'38	—
Hamburg . . .	—	—	—

<b>Jęczmień zwykły:</b>			
Berlin . . .	3'98½	3'98½	—

## MASŁO

— W przeciwieństwie do rynku krajowego, sytuacja na obcych rynkach nabiałowych kształtowała się w marcu zdecydowanie niekorzystnie. Na najbardziej chronionym przed obcym importem rynku niemieckim — ceny z ledwością utrzymywały się na poprzednim poziomie, i dopiero przeprowadzenie znacznych zakupów interwencyjnych stworzyło pomyślniejsze warunki zbytu i kształtowania się cen. Na rynku angielskim panował nastrój zniżkowy z uwagi na zwiększone dowozy masła kolonialnego oraz pogłoski o mającym nastąpić skontyngentowaniu importu. W 1932 r. dowóz masła do Anglii wzrósł o 5% w stosunku do 1931 r. i o 24% w porównaniu z 1930 r. Dowozy masła z kontynentu znacznie spadły — wzrosły natomiast dostawy z Australji i Nowozelandji — dzięki ostatnio zawartym umowom pomiędzy W. Brytanią a jej dominjami. Francja, pomimo dwukrotnie podwyższonego cła, powróciła ponownie, pod presją kół rolniczych, do polityki kontyngentowej.

**Berlin.** — Notowania hurtowe z ostatniego tygodnia marca — w RM za 50 kg loco skład Berlin: I gat. 84, II gat. 77, III gat. 70. Tendencja utrzymana.

**Londyn.** — W dn. 25/III notowano urzędowo — w sh za 1 cwt w hurcie: nowo-

zelandzkie najlepsze 71 ÷ 72, — najlepsze niesolone 74 ÷ 76, australijskie najlepsze 70 ÷ 72, — najlepsze niesolone 71 ÷ 74, duńskie 92 ÷ 95, holenderskie niesolone 84 ÷ 88, litewskie solone i niesolone 76, syberyjskie 72. Ceny masła kształtowały się zniżkowo, zapotrzebowanie, wbrew przewidywaniom, było małe przy dużych dowozach.

**Kopenhaga.** — Notowania z ostatniego tygodnia marca — w Kor. duńskich za 100 kg w hurcie: masło eksportowe 152. W porównaniu do poprzedniego notowania zniżka wynosi 10 punktów.

## JAJA

— Międzynarodowy rynek jajczarski wykazał w marcu pogorszenie się sytuacji. Nietyle spadek cen, wywołany wzrostem produkcji wiosennej, ile dalsze rygorystyczne obostrzenia wwozowe złożyły się przedewszystkiem na to pogorszenie.

Podwyższenie cła do wysokości RM 70 od 100 kg w Niemczech postawiło ten kraj narówni z Włochami, gdzie od pewnego czasu istnieje prohibicja celna wwozu jaj. Anglja jest nadal odbiorcą jaj bez specjalnych ograniczeń, jednakże niskie ceny, panujące na tym rynku, stanowią naturalną tamę większej ekspansji. Podwyżka cła na jaja w Niemczech zamknęła ten rynek przed towarem holenderskim. Holenderski Związek Eksporterów Jaj rozpoczął energiczne poszukiwanie nowych rynków zbytu dla swoich produktów. Forsowanie eksportu jaj holenderskich wpłynęło na pogorszenie się sytuacji na międzynarodowym rynku jajczarskim.

**Berlin.** — Notowania hurtowe z dn. 23/III loco Berlin — w fen. za szt.: krajowe I gat. do picia 65 g 9, — 60 ÷ 55 g 7, — 55 ÷ 50 g 6½, — II gat. 65 g 8½, — 60 ÷ 55 g 6½, — 55 ÷ 50 g 6, — sortowane I gat. zupełnie świeże 65 g 8½, — 60 ÷ 55 g 6½, duńskie i szwedzkie 18 lb 9½, — 17 lb 8½ ÷ 9, — 15½ lb 7½, lżejsze 6½, finlandzkie, estońskie i podobne 17 lb 8½, — 15½ lb 7 ÷ 7½, — lekkie 6½, holenderskie, belgijskie i podobne 60 ÷ 63 g 7½, — 56 ÷ 59 g 7½, rumuńskie 6½, węgierskie 6½ ÷ 6½, jugosłowiańskie 6½ ÷ 6½, polskie normalne 6 ÷ 6½, tendencja mocna.

**Londyn.** — Notowania w hurcie w dn. 25/III — w sh za 120 szt.: duńskie 175 ÷ 18 lb 8/6 ÷ 9/0, — 17 lb 8/3 ÷ 8/6, — 13½ lb 6/9 ÷ 7/0, angielskie specjalne 10/0 ÷ 10/6, — standartowe 9/3 ÷ 9/9, holenderskie świeże brunatne 18 lb 10/0, — 17 lb 9/0, — 15 lb 8/3, mieszane 18 lb 8/9 ÷ 9/0, — 15½ lb 7/9 ÷ 8/0, polskie świeże 51 ÷ 54 kg 6/3 ÷ 6/6, — 48 ÷ 51 kg 6/0 ÷ 6/3, — czerwone 5/3 ÷ 5/9, szwedzkie 18 lb 8/9, — 17 lb 8/3, — 15½ lb 8/0. Tydzień ubiegły na rynku jaj wykazał dalszy spadek cen. Duże dowozy pokrywają całkowicie zwiększone zapotrzebowanie. Produkcja krajowa wzrasta.

## SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek bawełniany w marcu kształtował się całkowicie pod wpływem wydarzeń polityczno-gospodarczych w Stanach Zjedn. W pierwszych dniach marca do chwili zamknięcia banków amerykańskich oraz giełd towarowych ceny surowej bawełny nie wykazywały wydatniejszych zmian, oscylując około 6 cts. Z chwilą zamknięcia banków, pod wpływem pogłosek o zamierzonej przez Rząd inflacji walutowej — powstała szalona panika, spotęgowana zamknięciem giełd bawełnianych w Stanach Zjedn. oraz w Bremie. Wielkie

przędzalnie w Ameryce zaczęły gwałtownie skupywać olbrzymie partje surowca: była to typowa ucieczka od pieniądza do towaru. Poza tem po zamknięciu giełd bawełnianych powstały natychmiast ośrodki spekulacji — „czarne giełdy”, na których kursy bawełniane zaczęły skakać z godziny na godzinę. Spekulacja bawełniana spotęgowana została przez przyjęcie w Kongresie billu Snitha, przewidującego wydatne ograniczenie przestrzeni uprawnej. Sytuację pogarszała jeszcze depresja na rynku pieniężnym. Zamknięcie banków uniemożliwiło finansowanie akceptów, pochodzących z handlu bawełnianego. Olbrzymie należności frachtowe za transport bawełny w wielkich portach nie zostały pokryte i okręty nie były w możności wylądować przywiezionego surowca. W tych warunkach wobec jednoczesnego unieruchomienia giełdy bawełnianej w Bremie jedynym oficjalnym ośrodkiem handlu bawełnianego w tym okresie pozostał Liverpool. Na giełdzie liverpoolskiej bawełna amerykańska zaczęła poważnie zwyżkować. Notowania na lipiec r. b. w dn. 6/III wynosiły 453 d. w dn. 10/III zaś doszły do 488 d. przy dalszej zwyżkowej tendencji. W Stanach Zjedn. tymczasem w związku ze spekulacją przeciętne ceny surowej bawełny w obrotach prywatnych notowano już powyżej 8 cts za 1 kg. t. j. o przeszło 2 cts wyżej aniżeli w dniu zamknięcia giełdy nowojorskiej. Panika bawełniana przerzuciła się z Ameryki na kontynent Europy. Zawieszono zostały w całym szeregu europejskich ośrodków bawełnianych wszystkie notowania cen przędzy i towarów. Tranzakcje surową bawełną ograniczone zostały do minimum, gdyż zarówno dostawcy jak i odbiorcy nie byli w możności ustalić żadnych cen, gwarantujących im asekurację przed ewentualnymi stratami. Nieliczne bardzo tranzakcje zawierano w Europie z klauzulą t. zw. ryzyka, a w Ameryce — z klauzulą charakterystyczną: „dostawa — po otwarciu banków”. Spekulacja w Ameryce pod wpływem zdecydowanych zarządzeń Waszyngtonu, skierowanych przeciwko spekulacyjnemu zakupom, nieco osłabła, jakkolwiek ceny kształtowały się jeszcze na poziomie wyższym aniżeli parytet giełdowy. Ruch zwyżkowy cen w handlu bawełnianym został zabamowany z chwilą ujawnienia, iż Rząd Stanów Zjedn. nie wchodzi na drogę inflacji. Podjęcie działalności przez giełdy bawełniane w Stanach Zjedn. i w Bremie rozpoczęło się

pod znakiem dość silnej haussy. W dniu otwarcia, t. j. dn. 16/III, ceny ustabilizowały się na poziomie przeciętnie o 50% wyższym aniżeli w dn. 4/III. Tranzakcje na giełdach bawełnianych były bardzo ożywione, obroty dochodziły do nienotowanej oddawna wysokości. Znaczne zapotrzebowanie panowało jeszcze przez następne 2 dni, poczem kursy zaczęły bardzo powoli, ale systematycznie znizkować, wreszcie nastąpiło uspokojenie na wszystkich giełdach bawełnianych. Pod koniec miesiąca na rynku amerykańskim zapanowały znowu poważniejsze wahania cen w granicach przeciętnie ok. 20 punktów — zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i znizkowym. Wahania te, według opinii poważnych kół importerów bawełny, pozostawały w związku z sytuacją w Stanach Zjedn. Silny wpływ na kształtowanie się rynku wywierały również momenty psychiczne — sytuacja bowiem statystyczna bawełny w tym okresie nie uległa wydatniejszej zmianie. Ostateczny raport oficjalny, ogłoszony dn. 20/III, ustalał zbiory 1932/33 r. na 13 miljn. bel po 500 lbs. Poprzednie ustalania przewidywały zbiory bawełny w rozmiarach nieco niższych. Spożycie — z drugiej strony — również wzrosło.

Reasumując, stwierdzić należy, że sytuacja na światowym rynku bawełnianym po pełnym wstrząsów okresie marca nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona. Świadczy o tem niewielki rozmiar tranzakcji na wszystkich giełdach, na których ograniczono się do pokrywania bieżących tylko zapotrzebowań. Długoterminowe kontrakty nie zawierane były prawie wcale. O niepewności rynku świadczą również bardzo częste i silne wahania cen w końcu marca.

Rynek wełny w marcu, w przeciwieństwie do sytuacji w bawełnie, kształtował się pod znakiem stabilizacji cen przy tendencji mocniejszej i nastrojach wybitnie optymistycznych. Na II serji tegorocznych aukcji londyńskich (otwarte dn. 14/III) znalazło się pod młotem 128 500 bel wełny. Jest to najmniejsza ilość wełny, dostarczonej na aukcje w latach ostatnich. Tendencja cen w I tygodniu aukcji wykazywała częściowe osłabienie w porównaniu z notowaniami zamknięcia I tegorocznej serji aukcji londyńskich. Następne dni przyniosły jednak wzmocnienie cen. W ostatecznym wyniku spadek cen przeciętnej w porównaniu z aukcjami lutowymi wyniósł ok. 7½%. Odbywające się w tym okresie aukcje wełniane w całym szeregu

ośrodków handlu zamorskiego kształtowały się mocno. Tendencja cen o charakterze zwyżkowym utrzymywała się zwłaszcza na aukcjach australijskich, gdzie bardzo znaczne zakupy skutecznie odbiorcy angielscy i japońscy.

Ogólna sytuacja rynku wełnianego kształtuje się naogół dość pomyślnie. Poziom cen nie podlega od dłuższego czasu wydatniejszym wahanom i ogólna tendencja jest raczej mocna. Obecna produkcja wełny przystosowana jest naogół do zmniejszonej konsumpcji rynku światowego, a cały szereg czynników wpływa niezwykle dodatnio na kształtowanie się sytuacji. Do czynników tych zaliczyć należy silny wzrost spożycia wełny na rynkach Dalekiego Wschodu, a w szczególności w Japonii, zwiększenie zapotrzebowania na wełniane towary w związku z rozwojem sportu na świecie oraz tendencji mody, wprowadzającej w coraz szerszej mierze towary wełniane. Oczywiście ustabilizowany ostatnio poziom cen surowej wełny jest bardzo niski, gdyż ceny niektórych gatunków tego surowca kształtują się o przeszło 50% niżej aniżeli w 1914 r. Wełna nie stanowi jednak pod tym względem specjalnego wyjątku.

Rynek lnu w marcu kształtował się naogół spokojnie. Na rynku litewskim zapotrzebowanie ze strony handlu ograniczało się do pokrywania bieżącego zapotrzebowania. Ceny wykazywały tendencję utrzymaną. Na rynku łotewskim ceny wykazywały w dalszym ciągu tendencję mocną. N. d. m. należy, że 2 kraje, posiadające monopol lniany, t. j. Z. S. R. R. i Łotwa, utrzymują mocne ceny, co ułatwia im wydatnie istnienie niewielkich tylko zapasów lnu standardowych gatunków.

Rynek jedwabiu w początkach marca zamionował naogół spokój. Pojedyncze tranzakcje na rynku medjołańskim nie wpłynęły na ożywienie sytuacji. Na rynku japońskim dodatnim czynnikiem jest spadek zapasów, który pociągnął za sobą częściowe wzmocnienie cen. Również i na rynku chińskim panował naogół nastrój spokojny przy niewielkich obrotach. Ożywienie panowało częściowo na rynku francuskim i szwajcarskim.

Rynek sztuczny jedwabiu nie przejawiał w okresie marca wydatniejszej aktywności. Większe ożywienie oczekiwane było w kwietniu. Pogorszeniu uległa sytuacja eksportowa, zwłaszcza Anglii, w związku z wzrostem konkurencji japońskiej i spadkiem zapotrzebowania głównego odbiorcy — Kanady.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwyżkowych: IV str. okładki — zł 1200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH** (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/16 str. — zł 55, 1/32 str. — zł 40, 1/64 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZEŚLAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHAŁSKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**LEONARD KRAWULSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”